Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 28 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 103. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 maja 1930 r. | Rok XXIV.

Kpt. Andrzej Kulwieć.

W 139-tą rocznicę
uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

„Witaj majowa jutrzenko,
Świeć naszej polskiej krainie
. . . .
Vivat Maj, Trzeci Maj,
U Polaków błogi raj...“
(Polonez 3-go Maja).

Powyższy urywek tak znanego powszechnie wiersza narodowego znakomicie charakteryzuje stosunek ogółu Polaków do przesławnej „Ustawy Rządowej — Prawa, uchwalonego dnia 3-go Maja 1791 r.“ na owym legendarnym Sejmie Czteroletnim, którego tradycja jest żywa w społeczeństwie do dziś. I słusznie zupełnie.

„Majowa jutrzenka“ miała bowiem za zadanie „świecić polskiej krainie“ całym blaskiem gwiazdy pierwszej wielkości; miała rozpraszać mroki przeklętej pamięci czasów saskich; miała budzić śpiących, krzepić słabych i wątpiących, szeregować Polaków do nowego życia...

Dzieło reformy zasadniczej, poczęte **W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego** stać się miało silną podstawą odrodzonego bytu narodowego i państwowego.

Duchy najlepszych w narodzie: Chrobrego, Łokietka, Jagiełły, Zygmuntów, Żółkiewskiego, Frycza-Modrzewskiego, Batorego, Sobieskiego i tylu innych — zdawały się czuwać i błogosławić zbożnej pracy...

A jednak, właśnie wtenczas, katastrofa wisiała już nad państwem! Po raz ostatni w dziejach dawnej Rzeczpospolitej Polsko-Litewskiej z wyżyn tronu padły słowa przysięgi na Konstytucję państwową...

Po raz ostatni rozległ się uroczysty głos tak słabego w swym charakterze i woli, a wtenczas tak serdecznie pogodzonego z narodem króla Poniatowskiego...

Po raz ostatni tak dostojnie król z narodem ogłaszali wobec całego świata swą niezłomną wolę ratowania się przed widmem upadku...

Z prawdziwem wzruszeniem czytamy dziś, po tylu latach, początek owego wielkiego aktu majowego:

„Stanisław August
z Bożej Łaski i woli Narodu
król Polski
Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski
wraz
z Stanami Skonfederowanemi
w liczbie podwójnej
Naród Polski Reprezentującemi

Uznając, iż los Nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucji Narodowej jedynie zawisł, długiem doświadczeniem poznawszy Rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej chwili, która nas samym sobie wróciła... z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy i całkowicie za świętą i niewzruszoną deklarujemy, dopókiby Naród wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu!“

Obok tytułów królewskich, żałośnie a szumnie przypominających dawne dni potęgi i chwały, jakież wielkie czytamy tu słowa, stwierdzające całe poczucie odpowiedzialności prawnopaństwowej i świadomości, że zapoczątkowana reforma majowa ma być dopiero pierwszym krokiem, po którym mają przyjść dalsze, równie ważne!

Po raz ostatni w wielkiej sali sejmowej na Zamku królewskim w Warszawie prawo Trzeciego Maja zbratało żywioły skłócone i poważnione z sobą: króla, patrjotyczne stronnictwo reformy, magnatów, szlachtę i świeżo właśnie równouprawnionych z nią mieszczan...

Po raz ostatni wykrzyknięto z całego szczerego polskiego serca:

„Vivat król kochany,
Vivat Sejm, vivat Naród, vivat
[wszystkie stany!“

Coś bowiem zaszło wielkiego! Coś się zmieniło gruntownie w duszy narodu!

Stara poczciwość polska brała górę nad grzechami i wadami! Wyrzekano się rzeczy, uznanych teraz wreszcie za złe! Szukano nowych dróg dobrych i znajdowano je.

Zapadała się w przepaść uświęcona fatalną tradycją **„złota wolność szlachecka“** znikało przeklęte **„liberum veto“**, rozwiewała się w mgłę szkodliwa **elekcyjność tronu...**

Stawał pospołu z żywiołem szlacheckim do twórczej pracy narodowej mieszczanin - obywatel; lud wiejski, **nareszcie** wzięty pod opiekę prawa, nie miał być więcej już zdany na łaskę i niełaskę dziedzica; **do stu tysięcy żołnierza** liczyć miała odrodzona z okropnego jakościowego i ilościowego upadku Armja Narodowa...

W porównaniu z późniejszemi konstytucyjnemi reformami państw w XIX wieku nie było to jeszcze wszystko! Było to jednak wiele, bardzo wiele w Polsce, z którą od lat stu, dla jej słabości i zacofania, przestano się liczyć w Europie, a w której stale już rej wodził zaborca — ów „związek trzech czarnych orłów“ z potężniejącą, kosztem Polski, Rosją na czele...

Wielkim reformatorom Trzeciego Maja, oprócz ich własnego czujnego sumienia narodowego, przychodził z pomocą duch czasu i wypadki dziejowe. Nie na darmo w Ameryce walczono o wolność z Waszyngtonem, Lafayettem, **Kościuszką, Puławskim** i Steubenem na czele!

Nie na darmo za oceanem w akcie niepodległości Stanów Zjednoczonych powiedziano na wstępie: **„Uważamy za niezbitą i oczywistą prawdę, że wszyscy ludzie stworzeni zostali równymi sobie!“**

Nie na darmo, w krwawych coprawda zmaganiach Wielkiej Rewolucji Francuskiej, uchwalono słynną **„Deklarację Praw Człowieka i Obywatela“...**

Duch czasu wysuwał na czoło zagadnień współczesnych słuszną zasadę równości i demokracji.

A czujne polskie sumienie zbiorowe piórem i słowem Konarskich, Staszic ców, Kołłątajów głosiło naglą potrzebę zmiany budowy państwowej też w duchu postępu, sprawiedliwości, porządku, karności i siły...

Zdrowy instynkt narodowy zwyciężył! Naród cały skupił się żywiołowo przy Konstytucji i postanowił Jej bronić.

Duch Dziejów Polski sprawił, iż dzień 3 Maja stał się przełomowym w historji Polski. Upadła dawna stanowa Polska pod ciężarem win własnych i pod przemocą najeźdźców. Zaczął się miało ciężkie odradzanie się narodu po rozbiorach w walce o niepodległość i wolność!

A Trzeci Maj stawał się, z roku na rok, coraz więcej symbolem samowładności narodu, jego woli i dążeń rozwojowych.

Trzeci Maj porywał do czynu żołnierzy z pod Zieleniec i Dubienki, legjonistów Dąbrowskiego, dzielne pokolenie Księstwa Warszawskiego.

Trzeci Maj stawał się z czasem serdeczną nicią „między staremi a nowemi laty“, zawsze żywą pamiątką i pomnikiem mądrości jego twórców.

Lata mijały, zmieniały się stosunki, pokolenia schodziły do grobu, niewola była coraz większa — a pamięć Trzeciego Maja zawsze żywa i stała!

Czczono ten Wielki Dzień u Polaków zawsze i wszędzie!

Czcili go wszyscy w narodzie!

Wszyscy — to znaczy Polacy dobrej woli i czystego serca.

Osławiona i potępiona Konfederacja Targowicka w zdradzieckich swych poczynaniach była mu naturalnie obcą i wrogą. Ci z Polaków, co niestety dość łatwo pogodzili się z rozbiorami i z późniejszą niewolą, nie szukali w Ustawie Majowej otuchy czy pobudki. Po powstaniu 1863 r. w epoce tzw. pozytywizmu i pracy organicznej, różni krzykacze i „krytycy“ w modnym a przesadnym i niepoważnym krytycyzmie doszukiwać się pragnęli w Majowej Konstytucje tylko samych wad, niedomówień, lęku, a nawet ducha reakcji...

Te nastroje obce były jednak ogółowi społeczeństwa, które obecnie tak zgodnie i bez zastrzeżeń uznało dzień 3-ci Maja za święto Narodowe. Legenda, historja, poezja i tradycja ubrała cudny ten dzień w najpiękniejsze szaty. **Gasną wobec nich małostkowe kłótnie, prywaty i waśnie.** Pięknie i głęboko pisał o tej rocznicy poeta Henryk Zbierzchowski na łamach „Dziennika Bydgoskiego“:

„Dziś, kiedy w Polsce wszystko się rozdwaja
I wszystko rzuca sobie do nóg kłody,
Dobrze jest wspomnieć dzień Trzeciego Maja,
Ten święty pomnik narodowej zgody,
Światło wiodące przez ciemności zamęt
I najpiękniejszy wielkich serc testament...“

A mimo wszystko zło, mimo wszelkie trudności i przeszkody, 139-ta rocznica Majowej Konstytucji zastaje odrodzoną Polskę, kroczącą śmiało ku coraz większemu wzmacnianiu Swej mocarstwowej potęgi, świadomości Swego narodowego posłannictwa i kulturalnego dostojeństwa.

1 maj minął w Niemczech spokojnie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 5. Dzień 1 maja minął w Berlinie i całych Niemczech zupełnie spokojnie. Pochody komunistyczne i socjalistyczne maszerowały w Berlinie oddzielnemi drogami, a policja, której na ulicy było 15 tys. utrzymywała wzorowy porządek i unikała drażnienia demonstrantów. Tolerancja policji szła tak daleko, że dozwalała na noszenie transparentów z napisami, jak: **„My jesteśmy strażą przednią zdrady stanu! albo: Zemsta za zamordowanych w r. 1929!** Na ważniejszych punktach policja była w pogotowiu, ale prawie niewidoczna. Na głównem miejscu demonstracji komunistycznej, w Lustgartenie, stały oddziały Reichsbanneru w charakterze policji pomocniczej. **B.**

Dalsze zarządzenia Gandhiego przeciwko Anglikom.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 2. 5. W angielskich kołach politycznych panuje zaniepokojenie z powodu zaostrzenia sytuacji w Indjach. Gubernator prowincji bengalskiej zrezygnował z rozpoczęcia urlopu, na jaki miał się udać w dniu 10 maja, a to z powodu ciężkiego położenia ogólnego. „Daily Telegraph“ podaje sensacyjną wiadomość, że wszystkie europejskie kobiety i dzieci w północno - zachodnich Indjach, w Pundżabie i okolicznych prowincjach mają być w pogotowiu, aby na wypadek rozruchów natychmiast udać się do fortec albo do rejonu fortec angielskich. Mahatma Gandhi planuje dalsze zarządzenia w celu sprzeciwiania się Anglji i zasadniczego wymówienia jej posłuszeństwa. Gandhi ma zamiar przedłożyć swoje plany kongresowi prowincjonalnemu, który ma się zebrać w Bombaju. **TL**

Nieszczęśliwy wypadek znanego lotnika niemieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 5. Wczoraj w południe podczas próby z awjonetką rakietową w Wesermünde uległ pilot Espenlaub, znany pionier lotu bezsilnikowego, lekkim okaleczeniom.

Aby ruszyć z miejsca, pociągnięto awjonetkę z trzema rakietami na sznurze do góry, tak jak się to robi również z awjonetkami bezsilnikowemi. Espenlaub zapalił potem najsłabszą rakietę, i awjonetka wzbiła się w górę. Druga rakieta przyspieszyła lot. Przy trzeciej nastąpiła **mała eksplozja i samolot spadł z wysokości 10 metrów na ziemię.** Kabina samolotu uległa uszkodzeniu, Espenlaub zaś został lekko ranny koło nosa i oczu. Wsiadł on jeszcze sam do samochodu i kazał się odwieźć do szpitala. Samolot rakietowy skonstruowany był przez znanego inżyniera Sandera, który w swoim czasie współpracował z Fritzem von Opel. **B**

Bank Angielski obniżył znowu stopę dyskontową.

Londyn, 1. 5. (PAT) Bank Angielski zniżył dziś rano stopę dyskontową z 3 i pół na 3%. Ostatnią zniżkę stopy dyskontowej bank przeprowadził dnia 20 marca br., mianowicie z 4 na 3 i pół pr. Decyzja gubernatora banku dalszego zmniejszenia stopy dyskontowej sprawiła w City niespodziankę.

Nowy Jork, 1. 5. (PAT) Federal Reserve Bank obniżył z powrotem stopę redyskonta do 3%.

W Wileńszczyźnie płonie miasto Kobylinki.

Wilno, 1. 5. (PAT.) Wybuchł groźny pożar w miasteczku Kobylinki, niedaleko Wilna. Gmachy gminne i kościół są wolne od niebezpieczeństwa, natomiast urząd pocztowy i cerkiew zagrożone. Druty telefoniczne w mieście są poprzepalane. Przybyła samochodem ciężarowym straż pożarna ze Świru. No pomoc specjalnym pociągiem wyjechała również straż ogniowa z Nowoświęcian, Święcian i Łyntup.

Wielka klęska socjalistów i komunistów!

Pochody 1-majowe nigdzie się nie udały.

W Warszawie i na prowincji naogół spokojnie. — Byk rozpędził demonstrantów. — W Łodzi strajkowało tylko 10 proc. robotników.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Wczorajszy dzień minął w Warszawie wyjątkowo spokojnie. W kilku zaledwie punktach miasta komuniści usiłowali zakłócić spokój. Jednak w żadnym wypadku im się to nie udało. Z samego rana ponieśli klęskę na placu Kazimierza Wielkiego, gdzie policja zlikwidowała grupki w kilkunastu miejscach. Oba wiece frakcji rewolucyjnej i socjalistów były chronione przez własną milicję przed najściem prowokatorów komunistycznych. Pochód frakcji rewolucyjnej **zgromadził 400 uczestników, P. P. S. mniejwięcej taką samą ilość.** Frakcja rewolucyjna przewyższała swoich konkurentów ilością sztandarów i orkiestr. Maszerowano bowiem przy dźwiękach 14 orkiestr. Porównując oba pochody zwracano uwagę na to, że pochód frakcji rewolucyjnej wyglądał raczej na pochód burżuazyjny, a PPS miała pochód robotniczy, sądząc po ubraniach.

Pogotowie ratunkowe dawno już nie pamięta tak spokojnego 1 maja. Opatrzono zaledwie 10 osób lekko poturbowanych. W aresztach policyjnych znalazło się 20 osób.

Podobne doniesienia z prowincji wykazują, że pochody 1-majowe przeszły spokojnie. Wyjątek stanowi **Sosnowiec,** gdzie tłum podburzany przez posła komunistycznego Kierużalskiego i Różkę szereg razy prowokował policję, obrzucił ją kamieniami, przyczem czterech policjantów odniosło obrażenia. Policja dała salwę w powietrze i zlikwidowała pochody antypaństwowe. W Dąbrowie Górniczej strzelano z tłumu do policji.

Bardzo zabawnie zakończył się pochód w Wołkowysku. W miasteczku tem zjednoczyły się socjalistyczne stronnictwa wszystkich narodowości dla wspólnego urządzenia obchodu. Pochód ruszył w liczbie około 500 osób. Nieszczęście chciało, że **naprzeciw pochodowi pojawił się włościanin, prowadzący byka do rzeźni.** Zwierzę podrażnione czerwienią sztandarów, zerwało sznur i rzuciło się na demonstrantów. W mgnieniu oka cały pochód został rozpędzony. Policja zwróciła demonstrantom rozrzucone sztandary i transparenty.

W ośrodkach przemysłowych bardzo słabo reagowano na wezwanie strajku. Do pracy stawiło się w Łodzi **około 90% robotników.** Tramwaje kursowały normalnie. W mieście urządzano dwa pochody PPS i BBS, które nie zetknęły się ze sobą. Okręg łódzki tak samo zachowywał się jak Łódź. W Pabianicach nikt nie porzucił pracy, zaś w Duńskiej Woli strajkowało 50%. **Na Górnym Śląsku** socjaliści polscy manifestowali razem z socjalistami niemieckimi. Przemówienia wygłoszono przeważnie w języku niemieckim. **W Białymstoku** miały miejsce drobne zajścia, wywołane przez posła komunistycznego Gabryluka. Usiłował on wygłosić przemówinie antypaństwowe do grupy ludzi, składającej się z 150 osób. Policja zlikwidowała tę grupę i podczas ucieczki poseł komunistyczny został poturbowany.

Wywrotowcy ukraińscy Selrobu usiłowali sprowokować zajścia w jednem z miasteczek powiatu hrubieszowskiego. Policja musiała oddać salwę na postrach, broniąc się przed napadającym tłumem **We Lwowie** rozpędzono pochód zorganizowany przez ukraińskiego posła komunistycznego Walnyckiego. Policja, która była zaopatrzona **w bomby łzawiące, użyła je tylko we Włocławku,** gdzie tłum komunistyczny nie chciał się rozejść. Policja rzuciła bomby łzawiące, tak, że wszyscy uczestnicy pochodu rzucili się do ucieczki. W Warszawie komuniści starali się powetować niepowodzenie. Grupa komunistów wybiła szyby w przejeżdżającym tramwaju, jednakowoż udało im się zbiec.

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Dzień 1 maja br. minął w stolicy zupełnie spokojnie. Członkowie PPS frakcji rewolucyjnej zebrali się i przeszli na Plac Teatralny, gdzie wygłoszonych zostało kilka przemówień, poczem pochód rozwiązał się. Spokoju nigdzie ni zakłócono. Komuniści usiłowali odbyć szereg pochodów, zbierając się grupami w różnych punktach miasta, policja jednakże wszystkie pochody rozproszyła. Tramwaje i autobusy były do godz. 3 po poł. nieczynne. Prócz pochodów odbyły się akademje frakcji rewolucyjnej oraz PPS CKW łącznie z Bundem. O godz. 15 wyruszyły na miasto tramwaje i autobusy. Z całej Polski donoszą, że uroczystości 1-majowe wszędzie odbyły się w zupełnym spokoju. Elementy wywrotowe nigdzie nie wykazały aktywności.

Łuck, 1. 5. (PAT.) Dzisiejszy dzień na terenie województwa wołyńskiego miał przebieg zupełnie spokojny. W Łucku również i Kowlu odbyły się pochody i akademje, urządzane przez P. P. S., Selrob, Jedność i Bund. W pochodach brała udział minimalna ilość osób. W Łucku władze bezpieczeństwa skonfiskowały w pochodzie dwa sztandary z napisami antypaństwowymi, przyczem aresztowano kilka osób.

Dzień 1 maja w tym roku bez przykrych niespodzianek.

Gdańsk, 1. 5. (PAT) Dzień 1 maja minął w Gdańsku zupełnie spokojnie pomimo bardzo silnej agitacji ze strony socjalistów i komunistów. Po mieście przez cały dzień krążyły auta pancerne, uzbrojone w karabiny maszynowe. Do zakłócenia spokoju nigdzie jednak nie doszło.

Sztokholm, 1. 5. (PAT) W całej Szwecji panował zupełny spokój. W Sztokholmie odbywały się liczne pochody socjalistyczne i komunistyczne przy dużym udziale uczestników z powodu sprzyjającej pogody.

Wiedeń, 1. 5. (PAT) Dzisiejsze uroczystości 1-majowe partji socjal-demokratycznej przeszły spokojnie. Masowy pochód ruszył do ratusza, gdzie odbyło się zgromadzenie. Również zgromadzenie partji komunistycznej na placu Wolności miało przebieg spokojny. Kilka transparentów komunistycznych zostało przez policję skonfiskowanych.

Sofja, 1. 5. (PAT) Grupa komunistyczna, złożona z około 200 osób usiłowała urządzić manifestację w centrum miasta, została jednak rozproszona przez policję, która aresztowała 40 osób.

Londyn, 1. 5. (PAT) Przez ulice Londynu przeszedł pochód t. zw. „piechoty głodu", którego uczestnicy przybyli do Londynu pieszo z różnych okolic kraju.

Słaby udział komunistów w pochodach paryskich.

Paryż, 1. 5. (PAT) Komuniści odpowiedzieli naogół słabo na apel swoich organów. Do godz. 11 przed południem w Paryżu na przedmieściach na ogólną ilość zarejestrowanych 387 460 robotników, nie pracowało 112 951. W ciągu poranka aresztowano 223 osoby, wśród nich deputowanego Doriota oraz 43 cudzoziemców.

Masowe aresztowania w Japonji.

Tokio, 1. 5. (PAT) Zgórą 50 000 osób święciło dzień 1 maja w Osaka, w manifestacji wzięło udział 30 000 osób, wśród nich 1500 kobiet. Naogół obchody w całym kraju miały przebieg spokojny, jakkolwiek aresztowano kilkaset osób, kilkaset zaś chwilowo zatrzymano.

W Poznaniu względny spokój.

Poznań, 2. 5. W dniu wczorajszym nie przerwano pracy w fabrykach tutejszych. Policja była przez cały dzień w pogotowiu. Na Wildzie wyruszył pochód P. P. S. prawicy. Przy drodze Dębińskiej utworzył się drugi pochód komunistów. W czasie pochodu rozwinęli komuniści sztandar z napisami o treści antypaństwowej. Przy placu Św. Krzyskim padły pierwsze antypaństw. okrzyki. Na Wielkich Garbarach pochód policja rozwiązała. Aresztowano 20 osób.

Ks. biskup Okoniewski u Ojca św.

Rzym, 1. 5. (PAT.) Papież przyjął na audjencji prywatnej biskupów polskich Radońskiego i Okoniewskiego.

Wielka przyjaźń włosko-niemiecka.

Rzym, 1. 5. (PAT.) Jak podaje prasa, gorące manifestacje sympatji odbyły się w Palermo, Katanji i Messynie z okazji przybycia tam wojennych okrętów niemieckich. Trzy te miasta zaprosiły załogi statków do uczestniczenia w rautach i przedstawieniach teatralnych, które poprzedziły odegranie hymnów niemieckiego i włoskiego. W rautach uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa oraz władze wojskowe i cywilne.

Kanclerz Schober w Londynie

Londyn, 1. 5. (PAT.) Przybył tu o godz. 15,30 kanclerz austrjacki Schober, powitany przez przedstawiceli Foreign Office oraz posła austrjackiego w otoczeniu personelu.

B. generał zakonu Zmartwychwstańców uległ śmiertelnemu wypadkowi.

Rzym, 1. 5. (PAT) Ojciec Mozer — prokurator zakonu Zmarwychwstańców, były generał tego zakonu z powodu zawrotu głowy spadł z tarasu krużganka Kapucynów na via Venetia z wysokości 20 metrów i zabił się na miejscu.

Sensacyjny proces Ullsteina w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 5. W sądzie okręgowym I. w Berlinie rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces, rzucający dziwne światło na stosunki panujące w największym koncernie prasowym Niemiec, w domu Ullsteina. Skarżył były główny szef firmy **dr. Franciszek Ullstein i jego żona Róża,** pochodząca z Rosji, przeciwko braciom szefa Ludwika i Rudolfą Ullsteinom, dyrektorowi wydawnictwa Rossowi, naczelnemu redaktorowi „Vossische Zeitung" Jerzemu Bernhardowi i paryskiemu korespondentowi tego pisma Stahlowi. Oskarżeni twierdzili mianowicie, że żona dr. Franciszka Ullsteina czynna była **przed zamążpójściem jako szpieg w służbie francuskiej** przeciwko Niemcom, przyczem chodzić tu miało o sprawy związane z seperatyzmem nadreńskim. Od oskarżonych żąda się cofnięcia powyższych pogłosek, uwłaczających czci p. Ullsteinowej i zapłacenie odszkodowania za szkody, wyrządzone pp. Ullsteinom przez rozpuszczanie tej wiadomości.

Dzień wczorajszy nie przyniósł jeszcze decyzji sądu, natychmiast wyszły na jaw **bardzo dziwne rzeczy.** Pani Róża Ullstein twierdziła bowiem, że redaktor Jerzy Bernhard starał się o wyrzucenie jej z wydawnictwa i dlatego podniósł owe zarzuty. Przedtem jednak był Bernhard dla niej bardzo uprzejmy i poznawał ją nawet w swoim domu z kierowniczemi osobistościami z kół dyplomatycznych i rządowych, ponieważ p. Ullsteinowa miała zamiar stworzyć **salon polityczny.** Red. Bernhard nie robiłby chyba tego, gdyby wierzył w prawdziwość zarzutów, które wkrótce potem wysunął przeciwko p. Ullsteinowej.

Prasa prawicowa w Berlinie naturalnie z wielką radością podkreśla wszystkie szczegóły sensacyjnego procesu. **B.**

Witaj, majowa jutrzenko...

W sobotę 3 maja upływa 139 lat od ogłoszenia konstytucji, która wsławiła imię Polski po wszystkie wieki i — gdyby nie bunt Targowiczan — byłaby się stała zarzewiem nowego okresu wspaniałego rozkwitu naszego kraju.

„Witaj, majowa jutrzenko!" — oto hasło, jakie rozbrzmiewało w owym czasie na wieść o **niepojętych reformach,** mających położyć kres wewnętrznym zatargom i zgubnym wpływom ze strony obcej. Wszyscy prawomyślni Polacy spodziewali się wtedy, że nareszcie nastąpiło ostateczne uspokojenie umysłów i że na zawsze już ustaliły się zasady polityki zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej.

A kraj potrzebował doprawdy takiego uspokojenia umysłów! Słaby król Stanisław August Poniatowski był piłką w ręku to jednej, to drugiej strony. Konfederaci barscy raz go nawet porwali, aby zmusić go do zerwania z Rosją. Podczas rzezi humańskiej zginęło od szabel kozackich 200 tysięcy Polaków — sąsiedzi, łasząc się na żyzne łany polskie, obkroili państwo w r. 1772 z pogranicznych prowincyj i wyraźnie (przynajmniej Berlin i Petersburg) zdradzali chęć ponownego rozbioru...

Zebrał się wtedy **sejm t. zw. czteroletni** i zajął się gruntowną reformą ustaw o formie rządu. Rezultatem tych owocnych obrad była konstytucja, która m. in. postanowiła, że **religją panującą** — przy zapewnieniu wolności każdemu wyznaniu — miała być **religja katolicka,** że Polską rządzić miał król dziedziczny przy pomocy mianowanych przezeń ministrów, że sejm miał być władzą prawodawczą, złożoną z dwóch izb: poselskiej (wybieralnej) i senatu (dożywotniego), że rozstrzygać miała w tym sejmie większość głosów, a więc zniknąć miało bezpowrotnie nieszczęsne liberum veto, że szlachta miała zatrzymać swoje przywileje, natomiast mieszczaństwo otrzymać również szereg uprawnień itd.

Nie była ta konstytucja oczywiście — jako dzieło umysłów ludzkich — bez błędów, np. załatwiła kwestję włościańską tylko połowicznie a sprawy żydowskiej wcale nie uregulowała. **W porównaniu do konstytuanty francuskiej** jednak, przeprowadzonej drogą gwałtu i oddającej władzę zupełnie w ręce nieprzygotowanego jeszcze do rozporządzania swoim własnym losem ludu, stanowiła konstytucja polska **ustawę całkiem realną,** załatwiającą jednem posunięciem większą część spornych kwestyj wewnętrzno - politycznych. Ówczesny papież Pius VI zarządził z okazji jej ogłoszenia modły dziękczynne, a czołowi mężowie stanu zagraniczni nie szczędzili słów uznania.

Magnaterja polska jednak połączyła się we wspólnym froncie przeciwko ukróceniu jej samowoli i w Targowicach (na Ukrainie) ogłosiła rokosz. Król, chwiejny jak trzcina podczas wiatru, przyłączył się do ich partji, rozpętała się wojna domowa — i w 1793 r. nastąpił drugi rozbiór Polski, w r. 1795 trzeci, ostateczny...

Konstytucja 3-go Maja **nie powstrzymała więc biegu wypadków,** mimo, że miała wszelkie ku temu dane. Że się stało inaczej, aniżeli pragnęli patrjoci, zawinili więc w pierwszym rzędzie Targowiczanie...

Przez cały okres niewoli wspominał naród polski swój **wielki czyn ustawodawczy** i pocieszał się nadzieją, że nastaną jeszcze czasy, kiedy postanowienia Konstytucji 3-ciomajowej uda się wprowadzić w czyn.

Nasza obecna konstytucja (z 17 marca 1921 r.) wygląda w szczegółach oczywiście zupełnie inaczej niż jej wzór z przed 130 laty — wiele pięknych myśli jednak, zawartych w uzasadnieniu poszczególnych artykułów Konstytucji 3 Maja, **nie straciło swojej aktualności i po dziś dzień!** (js)

Wywłaszczenie Polaków w Raciborzu.

50 polskich ogrodników usunięto z centrum miasta.

Wielkie wrażenie wywołało na Śląsku niemieckim ujawnienie wiadomości, iż magistrat miasta Raciborza z burmistrzem dr. Kaschnym wywłaszczył i wyrugował około 50 polskich ogrodników z centrum miasta.

Racibórz słynął z ogrodnictwa jarzynowego, uprawianego w tem mieście **przez polskich ogrodników.** Ogrodnicy posiadają swoje ogródki prawie w centrum miasta. Rada miejska pod maską konieczności rozbudowy miasta wywłaszczyła tych ogrodników. Wielu z nich nie otrzymało żadnego odszkodowania, reszta zaś otrzymała w drodze przymusowego wykupu po 2 marki za metr, przyczem nałożono na nich wielkie koszta, ponieważ oddano im poza miastem mniejsze i gorsze parcelki tytułem tzw. odszkodowania. Około 40 rodzin polskich jest zupełnie zrujnowanych.

Magistrat miasta Raciborza na cele rozbudowy miasta **miał** do dyspozycji **dogodniejsze parcele.** Odebrał on jednak około **260 morgów polskim ogrodnikom, aby się pozbyć elementu polskiego z śródmieścia Raciborza.**

Wywłaszczeni ogrodnicy raciborscy apelowali do wszystkich władz, jednak **bezskutecznie.** Zrozpaczeni zwrócili się teraz za pośrednictwem Związku Polaków w Niemczech do prezydenta komisji mieszanej Calondera.

Burmistrz Kaschny na interwencję odpowiedział cynicznie, że idzie tu o wyrugowanie Polaków z miasta.

Aleksander Zajdlicz. 16

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Polonez okrążył salę, nagle muzyka zaczęła grać skoczną melodję oszałamiającą melodję najmodniejszego tańca Tridl-Didl. Pary drgnęły i rozsypały się po sali, wykonując w takt dzikiej muzyki dziksze jeszcze podskoki, których jedynym sensem było wytwarzanie jaknajbardziej wątpliwych pozycyj i zbliżenia wzajemnego tancerzy, które poprostu przechodziło w jakieś konwulsyjne uściski, przerywane wspólnemi wyskokami w różnych kierunkach. Wtem muzyka nagle urwała, a ukryty gdzieś megafon oznajmił pięć minut przerwy. Wszystkie pary znikły teraz za kotarami. Muzyka poczęła grać dyskretne melodje.

Mistrz z Mirą nie wzięli udziału w tańcu, lecz poprowadził on ją dalej, choć dziewczyny rwały się nogi do tańca. Przeszli przez olbrzymią wspaniałą sień, z której rozchodziły się korytarze równoległe i podziemne. Mieściły się tam liczne kabiny. Temperatura była tu nieznośnie wysoka, tak, że nawet Mirze w jej więcej niż lekkim stroju było bardzo ciepło. Zainteresowało ją, jaki cel mogą mieć te kabiny, o tem miała się dopiero później dowiedzieć. Stanęli przed drzwiami nad któremi widniał rzeczowy napis: „Oto jest ogród Eden". Mira niebardzo jeszcze rozumiała sens tego napisu, lecz pełna była rozkosznych marzeń. Drzwi otworzyła przed nimi jakaś niewidzialna ręka. Byli w przedziwnym ogrodzie, pełnym palm i cyprysów, najwspanialszych drzew i kwiatów i łąk soczysto - zielonych. Park był duży i górzysty, pełen skał i szumiących wodospadów i stawków, o wodzie kryształowo czystej — a przytem ciepłej, jak się Mira mogła przekonać. Nie brakło też ślicznych wodotrysków. Zarośla były gęste i poprzecinane tajemniczemi, krętemi ścieżkami, które prowadziły do różnych grot i altanek. Temperatura była gorąca, a powietrze pełne odurzających zapachów. W parku gęsto były porozstawiane figury i grupy figur, przedstawiające różne, nieskończenie podniosłe sceny z mitologji greckiej, w tem mniejwięcej ujęciu, w jakim ją pojmował Lukianos. Nigdzie nie było widać ławek, zato wszędzie rzucały się w oczy miękkie otomany, kształtem i barwą dostosowane do otoczenia. Nad sztucznym firmamentem, usianym gwiazdami, świecił magicznym tajemniczym blaskiem tak udatnie skonstruowany księżyc, że złudzenie było zupełne. Przez środek tego sztucznego raju szła dosyć szeroka aleja, rozszerzająca się na końcu w mały placyk, nad którym królowała niewielka świątynka w stylu klasycznym, urządzona w formie małej scenki. Plac był wypełniony szerokiemi leżankami, które w kilku, amfiteatralnie się wznoszących rzędach otaczały świątynkę. Były one w ten sposób ustawione, że leżąc widziało się wygodnie scenę.

Mistrz wprowadził drżącą z podniecenia i ciekawości Mirę bocznem wejściem do świątyni Wenery. Nie weszli jednak na scenę, lecz zatrzymali się w małym pokoiku za sceną, urządzonym z przepychem. Było tam kilka krzeseł i drzwi do dalszych ubikacyj, oraz szeroka otomana. Mira rzuciła się na tę otomanę, widząc, że to kres ich wędrówki. Mistrz usiadł na fotelu. Przez chwilę trwało milczenie, bardzo denerwujące dla Miry, która się jakoś nieswojsko czuła pod zimnym wzrokiem bladych oczu tajemniczego człowieka. Wreszcie podniosła się i usiadła. Wtedy nareszcie mistrz przemówił, powoli, głosem dziwnie bezdźwięcznym, jakgdyby z zaświata idącym:

— Moje dziecko — wybacz, że ci mówię per ty, ale to już mój przywilej — powoli zaczynasz się już domyślać, że nie bez celu wybrałem dziś ciebie z pośród tylu innych, które mogły mieć do tego znacznie większe prawo niż ty. Otóż chcę ci dać sposobność do pokazania, co umiesz. Wiedz, że z tym, który do ciebie mówi, nieraz daremnie szukają kontaktu najwięksi dygnitarze. Nie czuj się jednak z tego powodu za wielką. Miałaś poprostu szczęście, i możesz teraz, w myśl swych życzeń wykazać, kim jesteś, do czego się nadajesz. Znam twoje myśli i życzenia lepiej, niż ty sama.

Mirę oblał silny rumieniec, który się potęgował w miarę, jak mistrz jej przypominał cały bieg jej myśli. Gdy jednak doszedł do opisywania jej myśli o wyzyskaniu obecnej sytuacji dla zrobienia karjery w loży — wtedy nie wytrzymała dłużej i zalała się łzami. Ale mistrz ją pocieszył.

— Uspokój się. Nauczyłaś się już dużo w tej chwili. Dążenia twe nie były zresztą zdrożne, bo trzeba korzystać z każdej sposobności, by się wysunąć naprzód. Dziś znasz tylko erotyczne rozkosze, ale z czasem poznasz i inne, wyższe. Powiedz mi jednak, czy chcesz wiernie wykonać misję, którą ci powierzę?

— Chcę mistrzu, — odrzekła z zapałem i gorliwością.

— To dobrze. — Będziesz miała pracę na swoim terenie. Ty jesteś przyjaciółką niejakiejś Lili Grabieńskiej, w której się zakochał

— Leon Horyński.

— Nie przerywaj. Sam o tem wiem. Otóż nam zależy na tem, by ten człowiek stał się kochankiem owej panny Lili. Chodzi o to, by go sprowadzić z drogi, na której może stać się dla nas niebezpieczny. Powiedz, czy potrafisz swą przyjaciółkę do tego doprowadzić?

— Przyjaciółkę może, bo ona dotąd tylko nie trafiła na odpowiedniego i ceni się zanadto. Ale świat jej myśli pełen jest rozkosznych marzeń. Jej brak tylko okazji. Gorzej będzie z tym Leonem. Lila mi wszystko opowiedziała, bo ona się zawsze wkońcu przedemną z wszystkiego wygada, choć pierwotnie nie chce. Nikt jej lepiej nie potrafi pociągnąć za język. Ten Leon, to purytanin katolicki, nieśmiały przytem do kobiet. To skrupulant, który po każdym pocałunku będzie sobie wyrzuty robił, coprędzej pójdzie się wyspowiadać. Tylko że i on ma krew długo hamowaną, więc, jeśli Lili będzie chciała, to go dostanie. Ja ją zapoznam z techniką zdobywania mężczyzn, bo ona dotąd umiała tylko głowy zawracać bez dalszych następstw, przynajmniej dla niej samej. Żeby ona tylko naprawdę chciała zdobywać i wyszła z roli oczekującej! Obawiam się trochę jej przestarzałych filisterskich pojęć o godności kobiecej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Encyklika o św. Augustynie.

(KAP) W związku z 1500-ną rocznicą śmierci św. Augustyna „Osservatore Romano“ 22 bm. ogłosił Encyklikę Ojca św. Piusa XI. Wspomniawszy o uroczystościach jubileuszowych ku czci św. Doktora Łaski, Papież przypomina najpierw to wielkie uznanie, z jakiem spotyka się nauka św. Augustyna ze strony poprzedników Piusa XI i soborów powszechnych. Następnie Namiestnik Chrystusowy opisuje życie i dramatyczne nawrócenie się św. Augustyna według Boskich zamiarów Opatrzności, która przygotowała go w ten sposób do nadzwyczajnej misji w Kościele.

W dalszym ciągu Ojciec św. kreśli postać Biskupa z Hipponu, jako Doktora Kościoła i Świętego. Św. Augustyn uczy nas prawdziwej wiary w podporządkowaniu się autorytetowi kościelnemu. Wskazuje on środki, jakich ludzie mają używać w dążeniu do ostatecznego celu, do Boga, oraz drogę do tego celu — Kościół katolicki z jego zawsze niezmiennem kierownictwem i autorytetem, który ucieleśniony jest w widzialnej Głowie, Papieżu. Pod tem światłem i pewnem kierownictwem myśliciel katolicki, Augustyn, dochodzi do najwyższych i najbardziej zawrotnych szczytów dociekań filozoficznych i badania teologicznego, które stosuje, cęlem lepszego wyjaśnienia i obrony swej wiary.

Tu Encyklika w podniosłym stylu teologicznym omawia zasadnicze pierwiastki myśli augustjańskiej i wskazuje na całkowitą harmonję nauk chrześcijańskich o pewnych najwyższych prawdach, jak o naturze Boga, o Trójcy św., o Wcieleniu, o Słowie, o Boskiej Opatrzności w rządach nad światem, skąd w konsekwencji wypływa nauka o rozdziale między Królestwem Bożem a państwem szatana, oraz inna, głęboko w etykę społeczną przenikająca, nauka o stosunku Kościoła do państwa.

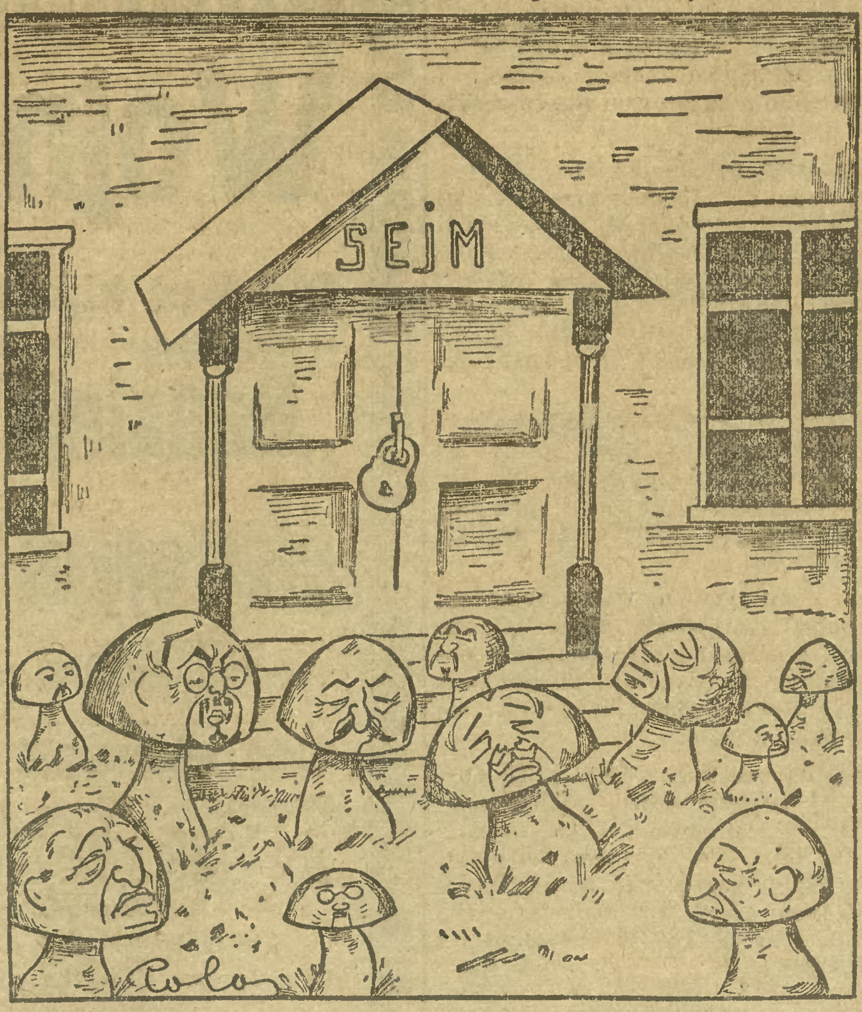
W związku z tem na uwagę zasługuje ten nacisk, z jakim Nauczyciel Kościoła mówi o zasługach katolików w życiu społecznem. Katolicy są najlepszymi obywatelami państwa, o ile kierują się naukami i wskazaniami zwierzchności kościelnej, które zawsze mają na celu zarówno duchowe jak i materjalne dobro jednostki i społeczeństwa.

Św. Augustyn ze wszech miar zasługuje na wzniosły tytuł Doktora Łaski, ponieważ bronił on Łaskę przed oboma zasadniczo sprzecznemi kierunkami, z których jeden, pelagjanizm, posuwał się aż do całkowitego zaprzeczenia jej, a drugi wywyższał ją kosztem wolności woli. Encyklika porusza to trudne zagadnienie i stwierdza zgodność między Łaską Bożą i wolnością ludzką.

Skuteczność Łaski przedstawia Papież w ostatniej części Encykliki, gdzie mówi o świętości Biskupa z Hipponu, o jego bohaterskich cnotach, o miłości do Boga i bliźniego, o prawdziwej pokorze. Pius XI pisze tu o św. Augustynie, jako o ofiarnym w pracy duszpasterskiej biskupie, i jako o miłośniku rad ewangelicznych, który zakładał klasztory, spisywał reguły dla zakonników i zakonnic i gorliwie popierał życie doskonałe, według nauk Boskiego Zbawiciela.

Orędzie kończy się wezwaniem duchowieństwa i wiernego ludu do modlitwy, nauki i naśladowania św. Doktora Kościoła, który nietylko strzegł dobra, ale i pracował także nad nawróceniem błądzących i nad jednością wszystkich w wierze Chrystusa i w Jego Kościół. Wspomnienia o mającym się odbyć wkrótce międzynarodowym kongresie Eucharystycznym w Kartaginie i troska o ratunek w Chrystusie dla Ojczyzny św. Augustyna pozwalają wniknąć w serdeczne pragnienia i życzenia Papieża.

Jaki los spotka posłów,



którzy czekają na ponowne otwarcie sesji sejmowej.



Wiadomości z kraju.

ŁWÓW. Silny napływ ropy w kopalniach Zagłębia Borysławskiego. Na kopalni „Gdańsk“ zaznaczył się silny napływ ropy. Dotychczasowa produkcja ropy w ilości około 6300 kilogramów dziennie wzrosła obecnie po dowierceniu otworu szybu do głębokości 1462 m. do 8400 kg. dziennie. Oprócz tego szyb produkuje około 30 mtr. sześc. gazu na minutę. Prace poszukiwawcze w szybie „Marja I“ dają dodatnie rezultaty, albowiem w głębokości 170 mtr., dokąd dotychczas dotarto, zaznaczają się silne ślady gazów i ropy.

ŁÓDŹ. Znowu nadużycia poborowe. W sądzie wojskowym w Łodzi rozpatrywano sprawę sierżanta Świstacza, oskarżonego o nadużycia poborowe. Sąd w pierwszej instancji skazał go na 3 lata więzienia i degradację. Obecnie skazano go na 11 miesięcy więzienia i degradację. Odebrana łapówka zostaje skonfiskowana na rzecz skarbu.

WARSZAWA. Dziecko uszło w cudawny sposób czychającej śmierci. Przy ul. Pańskiej wydarzył się niezwykły wypadek. Na balkonie 4-go piętra bawiła się 3-letnia Irenka Bresler. Równocześnie na podwórzu bawiło się kilkoro dzieci. Dziewczynka wszedłszy na krzesełko, oparła się o poręcz i przyglądała się bawiącym się na do'e dzieciom. W pewnej chwili przechyliła się za bardzo, straciła równowagę i runęła w czteropiętrową otchłań. W tym momencie pod balkonem znajdowała się 7-letnia Szajndla Gelbert, córka jednego z lokatorów. Widząc padającą Irenkę, Gelbertówna wyciągnęła rączki tak, że dziecko spadło jej wprost w ramiona. Gelbertówna upadła. Po chwili jednak obie dziewczynki podniosły się całe i zdrowe.

KATOWICE. Po drucie radja do pokoju. W czasie burzy, jaka przeszła nad powiatem rybnickim, piorun uderzył w antenę domu Teodora Barona w Kleszczowie. Mimo uziemienia anteny, piorun przesedł po przewodzie do wnętrza domu, raniąc ciężko siedzącą opodal radja córkę Barona. Następnie piorun potoczył się po podłodze do następnego pokoju i ogłuszył matkę rannej, a wyładowując się, wypalił dziurę w dywanie. Obie kobiety przewieziono do szpitala w Żorach.

RÓWNE. Ukarani więzieniem za manifestację antypaństwową. Zakończył się tutaj 4-ro dniowy proces sądowy przeciwko uczestnikom antypolskiej manifestacji na akademji Szewczenkowskiej, która odbyła się w Równem dnia 11 marca rb. Uczestnicy manifestacji skazani zostali: Stefan Semeniuk na 3 miesiące więzienia, Krystyniuk na 6 miesięcy więzienia, Raciuk na dwa miesiące aresztu, Żińczuk na 2 miesiące aresztu. Pozatem każdy z oskarżonych skazany został na zapłacenie kosztów sędowych. Były poseł do sejmu Ławrentij Serwitnik został uniewinniony

Niezwykła ilość nabojów u studenta politechniki lwowskiej.

Jak wiadomo, wykryto niedawno we Lwowie magazyny materjałów wybuchowych. Śledztwo w tej sprawie jest jednakże głęboką tajemnicą.

Ostatnio dokonano rewizji u studenta politechniki lwowskiej w Krzywcach pod Lwowem, ukraińca Eugenjusza Wryczona, która dała sensacyjny wynik. Znaleziono, bowiem nagromadzony arsenał nabojów rewolwerowych do pistoletów, systemu „Orgisch“, używanego przez bojówki U. W. O. Wryczona natychmiast aresztowano.

Na Górnym Śląsku budują domy mieszkalne i wzorowe szkoły.

(PAT). Dążąc stale do zmniejszenia nędzy mieszkaniowej, Śląski Urząd Wojewódzki prowadzi ożywioną akcję budowlaną. W ubiegłym roku wybudowano i oddano do użytku **248 domów** oraz rozpoczęto budowę nowych **74 domów szeregowych** w miejscowościach Makoszowy, Pawłów, Piekary, Radzionków i Knurów oraz **czterech dużych bloków 3-piętrowych** w gminach Brzeziny Śląskie, Szopienice, Chropaczów i Ruda. W r. bieżącym zostaną ukończone budowle, które rozpoczęto w r. ubiełym oraz rozpocznie się budowę **wzorowej 18-klasowej szkoły powszechnej w kolonji robotniczej im. Prezydenta Mościckiego w Zależu.**

Ogółem dzięki prowadzonej przez Śląski Urząd Wojewódzki akcji budowy domów robotniczych przysporzono dotychczas **1112 mieszkań,** która to ilość zwiększy się w roku b. o dalsze 225 mieszkań. Ogółem mieszkania te obejmują **4124 izb, łącznie z kuchniami.** Dotychczasowe koszta wybudowanych oraz rozpoczętych domów, łącznie z zakupionemi gruntami, budową ulic, wodociągów i t. p. wynoszą 22.800.000 zł. W tej kwocie mieści się zapas gruntów o obszarze 67.000m² wartości około 134.000 zł. Koszt zatem jednego mieszkania wypada przeciętnie 16.930 zł, a koszt **jednej izby 5.496 zł.**

Budowa asfaltowych szos samochodowych na Śląsku.

Wielkie znaczenie dla turystyki.

W miarę rozpowszechniania się komunikacji samochodowej wielką troską państw cywilizowanych jest sprawa ulepszenia istniejących dróg bitych i przystosowania ich do potrzeb nowoczesnego ruchu drogowego.

Państwa zachodnie już od kilkunastu lat wprowadziły nowe metody do budownictwa drogowego, budując nawierzchnie asfaltowe i smołowe, które po przeprowadzeniu szeregu prób doświadczalnych, okazały się najodpowiedniejsze pod względem technicznym dla ruchu samochodowego.

Śląski urząd wojewódzki od 1927 roku rozpoczął na szeroką skalę budowę dróg tego typu i do 1930 roku wybudował 475.750 m² t. j. 86.5 klm. z asfaltu, termakodamu, komdrobitu i wgłębnego smołowania. Program drogowy na 1930/31 rok przewiduje wybudować nawierzchni asfaltowo-smołowych 352.000 m² t. j. 62 klm. i podwójnego smołowania 110 klm.

W końcu bieżącego roku województwo Śląskie posiadało dróg ulepszonych o trwałej nawierzchni smołowej 827.750 m² tj. 150.5 klm. i nawierzchni o podwójnem smołowaniu 110 klm. t. j. 620.000 m² czyli w ciągu trzechletniej gospodarki drogowej Śląsk zyska łącznie 260.5 klm. dróg przystosowanych dla ruchu samochodowego.

Cyfry te wskazują, że Śląsk idzie w szybkiem tempie śladem zachodnich państw cywilizowanych.

Obecnie posiadamy już pierwszorzędne nawierzchnie asfaltowe na główniejszych arterjach komunikacyjnych: Katowice—Rybnik—Raciborz, Katowice—Pszczyna—Dziedzice—Bielsko—Skoczów—Ustroń—Wisła. Miejscowości te są licznie nawiedzane przez turystów polskich i zagranicznych, a po przystosowaniu dróg na całej długości dla ruchu samochodowego, turystyka wzmoże się, co przyczyni się niewątpliwie zagranicą do propagandy naszego kraju i stworzy pewne źródła dochodowe.

II. ogólnopolski zjazd mistrzów mularskich i ciesielskich.

Dn. 11-go i 12-go maja rb. odbędzie się w Warszawie 2-gi ogólnopolski zjazd mistrzów mularskich i ciesielskich.

Zadaniem zjazdu będzie powzięcie rezolucyj w całym szeregu najżywotniejszych spraw bezpośrednio tyczących się rzemi…sł budowlanych, m. in. w sprawie uprawnień mistrzów mularskich i ciesielskich, stanu budownictwa w Polsce i przyczyn jego kryzysu, szkolnictwa zawodowego i t. d. Poza tem na zjeździe zostanie wysunięty projekt stworzenia Centralnego Związku Cechów Mularzy, Cieśli i pokrewnych zawodów, w celu zjednoczenia wszystkich organizacyj cechowych mularzy i cieśli na całym obszarze Rzplitej w jedną potężną organizację zawodową, zdolną do szerokiej akcji w krzeszeniu rozwoju rzemiosł budowlanych i obrony ich interesów.

Komitet Organizacyjny Zjazdu intensywnie pracuje nad przygotowaniem zjazdu, kładąc największy nacisk na istotną jego treść t. j. na opracowanie odpowiedniego materjału, w postaci referatów i koreferatów, oświetlających we wszelkich kierunkach stan obecny rzemiosł budowlanych i ściśle z nim związane położenie mistrzów mularskich i ciesielskich. Biuro zjazdu mieści się w lokalu Cechu Mularzy Chrześcijan w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 64, telefon 415-00.

Wyrok w sprawie Jakubowskiego.

Bardzo dziwne motywy wyroku. Sądownictwo meklenburskie usiłuje tuszować całą sprawę. Niesprawiedliwe obciążenie niewinnie skazanego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w końcu kwietnia.

Polska Ajencja Telegraficzna, działając z szybkością, jaką się zwykle nie odznacza i **jako ajencja półurzędowa odznaczać nie może,** podała w nocy, na zasadzie depeszy biura Wolffa, wiadomość o skazaniu Augusta Nogensa, oskarżonego o zamordowanie synka Jakubowskiego, na śmierć, pozostałych podsądnych zaś na ciężkie i zwykłe więzienie. Dopiero na drugi dzień rano podał PAT berliński motywy sądu, uzasadniające wyrok; motywy te, podane w suchy sposób, właściwy ostrożnej ajencji półurzędowej, nie nadeszły już w czas dla pism prowincjonalnych. Dlatego też **polska opinja publiczna po dziś dzień nie wie dokładnie, jak ustosunkował się sąd do osoby ś. p. Jakubowskiego.**

Motywy ostatniego wyroku w sprawie Jakubowskiego są **bardzo dziwne!** Skazany na śmierć August Nogens jest dla sądu w zeznaniach swoich wiarogodnym! Opierając się z kolei na zeznaniach dalszych podsądnych, **zwalających winę na nieżyjącego Jakubowskiego,** uważa sąd, że nieszczęsna ofiara formalizmu urzędniczego jest współwinna! **„Niewątpliwie (?), brzmią motywy wyroku, namówił Jakubowski podsądnych do morderstwa.** Plan morderstwa obmyślił Jakubowski... Sąd wyraża pogląd, że **albo August Nogens albo Jakubowski jest sprawcą morderstwa“.**

Sędziowie meklenburscy są formalnie w porządku. T. zw. „Wahlfeststellung“ jest, na zasadzie decyzji Trybunału Rzeszy, zupełnie dozwolona. Faktycznie nie ulega jednak wątpliwości, że ostatni wyrok w procesie Jakubowskiego **jest próbą zatuszowania głośnej afery.** Nie zapominajmy, że mamy tu do czynienia z ławą przysięgłych, **których poucza sędzia zawodowy.** W interesie prestiżu sądownictwa niemieckiego, w którym panuje jeszcze duch reakcyjny kastowości, leżało takie zakończenie sprawy, któreby nie **kompromitowało** zbytnio meklenburskiego wymiaru sprawiedliwości. Niedawno temu wyraził się jeden z wybitnych działaczy politycznych w Meklenburgji, że w jego kraju **świat jest zabity deskami.** Bardzo łatwo jest obciążać skazanego Jakubowskiego, który nie żyje już i **nie może się bronić.** Taki „wymiar sprawiedliwości“ nie zasługuje jednak na nazwę, której używa.

Dr. A. B.

Egipcjanie przewlekają rokowania z Londynem.

Tajemnicze zniknięcie kurjera egipskiego, o którem niedawno donosiliśmy, okazało się poprostu manewrem taktycznym Nahasa Paszy, pragnącego odwlec rokowania, na które nalega Henderson.

Wyjaśniło się, że kurjer wogóle jeszcze nie wyjechał z Kairu, natomiast rząd egipski udzielił delegacji instrukcyj telegraficznie. Dzienniki angielskie atakują delegację egipską z powodu formy prowadzenia rokowań. Premjer Nahas Pasza wraz z ministrem skarbu Makramem są wystarczająco upełnomocnieni, aby decydować w rokowaniach londyńskich, wobec czego czekanie na instrukcje z Kairu uważane jest za celowe przeciąganie całej sprawy przez Nahasa Paszę, który pragnie odciągnąć ją do chwili wyjazdu Hendersona na posiedzenie Rady Ligi Narodów. Rokowania znajdują się w stadjum krytycznem. Punkt sporny stanowi sprawa kondominjum Anglji i Egiptu w Sudanie. Pozatem rząd egipski przeciąga sprawę z powodu wypadków w Indjach.

Państwa europejskie tępią komunizm.

W Paryżu aresztowano 16 osobników, którzy zajmowali się rozpowszechnianiem literatury antymilitarystycznej

Na przedmieściu Kowna Słobodzie wykryła policja skład bibuły komunistycznej i komunistyczną bibljotekę. Skonfiskowano około 2000 broszur i odezw komunistycznych, przygotowanych przeważnie w związku z 1 maja. Pozatem znaleziono 3 czerwone chorągwie i transparenty z napisami antypaństwowemi. Aresztowano kilku komunistów.

Dzienniki rzymskie donoszą o skazaniu na karę więzienia od 1 do 10 lat 11 komunistów słoweńskich, oskarżonych o ponowne zorganizowanie zakazanego stronnictwa i prowadzenie propagandy antyfaszystowskiej.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 1 maja.

Szanowna Redakcjo!

Jak tylko Dziadek wyczytał w gazetach, że Car listownie wypoliczkował Liebermanna, tak zaraz powiada do mnie: zuch z chłopa, trza mu posłać Virtuti Militari.

Na to jąłem Dziadka mitygować i tak mu rzecz tłumaczyć:

— Ty wiesz, Dziadziu, że ja ryzykantem nie jestem, i skóry mojej na targ nie noszę. Jestem tej zasady, że lepsza dziura na honorze, niż w brzuchu. Ale takim rycerzem, jak Car, to i ja być potrafię. Bo co innego napisać: daję ci w mordę! a co innego rękę komuś do mordy przyłożyć. Jeżeli chcesz, Dziadziu, to na ten carowski sposób wszystkich Twoich wrogów po pysku zbiję, i nie na Virtuti Militari, nie na Polonia Restituta, ale na order Białego Orła u Ciebie zarobię Gdybyś mi jednak kazał pierwszego z brzegu fagasa w gębę wyrżnąć, tobym powiedział: wal go. Dziadziu, sam, niech chłop ma bodaj tę pociechę, że od pana Marszałka własnoręcznie po buzi nabrał. O ile jednak o listowne pranie chodzi, to mogę samemu Stallinowi nie raz, a sto razy gębę wykrochmalić

— Głupiś, Jacku, i tchórzem podszyty jesteś. Tu nie chodzi o to, aby Liebermannowi koniecznie gęba spuchła. Grunt ta kawalerska fantazja, na którą ani ja się nie zdobyłem w moim liście do fajdanów. A przecież umiem mocno pisać, ino byłem wtedy jakoś zamroczony, i ten koncept zgubił mi się z pod pióra. Teraz on już nie dla mnie, bo powiedzianoby, że plagiatuję własnego ministra.

— Różne dopusty przychodzą na tę Rzeczpospolitą, ale widocznie łaska Boża była z nami, że Car Cię w tem ubiegł, i wziął niejako patent na sprawianie wrogom smarów bez ryzyka. Dziwi mnie Twój sentyment dla Cara, tem bardziej, jako wiadomo powszechnie, że samego djabła się nie boisz, porówno z każdym żołnierzem w linji ogniowej stajesz, i wśród największego gradu kul papierosa z zimną krwią kurzysz. Sam junakiem będąc, powinieneś i od Twoich pułkowników ździebka odwagi wymagać.

— Wiedz tedy, że Car także ma wojenny animusz. Bo gdy Liebermann na jego list według kodeksu honorowego nie reagował, tedy Car sekundantów mu posłał, na kule albo na miecze do rozprawy go wzywając.

— Dziadziu, gdyby zając z pod miedzy ogon na mnie wypiął, tobym go także bez namysłu na pojedynek wyzwał, wiedząc dobrze, że szaraka na sam widok sekundantów szlag trafi. Taki to i rycerz z Twojego Cara. Większym on byłby w moich oczach bohaterem, gdyby się wstrzymał od atramentowego pyskobicia i innych borbifaksji, a to przez wzgląd na swoje stanowisko, jako stróża ładu i praworządności w państwie. Car podeptał ustawę, aby zrobić ze siebie polskiego Herostrata. Niech jeszcze Kwiatkowski urządzi jaką szacherkę, niech Matuszewski zwędzi parę miljonów — bo przecie równe prawo dla wszystkich — to ładnio będziemy wyglądać. Takich rządów naród długo nie zniesie.

— Naród dużo zniesie, gdy musi.

— Ale wszystko ma swoje granice. Naród jest jak ten żydek, który z Moskwy wybrał się w podróż na gapę. Znasz historję tego żydka?

— Chyba nie, Jacuś, więc mi ją opowiedz, bom jej bardzo ciekawy.

— Posłuchaj tedy, Dziadziu, bo Ci się ona przyda. To było w dawnej Rosji, także za panowania takiego imperatora, co to demokrację miał na języku, a nahajkę w garści. Srul nie miał kopiejki przy duszy, a mimo to wybrał się w daleką podróż bez biletu kolejowego. Zaraz na trzeciej stacji zjawia się kontroler i pyta Srula: wasz biljet? Srul mówi, że jedzie bez buletu. A że to były te dawne, dobre czasy, gdy koleje zostały w Rosji co tylko zaprowadzone, więc kontroler mówi do swego kozaka: Iwan, bier jewreja i wsyp jemu desiat nahajok na babuszku! Dostał Srul, aż się pod nim zakurzyło, ale zaraz po operacji wsiada do tego samego pociągu i jedzie dalej. Nieszczęście chce, że po paru stacjach znów zjawia się kontroler. — Wasz biljet? — Niet biljeta. — Wasyl, łap jewreja i daj jemu desiat nahajkow na tyłok. I tak ta operacja w jednym dniu powtórzyła się kilkanaście razy. A jechał w tym samym wagonie mużyk, taka istinno rosyjska dusza, któremu żal się zrobiło żyda i pyta go: Srul, jak długo ty chcesz w ten sposób jechać? A Srul krzywi gębę i mówi: Co znaczy jak długo? Tak długo, jak długo moja babuszka wytrzyma.....

— A to łajdus z żyda! — zaśmiał się Dziadek.

— Dobrze Ci się śmiać, Dziadziu, ale to wcale takie wesołe nie jest. Bo zważ, że naród to jest też taki ustawicznie bity Srul.. Jedzie i jedzie, ale pytanie, jak długo jego babuszka tę jazdę wytrzyma?

Ze świata.

Przygotowanie wojskowe 25 tys. faszystów pod murami Rzymu.

Około 25.000 członków przysposobienia wojskowego zwanych „awangardzistami“ zebrało się w okolicach Rzymu w obozie, gdzie przejdą kurs przeszkolenia wojskowego. Kurs zakończy się szeregiem gier sportowych.

Samoloty i samochody bronią powagi Anglji.

Siły wojskowe na granicy Transjordanji, które dotychczas składały się tylko z aeroplanów, wzmocnione zostały przez oddział samochodowy, składający się z 34 samochodów ciężarowych, sześciokołowych marki „Crossley“, z odpowiednią załogą.

10 górników spadło razem z windą.

W Antelope (Południowa Rodezja) zerwała się w kopalni lina windy, która spadła na dno szybu. 10-ciu znajdujących się w windzie górników poniosło śmierć.

Łódź rybacka zatonęła

W pobliżu wybrzeża francuskiego zatonęła szalupa rybacka. Siedmiu ludzi załogi zginęło.

Plaga szarańczy w Rumunji.

Ogromna fala szarańczy pojawiła się w okolicach wioski Ciulugiue Dobordgea w Rumunji. Fala ta pokryła przestrzeń 200 ha i zdążyła już zniszczyć znajdujące się w pobliżu wioski winnice. Szarańcza zagraża poważnie dolinie naddunajskiej. Obecnie, na skutek panującego zimna, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenia, celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem.

Rada Spożywców w Anglji.

Parlament angielski przyjął projekt ustawy powołującej do życia Radę Spożywców. T. z. Board of Trade będzie regulował ceny niektórych artykułów spożywczych.

Nieszczęście w kamieniołomach.

W kamieniołomach w Pfaffenheim nie wybuchła założona mina. Kiedy robotnicy odkopali ją celem założenia nowego ładunku, wywołali przytem wybuch, od którego 2-ch robotników poniosło śmierć.

Skończyło się na strachu.

Dwie łodzie motorowe z licznymi pasażerami zderzyły się w pobliżu portu w Sydney podczas gęstej mgły. Jedna z łodzi została poważnie uszkodzona, druga jednak przyholowała ją do wybrzeża, ratując ją w ten sposób od katastrofy podobnej, jak w 1927 r., gdy około 50 osób zatonęło na skutek zderzenia łodzi motorowej z parowcem. Tym razem jedna tylko osoba odniosła rany.

Środki badania okolic polarnych.

Nie ulega już dziś żadnej kwestji konieczność naukowego badania okolic podbiegunowych. Celowość żmudnych i niebezpiecznych wypraw polarnych nie podlega już dyskusji, omawia się jedynie programy badań i środki, jakiemi należy je prowadzić. Właśnie tej ostatniej kwestji słów kilka chcieliśmy poświęcić.

Za poruszeniem tej sprawy na łamach polskiej prasy codziennej przemawia możliwość wyruszenia w r. 1932-33 polskiej ekspedycji polarnej obok różnowczesnych wypraw szeregu państw, jak Danji, Szwecji, Norwegji, Finlandji, Niemiec, Francji, Angli itd. Polska dotychczas oficjalnie nie brała udziału w badaniach polarnych, uczestniczyli w nich jedynie poszczególni uczeni polscy. Z tej też przyczyny mimo, że kulturalna opinja nasza stale wykazywała żywe zainteresowanie dla losów i rezultatów wypraw polarnych, mało ludzi zdaje sobie u nas sprawę z metod pracy w okolicach polarnych.

Dawniej istniały trzy sposoby badania okolic polarnych: okrętem, sankami i na krze lodowej.

Podróżowanie okrętem po morzach polarnych napotyka na wielkie trudności z powodu olbrzymich mas lodu. Jednakże w budowie okrętów przeznaczonych do podróży po morzach pokrytych skorupą lodową poczyniono wielkie postępy, budując potężne łamacze lodów, mogące ciąć warstwę lodu do grubości sześciu metrów. Statki tego typu różnią się od normalnych specjalnie silną konstrukcją swoich wiązań i odmiennie zbudowanym przodem.

Podróż sankami poprzez lody arktyczne, jakkolwiek daje możliwość czynienia bodaj że najdokładniejszych badań, wymaga jednak specjalnego wyposażenia wyprawy i nastręcza wielkie trudności w poruszaniu się z powodu spiętrzonych zwałów lodu.

Kra lodowa jako środek lokomocji podbiegunowej z powodu powolności swoich ruchów pożera oczywiście najwięcej czasu ze wszystkich dotychczas wymienionych metod, przyczem podróżny nie może wybierać kierunku podróży. Natomiast na płynącym lodzie można przeprowadzać wszelkiego rodzaju pomiary.

Ostatni dziesiątek lat przyniósł zastosowanie do badań polarnych **aeroplanów i sterowców.** Nie ulega wątpliwości, że aeroplan może w badaniach polarnych oddać duże usługi. Jednakże dopóki nie zostanie rozwiązany problem pionowego startu, w obecnym stadjum zastosowanie aeroplanu w tych badaniach będzie ograniczone ze względu na trudności przy startowaniu i lądowaniu.

Jeżeli chodzi o balony sterowe, to ich przewaga nad aeroplanami w zastosowaniu do badań polarnych leży w większym zasięgu lotu i w możności zabrania dużej załogi, co pozwala na przeprowadzenie wszechstronniejszych obserwacyj. Złe strony sterowców uwydatniają się znowu przy lądowaniu. Gdzie morze jest otwarte i nie ma silnego wiatru, sterowiec może się zatrzymać, nabierając balastu wodnego. Natomiast, gdy nie ma dostatecznie wielkiej przestrzeni wodnej, a zwłaszcza, gdy chodzi o lądowanie na lodzie, wtedy trzeba przezwyciężyć b. duże trudności.

Ekspedycja ratunkowa lodołamacza „Krasina" najdobitniej wykazała, że ze wszystkich sposobów badania okolic polarnych najlepszym jest użycie **mocnego okrętu jako bazy dla lotów aeroplanowych.** Nasz rodak Czuchnowski, który swojemi bohaterskimi lotami przyczynił się do wyratowania rozbitków „Italji", powodzenie swojej akcji zawdzięcza oparciu o znakomitą bazę do lądowania jakim był lodołamacz sowiecki przebijający się wśród lodów ku ofiarom strasznej katastrofy.

W międzynarodowym roku polarnym 1932-33 aeroplany i ewentualnie sterowce mogą odegrać tylko rolę pomocniczą. One ułatwią wybór miejsc, gdzie na roczny pobyt będą musieli być przewiezieni obserwatorowie wraz z potrzebnemi przyrządami do obserwacyj oraz umożliwią przewiezienie ludzi i ich wyekwipowania w obszary mniej dostępne.

Radjo węgierskie ku czci Polski.

W dniu 3 maja wiceprezes węgierskiego związku narodowego Astay wygłosi przemówienie okolicznościowe w radjo budapeszteńskiem. Przemówienie to poprzedzi wstępem wygłoszonym w języku polskim prof. Pomcsanyi, wielki przyjaciel Polski, tłumacz arcydzieł literatury polskiej.

Głośnik w katedrze Notre Dame.

Od dłuższego już czasu głośnik oddaje duże usługi kościołom, a wzorowe instalacje głośnikowe w kościołach zachodniej Europy nie należą już do rzadkości. I tak np. słynna katedra paryska Notre Dame w Paryżu posiada aż siedem głośników, a w Bazylice Saint Sulpice umieszczono ostatnio trzy głośniki. Dzięki tym instalacjom w olbrzymich kościołach i katedrach słowo kaznodziei dochodzi do najdalszych zakątków kościoła. Kościoły Kolonji, Pragi, Monachjum oraz Strasburga posiadają już oddawna swe urządzenia radjowe.

Remarque po esperancku.

Słynna książka Remarque'a p. t. „Na Zachodzie bez zmian", którą przełożono już na 20 języków, nie wyłączając japońskiego, została obecnie wydana w języku Esperanto.

Muzeum znaczków pocztowych w Budapeszcie.

Węgierski minister handlu dokonał otwarcia muzeum znaczków pocztowych w Budapeszcie, które jest wzorowane na Muzeum Norymberskiem. W muzeum zgromadzono 49.000 zagranicznych i około 7.000 znaczków węgierskich. Zebrano prawie wszystkie marki pocztowe, które od r. 1850 aż do dnia dzisiejszego były w obiegu na Węgrzech i zagranicą. Wystawiono pozatem różne dokumenty, stare stemple pocztowe, klisze, projekty marek itp.

Trzeci Maj.

Wolności dzwon obwieszcza w maja dzień wiośniany,
Że wzniosły akt dziejowy zmazał przodków winy
I przed świątyni wrota dążą wszystkie stany,
By Króla dziś z Narodem święcić zaślubiny.

Od strony Zamku mkną koronnych wojsk sztandary,
Rzucając blasków snop, promienne słońce świeci, —
Na zawsze zmilkły, zda się, długich wieków swary
I zgoda łączy serca jednej Matki dzieci.

Kwiat dumnej szlachty pojął wreszcie prawdę ową,
Że czas przesądy znieść, że Naród — to potęga!
W oddali grają działa salwę honorową —
Na polską Konstytucję polski Król przysięga!

Już skończył... modlitewnie ręce wzniósł do góry,
Nad uświęconą księgą praw, co nie przeminą.
„Te Deum laudamus" — brzmią dziękczynne chóry,
Z kadzideł wonnych dymem łzy królewskie płyną.

I wschodzi nad Piastową ziemią cudna zorza,
Co jako znicz na Ducha płonąć będzie straży,
Aż znowu, śląc swój dźwięk od morza hen do morza,
Róg złoty przerwie sny — zaklęte sny mocarzy.

Powstaje w sercach polskich pomnik wiecznotrwały,
Nie skruszą go straszliwe dziejów huragany
I z jego szczytów wzleci kiedyś Orzeł Biały,
Gdy wolne słońce znów ozłoci polskie łany, —

Gdy huf rycerzy wyjdzie z legend mgły baśniowej,
Wawelskich dzwonów hymn rozebrzmi wśród przestworzy
I znowu cześć i pokłon w cudny dzień majowy
Ołtarzom Konstytucji wolny Naród złoży.

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Z zagadnień i zadań Bydgoszczy.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że chodzi tu nie o Bydgoszcz współczesną, ale o dawną, z całą jej historją, wiarą, kulturą i obyczajami, czyli wewnętrzną treścią jej dziejów. Trzeba przytem oddzielić zagadnienia do tej historji się odnoszące od zadań, jakie w formie postulatów nasuwają się nam dzisiaj w stosunku do zagadnień przeszłości. Innemi słowy: czas jest najwyższy zająć poważniejsze stanowisko wobec tej palącej sprawy, której na imię dawna Bydgoszcz. Gdybyśmy ciągle mieli się obracać w sferze informacyjnych tylko wiadomości, to nie wyszlibyśmy chyba nigdy z zaklętego koła niewiedzy. Być stałym mieszkańcem jakiegoś miasta i mieć jednocześnie uczucie przyjezdnego, który o tem mieście tyle tylko wie, ile mu w pół godziny o niem opowiemy, to stan zbyt przykry i równający się rozpaczy.

Są ludzie nieszczęśliwi (a kto ich tam wie, może i szczęśliwi?), co tego uczucia nie doznają, bo im to wszystko jedno, jaką była przeszłość ich rodzinnego miasta. Ale są inni, co siebie i drugich zamęczają mnóstwem pytań, na które brak odpowiedzi w przewodnikach. Skarżą się oni, że tak mało wiedzą o dziejach miasta!

Bo czyż naprawdę znamy Bydgoszcz?

Otóż istnieje szereg zagadnień, które należy sobie dopiero sformułować, aby się przekonać, jak ogromne luki ma dotychczasowa wiedza o Bydgoszczy, mimo pracy Niemców i sporadycznych polskich opisów.

Jako jedno z pierwszych nasuwa się tu nam zagadnienie ludności pierwotnej, jaka w czasach przeddziejowych zamieszkiwała tutejsze okolice. Wiadomo, że Niemcy nadali tej sprawie barwę polityczną. Wymieniali oni to Traków lub Illirów, to Burgundów, Germanów i Gotów — byle tylko nie Słowian. Z czego wniosek: tu nie nasze miejsce, bo Wisła to rzeka niemiecka!

Tymczasem same wykopaliska bydgoskie zaprzeczają temu, potwierdzając częściowo tezy takich uczonych słowiańskich, jak Niederle i naszych, jak Sadowski, Kostrzewski oraz najbardziej wybitny znawca tych spraw, Czekanowski. Wykopaliska te wskazują na ludność pierwotną, która tu w okresie t. zw. „grobów kujawskich" oraz późniejszych „łużyckich" (około 1200—1000 przed Chr.) rozszerzyła w całej Polsce zachodniej i dalej na wschód aż do rzeki Bugu przejawy swej kultury, wyrażonej głównie w bogactwie wyrobów garncarskich, przemawiających za ich słowiańskiem pochodzeniem. Przybyłe tu później z północy fale ludów germańskich, fińskich czy gockich, obezwładniły na czas dłuższy, coprawda, słowiańskie plemiona, ale ich nie wyparły zupełnie, owszem plemiona te na nowo odżyły, gdy w wieku VI po Chr. nowy napływ Słowian je wzmocnił i Germanów aż poza Łabę odrzucił, zajmując na parę wieków ich miejsca i dając początek wielu dzisiejszym miastom niemieckim. Łącznie z tem uwydatniłaby się tam lepiej prasłowiańska nazwa Bydgoszczy, którą niedawno temu zlekceważył jakiś p. Machatschek w „Deutsche Rundschau" twierdząc, że krzyżacka Braheburg jest wcześniejszą. Twierdzenie to, zresztą niepoważne, jest tylko objawem zwykłej złośliwości.

Następnem ważnem pytaniem jest kwestja, czy przed założeniem Bydgoszczy przez Kazimierza W. w r. 1346, istniała już osada książęca na prawie polskiem. Musiało tak być, bo istniało napewno graniczne targowisko wymiennego handlu, znane już kupcom rzymskim, zdążającym tędy na północ po „kamień słoneczny" czyli bursztyn.

Zagadnienie prawnicze, a dla miasta aktualne, stanowi sprawa jego posiadłości, naznaczonych mu jeszcze Kazimierzowym przywilejem. Skurczały się one mocno z biegiem czasu w zatargach starostów o wójtowstwo bydgoskie i jego majątki, rozdrobnione wkońcu przez Fryderyka II wieczystemi dzierżawami, nabytemi później na własność prywatną. Czy nie dałoby się drogą archiwalnych badań i prawnych recesów przywrócić choćby część dawniejszego stanu posiadania i powiększyć w ten sposób majątek miejski? Prawnicy twierdzą że tak...

A oto znów inne zagadnienie z prawa polskiego: Konstytucje sejmu bydgosk. z r. 1520 o niesłychanej ważności dla dalszych wewnętrznych dziejów Polski. Sejm ten bowiem, względnie jego uchwały, pogorszyły z jednej strony położenie ludu polskiego, czyniąc go bardziej zależnym od panów, z drugiej zaś ustanowiły surowe prawa na niesforny parlamentaryzm i zrywających sejmy posłów. Jakiż to wdzięczny temat dla naszych profesorów historji ojczystej w związku z regjonalną historją Bydgoszczy!

Albo np. Bydgoszcz za panowania Jagiellonów. Wielki rozkwit cechów, bractw, kupiectwa, mieszczaństwa, handlu i przemysłu, nawet sztuk pięknych, a nad tem wszystkiem, jak tęcza, życzliwość i łaska naszych królów, tak licznemi więzami ściśle z Bydgoszczą związanych, że nietylko ogromne sumy z ich woli zapisuje się na dobrach miejskich, ale i poufnej nawet natury sprawy królewskie przenikają mury miasta. Wszak nawet owa smutnie — słynna Giżanka, co tak nieszczęśliwie miała zaciężyć na losach jednego Jagiellona, ród swój stąd wywodziła...

Następnie kwestja natury wojskowej w Bydgoszczy, zamek obronny w długoletnich wojnach, kwatera wojenna polskich królów i dowódców — wszystko to prosi się o fachowe opracowanie.

Inny znowu splot zagadnień przedstawiają stosunki ludnościowe i kolonizacyjne miasta, czem nawet i Żeromski mimochodem się zajmował (w „Wietrze od morza"), dalej ustrój miejski i stosunek do niego bydgoskich starostów, rozwój terytorjalny i jego zanik, czasy Fryderyka II, a później Departamentu, z dziwnie bujnem i żywotnem tętnem budzącego się życia polskiego, zwłaszcza ciekawe pomysły wychowawczo-szkolne ks. Bocheńskiego w tym czasie, — sprawy te zaledwie musnęła zwierzchu myśl przygodnych pracowników, albowiem brak było organizacji źródeł naukowych a z tem i możność ich opracowania.

Stąd to nieznane nam są zupełnie również i dzieje tut. starych kościołów. Niektóre ich cenne zabytki polskiego pochodzenia tak zlekceważono, że nawet urzędowy konserwator nie wymienił w swoich „Kunstdenkmäler der prov. Posen" znajdujących się w kościele pojezuickim obrazów M. A. Piotrowskiego, a Farę ocenił ze stanowiska kościołów brandenburskich.

Z uratowanych, na szczęście, przy restauracji Fary ksiąg rękopiśmiennych z końca XVII. w. udało się wydobyć tyle pięknego i historycznie ważnego materjału z regilijnego życia mieszczaństwa i okolicznej szlachty, że można już obecnie przystąpić do szerszego opisu tego życia, którego promienie skupiły się w tutejszych bractwach. Osobny dział dla Bydgoszczy niezmiernie ciekawy, przedstawiają mało znane dzieje naszych klasztorów i zakonów.

Z krótkiego tego przeglądu widać, jakie mnóstwo najżywotniejszych zagadnień z przeszłości bydgoskiej leży jeszcze odłogiem, oczekując na pracowników, coby się niemi głębiej zainteresowali. Pracę tę podjąć należy jak najrychlej wspólnemi siłami ludzi dobrej woli i z wiarą, że znajdą się moce opiekuńcze i środki, które dopomogą do jej wykonania.

Hasłem do tej pracy winno być dziesięciolecie wyzwolenia Bydgoszczy.

Z. Malewski.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Kutiepow a nota sowiecka do rządu polskiego. — Złudzenia francuskie co do Austrji.

Opinję cywilizowanego świata niepokoi wciąż sprawa uprowadzenia generał **Kutiepowa**, wodza rosyjskiej emigracji monarchistycznej. Jakiś tajemniczy „figlarz“ podjął się trudu **odwrócenia uwagi** wszechmocnej opinji, lokując bombę w komine poselstwa sowieckiego w Warszawie i to w sposób tak prymitywny, tak, że stróż sąsiedniej kamienicy odkrył przewody, łączące bombę z zegarem. Sprawa ta daje sowietom podstawę, aby wysłać **notę do Polski.**

Odrazu o Kutiepowie nikt nie mówi. Psychiczny efekt uzyskano. Oczywiście nie ustalony, czy władze sowieckie miały jakiś udział w sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Kutiepowa, ale nikt nie zaprzeczy, że sprawa ta była traktowana w podobnym sensie w prasie europejskiej.

Do tego dochodzi fakt, że w kwietniu ukazał się cykl artykułów Dmowskiego pomawiający pewne grupy w Polsce o chęć wywołania wojny z sowietami. Prasa sowiecka wyzyskuje zbieg okoliczności, że wkrótce po ukazaniu się artykułu Dmowskiego ujawniono bombę w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Afera cała pachnie mocno prowokacją. Ale wnioski ostateczne byłyby przedwczesne. To jedno jest pewne, że rząd polski nawet w sferach pacyfistycznych wolny jest od podejrzeń militarystycznych i zaborczych. Jeśli policja francuska rozporządzając wiekową tradycją, doświadczeniem i doborem specjalistów, nie zdołała dotąd wyświetlić sprawy Kutiepowa, to należy się spodziewać, że bomba w kominie sowieckiego poselstwa w Warszawie podłożyli niegorsi specjaliści, niż ci, którzy brali udział w uprowadzeniu Kutiepowa. Chodzi przecież o to, aby opinję utrzymać jak najdłużej w napięciu, aby odwrócić uwagę od spraw istotnych, które mają wagę dla całych pokoleń. Podobne manewry powinny otworzyć oczy przywódcom wielkich stronnictw w Polsce, operujących dotąd przeważnie demagogją z pominięciem ugruntowania wiedzy obywatelskiej, że podobne metody dają przystęp wrogom Polski do szerzenia paniki oraz innych niepożądanych objawów uczuciowych w opinji zbiorowej.

Z innych wydarzeń w polityce zagranicznej omawiana jest obecnie **wizyta** kanclerza austrjackiego **Schobera w Paryżu.** Francja żyje w obawie, aby Austrja nie zechciała się połączyć z republiką niemiecką, która wzrosłaby o 8 miljonów ludności. Schober zapewnił Francję, że Austrja pragnie podtrzymać oddzielną państwowość, choć narodowo tworzy jedność z ludnością Niemiec. Briand z takiej formuły jest zadowolony, a Schober spodziewa się, **że za tę cenę Austrja otrzyma pożyczkę francuską.**

Widmo **połączenia Austrji z Niemcami niepokoi głównie Czechosłowację,** któraby wówczas otoczona była morzem niemieckiem. **Włochom** odosobnienie Austrji jest również sympatyczniejsze, gdyż w razie połączenia z Niemcami utrzymanie portu w Tryjeście oraz Brenneru i Tyrolu Południowego byłoby mniej pewne. Stąd to wielkie poruszenie z powodu wizyty Schobera w Paryżu.

A przecież przyrzeczenia paryskie Schobera bynajmniej nie są wyrzeczeniem się na zawsze idei zjednoczenia z Niemcami. Sytuacja jest podobna, gdy panna odkłada ślub z wybrańcem serca, ponieważ bogaty wuj odmówiłby jej pomocy finansowej, z której w latach kilku może odłożyć sobie kapitalik oraz kupić urządzenie mieszkania. Austrja ani Niemcy nie tracą na razie nic na rozłące. Każde państwo oddzielnie szuka i znajduje sympatyków. A gdy oba na tych sympatjach utyją, któż zdoła zapobiec ich przyłączeniu? Wydaje się to nam tak proste, jak fakt opróżnienia Nadrenji przez wojska okupacyjne koalicji.

A. P. B.

Zniżki kolejowe we Włoszech.

Podczas sezonu letniego i jesiennego 1930 r. udzielane będą przez państwowe koleje italskie zniżki kolejowe dla osób udających się przez stacje graniczne: Fiume, Postumia, Brennero oraz Port w Ankonie do miejscowości kąpielowych, położonych na wybrzeżu Adrjatyku od Fiume do Ankony. Bilety ulgowe ze zniżką 50 proc. sprzedawane będą poczynając od 1 maja br. przez wszystkie ajencje zagraniczne, upoważnione do sprzedaży biletów państwowych kolei włoskich oraz przez wyżej wymienione stacje graniczne. Powrotne bilety ulgowe (ważne również na dni 60, lecz najpóźniej do 31 października) przysługiwać będą po najmniej 6-dniowym pobycie (nie licząc dnia przybycia i dnia wyjazdu) w miejscowości, do której bilet został wydany. W tym celu należy przy przybyciu do danej miejscowości przedstawić bilety do odstemplowania.

Polscy demokraci i republikanie w Chicago.

W Chicago (w Ameryce Północnej) odbyły się prawybory władz miejskich i krajowych. Walka rozegrała się pomiędzy demokratami i republikanami. Zwyciężyli republikanie — **z kobietą** na czele. Najwięcej głosów otrzymała Ruth Mc Cormick, żona sławnego przemysłowca, irlandzkiego pochodzenia. Ma ona wejść do senatu w Waszyngtonie jako przedstawicielka stanu Illinois.

Polscy kandydaci figurowali zarówno na liście demokratycznej jak republikańskiej. Bardzo wielu „polityków“ demokratycznych tym razem przepadło w wyborach.

Wybrani zostali: Jan Jaranowski i W. Walkowiak — komisarzami powiatowymi, Leonard Schuetz, Stanislaw Kunz, Fr. Zeleziński — deputowanymi do kongresu; Edmund Jarecki — sędzią powiatowym, Edward Scheffler, Fr. Derdziński, Z. Kadow i Józef Lisak — sędziami miejskimi; Piotr Bukowski — sekretarzem powiatowym, Benjamin Adamowski i Józef Rostenkowski—posłami do legislatury, Michał Zacharjasz — skarbnikiem stanowym, Leon Kociałkowski, Józef Przybyło, Feliks Kucharski — t. zw. komitymanami, Fr. Palacz i Piotr Kielmiński — senatorami stanowymi.

Właściwe wybory rozstrzygające między wspomnianymi kandydatami odbędą się jesienią. Zwyciężyć i wszystkie urzędy zajmować w Ameryce może tylko **jedna partja.**

Niebezpieczna walka ze szczurami.

Eksplozja karbidu w sklepie.

W Berlinie zdarzyła się w pewnem mieszkaniu, położonem w piwnicy z niezwykłej przyczyny eksplozja karbidu, która poczyniła wielkie spustoszenia. Lokatorzy tego mieszkania, — pewna starsza kobieta i jakiś sublokator — w ostatnich czasach dotkliwie odczuwali masowe nawiedzanie mieszkania przez szczury. Ażeby zwalczyć i zatruć zwierzęta, w dziury wlano karbid. Przy wycieraniu podłogi karbid zmoczono i gdy po południu zrobiono ogień w piecu, ulatniająca się para karbidu zapaliła się nad otwartem płomieniem, wskutek czego nastąpiła wielka detonacja. Ściany mieszkania częściowo zawaliły się i wszelkie meble znajdujące się tam zostały doszczętnie zniszczone. Również w innych sąsiednich mieszkaniach eksplozja wyrządziła pewne szkody W całym domu wypadły szyby z okien. Stara kobieta i sublokator znajdowali się w czasie eksplozji w kuchni. Sędziwa kobieta wprost cudem ocalała, natomiast jej sublokator 20-letni młodzieniec odniósł ciężkie poparzenia. Jak się okazało, celem zwalczenia szczurów zużyto niemniej jak 7 kilogramów karbidu. Straż ogniowa miała bardzo utrudnioną robotę.

Wielkie składy drzewa poszły z dymem.

Gwałtowny pożar zniszczył wielkie składy drzewa w Namur (Belgja). Straż ogniowa musiała ograniczyć swą akcję do ochrony sąsiednich budynków. Gorąco od pożaru było tak wielkie, że przebiegające w pobliżu szyny kolejowe wygięły się, skutkiem czego ruch pociągów został przerwany. Straty wynoszą kilka miljonów franków.

Człowiek, który spalił własną żonę.

Wstrząsająca spowiedź mordercy.

(Od własnego korespondenta wiedeńskiego.)

Wiedeń, w maju.

Przed sądem kasacyjnym w Wiedniu rozegrał się ostatni akt tragedji miłosnej, której szczegóły są tak straszne, że ścinają krew w żyłach.

Otóż w fabryce żelaza w St. Pölten znaleziono podczas czyszczenia w piecu rzeczy, które budziły odrazu niesamowite myśli, i kilka zębów. Nie ulegało wątpliwości, że były to zęby ludzkie. Pozatem znaleziono szpilki i broszkę.

Mord... Ale kto padł ofiarą mordu? Wszak po ofierze została tylko garstka popiołu.

W budynku fabrycznym mieszkał Paweł Liter, kierownik oddziału maszynowego. Detektywi, prowadzący śledztwo, chcieli go przesłuchać. Okazało się jednak, że Liter już przed trzema dniami opuścił St. Pölten, udając się do Wiednia, gdzie pono na lepszych warunkach miał otrzymać pracę.

— Czy wyjechał z żoną? — pytał detektyw.

— Nie! Żona Litera wyjechała już kilka dni przedtem.

Z biegiem śledztwa, wyszły na jaw dalsze ponure szczegóły, które rzuciły światło na tę zagadkę. Oto okazało się, że Liter utrzymywał stosunek z żoną inżyniera Fausta, która w tym samym dniu opuściła miasto, co Liter. Przesłuchany inżynier Faust zeznał, że od roku już żona jego stała pod wpływem Litera, że wszelkie jego prośby i zaklęcia nie odnosiły żadnego skutku i wobec tego podał do sądu skargę o rozwód. W ostatnich dniach spotykała się para kochanków coraz częściej. Przed kilku dniami zostawiła mu żona list, że wyjeżdża do swoich rodziców do Salzburga, lecz z odpowiedzi wynikało, że żona Fausta nie przybyła tam wogóle, a rodzicie jej otrzymali wiadomość, że wybiera się do Brazylji.

Rozpoczęły się poszukiwania za Pawłem Literem. W istocie w małej knajpce wiedeńskiej jadł sobie spokojnie kolację, zakrapianą winem w towarzystwie pani inżynierowej w chwili, gdy wkroczyła policja.

Kiedy komisarz policji oświadczył mu, że jest aresztowany, zapytał Liter ze stoickim spokojem:

— Za co?

Zamordował pan żonę, a następnie spaliłeś jej zwłoki.

— Nie uczyniłem tego! Jestem człowiekiem religijnym — i nie umiem nawet pomyśleć, że można bliźniego zamordować. Żony mojej nie kochałem, ale też ona swoje uczucia w inną kierowała stronę. Wyjechała ze swoim kochankiem!

Mówił to wszystko z zupełnym spokojem i równowagą.

Ropoczęły się dalsze przesłuchania na policji — ale Liter wypierał się wszelkiej winy. Dopiero gdy mu pokazano zęby, szpilkę i popiół — drżeć zaczął na całem ciele — oczy rozszerzyły się w trwodze i rozdzierającym wołał głosem:

— Wyznaję! Jestem mordercą.

Przysłonił oczy, wołając:

— Zabierzcie ten popiół... patrzeć na to nie mogę... Oszaleję!...

Kiedy się uspokoił, rozpoczął zeznania:

— To, co panom powiem, wyda się dziwnem i jak kartą wyrwaną z dramatu. Miałem lat 24, byłem na dobrem stanowisku — i poznałem młodszą ode mnie o lat sześć — Angelinę Moser. Pokochałem ją odrazu młodzieńczą, silną miłością i w pół roku później powiodłem ją do ołtarza. Pierwszy okres naszego małżeństwa był bardzo szczęśliwy, aż dnia pewnego dożyłem tej okropnej chwili, gdy wpadłem na ślad stosunku miłosnego, utrzymywanego przez moją żonę z pewnym 19-letnim studentem. Żona przyznała się do wszystkiego i oświadczyła, że opuści mój dom. Tak się też stało. Po trzech dniach jednak już byłem u jej stóp — i błagałem, by powróciła do mnie, że o wszystkiem zapomnę, wybaczę jej i rozpoczniemy nowe życie. Ta decyzja kosztowała mnie dużo... Trzy noce bezsenne spędziłem... I zrozumiałem, że bez Angeliny żyć nie mogę... Powróciła i po miesiącu zdradziła mnie znowu... Wtedy wygnałem ją z domu, by nazajutrz odszukać ją i błagać, by powróciła.. Usłuchała, powróciła do mnie i po miesiącu zdradzała mnie znowu. Wiedziała, że jestem zupełnie pod jej wpływem i że żadna siła nie może mnie od niej oderwać.

Wtedy poznałem żonę inżyniera Fausta. Ujęła mnie łagodnością swą i niezwykłą dobrocią. Przechodziła analogiczne dzieje, mąż zdradzał ją i źle się z nią obchodził. Powoli zaczęliśmy się do siebie zbliżać — i zdawało się nam, że kochamy się z sił wszystkich. Ale u mnie było to samo okłamywanie. Żona moja dowiedziawszy się o moim stosunku z panią Faust, miała tylko uśmiech i z ironją pytała mnie, czy jestem bardzo zakochany, a potem z uśmiechem wyjawiła mi drastyczne szczegóły swoich romansów, pastwiąc się w ten sposób nademną.

Owej nocy krytycznej, gdy wróciłem do domu, uśmiechnęła się do mnie przyjaźnie, mówiąc, że akurat w czas przyszedłem, bo właśnie opuścił ją młody, przystojny kochanek, z którym odbędzie prawdopodobnie dłuższą podróż. W tej chwili działo się ze mną coś okropnego — zazdrość ogarnęła mną — opanowała, zalała mózg... Czułem, że tylko ją kocham — że wszystko inne było tylko rozpaczliwem szukaniem zapomnienia... Wiedziałem, że ratunkiem jest śmierć — ale nie mogłem znieść tej myśli, że moja żona zostanie na świecie, by kochać i być kochaną — rzuciłem się na nią — chwyciłem za gardło — dusiłem ją coraz mocniej — aż wkońcu trup Angeli leżał u moich nóg. Przypadłem do zwłok... Całowałem je — ale nie mogłem się od zsiniałych ust Angeli oderwać. A potem wziąłem trupa na ręce... w głębi lokalu stał piec... i potem...

Oto jedna z tragedyj ludzkich...

Roman Hernicz.

Reprezentacyjne polowanie naszych ministrów i dyplomatów w Angoli



mogłoby być połączone z wielkim pożytkiem dla państwa i jego obywateli.

Jaka pogoda zapowiada się na maj?

Według kalendarza astrologicznego Franciszka Prengla ma być tegoroczny maj jeszcze gorszy niż zeszłoroczny, szczególnie w swej pierwszej połowie. Natomiast koniec miesiąca ma być piękny i ciepły.

Przy określeniu powietrza majowego w tym roku należy przedewszystkiem uwzględnić: a) **wyjątkowo wielkie niebezpieczeństwo przymrozków nocnych,** co powinno być ostrzeżeniem dla rolników i ogrodników; **dotyczy to szczególnie dni aż do 20 maja, dnie zaś dość pogodne i ciepłe;** b) **skłonność do burz w końcu pierwszej i ostatniej dekady;** c) **wyjątkową różnicę w tym roku pogody między zachodem a wschodem Europy.**

Jeżeli chodzi o prognozę meteorologiczną w poszczególnych dekadach, to w pierwszych 10 dniach miesiąca ma być zmiennie i chłodno, dżdżysto i mglisto. Druga dekada ma przynieść zaburzenia atmosferyczne i niespodzianki w pogodzie. Dopiero pod koniec maja ma ten miesiąc „kwiatów“ znowu powrócić „do formy“, a mianowicie ma być stosunkowo pogodny.

A zatem, ogólnie biorąc, niewesołe widoki!

Tłum kieruje się uczuciem, a nie rozumem.

Hoover o psychologji demagogów.

Prezydent Hoover napisał dla tygodnika uniwersytetu Yale artykuł, w którym wykłada psychologję przywódców i tłumów.

„Ludzkość nie może dobierać sobie przywódców, jak to czynią pszczoły ze swojemi królowemi — pisze autor — ani też drogą t. zw. łaski Bożej lub metod biurokratycznych. Przywódcy tacy zjawiają się na arenie publicznej jedynie dzięki ich własnej inteligencji, talentowi i charakterowi. Ale nawet wówczas najświetniejszy przywódca nie może popchnąć postępu o wiele naprzód poza możliwości kulturalne przeciętnego poziomu mas. Postęp narodu jest sumą postępu jednostek, które się na ten naród składają. Czyny i idee, z których tworzy się postęp, rodzą się w umysłach jednostek, a nie w umysłach masy. Tłumy judzą, nienawidzą, ale nigdy nie tworzą. Funkcje tłumu ograniczone są do świata wzruszeń. Demagog żeruje na wzruszeniach tłumu i dla tego przewództwo jego jest przewództwem wzruszeniowem, nie zaś przewództwem intelektu i postępu“.

Schober kawalerem Legji Honorowej.

Paryż, 1. 5. (PAT) Prezydent republiki francuskiej Doumergue przyjął kanclerza austrjackiego Schobera i wręczył mu odznake wielkiego krzyża Legji Honorowej.



U golibrody.

— Pan redaktor widział nad moim lokalem transparentu „Wiwat ... Maj!“ Pan sze pita, który Maj wiwat? Ja to panu zaraz witłomacze.

Sam Maj jest u mnie miesząc fest und fix. Na nim nie wolno nic ruszać ani zmienić. Ale szwięta w maju są ruchome i składają sze z dwóch numerów, z jedynki i trójki. Wczoraj przed Maj ja wetknął jedynki i to było „Wiwat 1 Maj!“. Jutro zatykam trójki i to bedzi sze nazywało „Wiwat 3 Maj!“. A za dzieszęć dni ja wsadze jedynki i trójki i wtedy zrobi sze z tego „Wiwat 13 Maj!“. Akurat rocznicy zdobycia Warszawy i narodzenia sze Sanacji.

Pomiszlij pan tylko: z dwoma małemi cyframi róbie polityku na wszystkie strony. Najpierw polityki socjalistyczny, potem narodowy, a na końcu belwederski.

Jak pan mówi, że ja szedze na dwóch stołkach? A co pan miszli, że natura stworzyła człowieka, aby szedział na jednym stołku? Natura dała człowiekowi do szedzenia dwie połówki, aby on z każdym połówką mógł na innym stołku szednić. To też ja w polityki ide za wskazówką natury, a kto robi inaczy, ten popełnia gwałtu przeciw przyrodzeniu.

Jak sze pan zapatruje na centrolewu? Bardzo misterny kombinacji polityczny, nieprawda? Już w samy nazwy tkwi wielka sziła i odwaga. Lew, król zwierzęty. Co pan mówi?... To nie pochodzi od lew, tylko od lewicy? Pfuj Teufel! Ja by sze tego nie spodziewał. Dobrze, że mi pan redaktor otworzył oczu na tego bastardu. Jedno stronnictwo jest kompletne zero, i drugie zero, a dopiero dwa stronnictwa w kupy. Takie zlepione stronnictwo to jest jawny kompromitacji systemu parlamentarnego. Jestem głupi?... Dlaczego zaraz głupi? Ja panu moi racji udowodnie. Ja ji panu udowodnie z matematycznym ścisłością. Czy pan czuje jaki niechęci do zero? Nieprawda że nie. A jak pan widzi na drzwiach dwa zero, to co pan sobie miszli? Nu, niech pan powi!

Organizacja kobiet katolickich

w Stanach Zjednoczonych.

(KAP). W r. 1903 Rycerze Kolumba zainicjowali akcję organizacyjną wśród kobiet katolickich w Ameryce, wskazując jej jako cel rozpowszechnienie i obronę wiary, pogłębienie uczuć patrjotycznych, rozwój życia społecznego kobiet katolickich i popieranie dążności katolickich. Obecnie organizacja ta liczy 200.000 członków w więcej niż stu związkach, które posiadają wiele domów klubowych. Stowarzyszenie obejmuje również związek konwertytów, a w wielu okolicach członkinie jego prowadzą naukę religji i wśród dzieci. W łonie zrzeszenia istnieje sekcja młodzieży żeńskiej, licząca 15.000 członków.

15 maja dniem święta narodowego na Litwie.

Kowno, 1. 5. (PAT) Dzień 15 maja ustalony został przez konstytucję jako dzień święta narodowego. W dniu tym bowiem w r. 1920 nastąpiło uroczyste otwarcie sejmu ustawodawczego. W związku z 10-leciem b. posłowie na sejm złożyli na ręce prezydenta republiki podanie z prośb o zezwolenie urządzenia uroczystego posiedzenia w sali teatru miejskiego. Dotychczas prezydent nie dał odpowiedzi.

Demokraci berlińscy chcą zerwać z rządem Brüninga.

Zarząd partji demokratycznej okręgu berlińskiego ogłosił ostry protest przeciwko udzielaniu przez kierowników partji poparcia rządowi kanclerza Brüninga. Stanowisko ich wobec gabinetu Brüninga określa rezolucja jako naruszenie zasad i dążenie zagrażające istnieniu partyj demokratycznych. Zarząd domaga się zwołania nadzwyczajnego kongresu partji pod hasłem zerwania z rządem Brüninga.

Nowy „król“ samochodów

wśród swoich robotników polskich.

(PAT) Polonja w mieście Toledo (Ohio) gorąco podejmowała ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, Willysa, który w swoich fabrykach w Toledo zatrudnia liczne rzesze robotników polskich. W pierwszym dniu odbył się wspaniały bankiet w śródmieściu, na którym obecny był gubernator stanu Ohio Cooper. W drugim dniu Polonja podejmowała ambasadora i gubernatora w własnej dzielnicy.

Przebyli 18 i pół tys. mil drogą powietrzną

Księżna Bedford z 2 pilotami wylądowała dziś w Croydon, dokonawszy lotu do Kapsztadu i z powrotem w ciągu 20 dni z pobytem w Kapsztadzie. Lotnicy przebyli 18.500 mil.

Car i Lieberman.

Rapsodja bohaterska w X pieśniach.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 1 maja.

I.

Już sporo czasu poseł Lieberman
Z wrogami swymi próżno się para,
Aż ci niedawno jak srogi German
Wychynął z boru by spotkać Cara,
I dawnej złości gasząc zarzewia
Okrutny oszczep wraził mu w trzewia.

II.

Car musiał onej opresji uledz,
A gdy Lieberman wyrwał znów żerdzie,
Ujrzał z radością, że na szpikulec
Nabiło mu się wroga osierdzie.
I wnet radosna głosi fanfara:
Oto jest serce pęknięte Cara!

III.

Lecz już ukaran został bluźnierca
Próżen litości i próżen trwogi,
Bo Car się dobrze czuł i bez serca
I wraz obmyślił mu odwet srogi,
Aż Mars ze zgrozy zastygnął cały
I pod Belloną uda zadrżały.

IV.

Car zaś nie przywdział twardych pan-
Nie ujął włóczni ni buzdygana, [cerzy,
Lecz do świetlicy zadyszan bieży
I kreśli pismo do Liebermana:
Niech Ci się zdaje, chciwy krwipoju,
Że pięść ma spadła na gębę Twoją!

V.

Świat przerażenia okrył się szronem,
Gdy Car postąpił tak nieopatrznie,
Bo się zdawało nieuniknionem,
Że teraz ano krew lać się zacznie...
Wszyscy wołali: biada nam, biada!
Oto nadchodzi śmierć i zagłada!

VI.

Lieberman jednak, nie bity w ciemię,
Miast wyjść na majdan, jak każe wiara,
I trzykroć mieczem uderzyć w ziemię,
Tak odparował obelgę Cara:
Glaubst De, ich werde schiessen mit
[Flinten?
Meszugge bist De von vorne und hinten!

VII.

Gwiazdy na niebie zblakły jak chusta,
Zadrżały stropy i firmanenty,
A Car — szalony — z pianą na ustach —
Tarzał się w prochu i gryzł się w pięty —
„W krwi (woła dziko) tej oczajduszy
„Ręce po łokcie unurzać muszę!

VIII.

Zeszli się bracia, groźni i wściekli,
Było tam dużo gniewu i zmowin,
Aż między sobą zgodnie orzekli::
„Musi swój żywot oddać żydowin!
„Chyba nie stanie, raczej uciecze....
I poszli żyda wyzwać na miecze.

IX.

Lieberman posłów przyjął ze śmiechem
O daniu pola ani i dudu,
Bo krwi rozlewnię nazwał on grzechem
Którego wzbrania przepis talmudu,
A pojedynek uznał przeżytkiem
I sekundantów odesłał z kwitkiem.

X.

Wrócili wtedy pod strzechę Cara,
Odpowiedź wroga podając wokół,
I uchwaliła zgodliwie wiara
Azeby o tem spisać protokół
Kto honor zdzierżył, a kto zaszargał
I w Panteonie złożyć ten szpargał... **St. B.**



Wiadomości sportowe.

Polacy zwyciężają Rumunów w szermierce.

Bukareszt, 30. 4. (PAT) We wtorek rozegrana została 2-a konkurencja międzypaństwowego meczu szermierczego Polska-Rumunja, spotkanie na szpady. **Mecz zakończył się pięknem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 11:5 przy stosunku pchnięć 68:53. W ten sposób spotkanie Polska - Rumunja przyniosło walne zwycięstwo Polsce w stosunku 1½:½.**

Wieczorem w Klubie Wojskowym odbyło się galowe przyjęcie i akademja szermiercza.

Puhar Narodów zdobyli po raz drugi Włosi.

Nicea, 30. 4. (PAT.) W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Nicei rozegrano konkurs indywidualny o nagrodę Kawalerji Francuskiej. **Pierwsze miejsce zajął porucznik de Vallerin** (Francja), znany w Warszawie z międzynarodowych konkursów łazienkowskich. **5-nagrodę otrzymał po rozgrywce rtm. Królikiewicz na Dream,** 18 rtm. Skupiński na Promieniu i 20 por. Strzałkowski na Ninesse.

Następnie rozegrany został konkurs zespołowy o puhar narodów. Pierwsze miejsce i puhar narodów zdobyła **po raz drugi ekipa włoska.** Drugie miejsce przypadło Francji, trzecie Belgji, 4-te Chili. **Polski zespół zajął przedostatnie miejsce.** Najlepszym zawodnikiem drużyny polskiej był rtm. Królikiewicz, który na Mylordzie otrzymał tylko 8 punktów karnych.

Nicea, 30. 4. (PAT.) Na konkursy hippiczne do Rzymu wyjeżdżają z Nicei rtm. Królikiewicz z końmi Dream i Mylord oraz rtm. Skupiński (z Bydgoszczy) z końmi Promień i Narcyz. Z Warszawy dodatkowo przyjadą por. Rojcewicz na The Hoop i Black Boy oraz por. Kulesza na koniach Olaf i Jacques.

O puhar Davisa.

Warszawa, 30. 4. (PAT) W dniach 2, 3 i 4 maja odbędzie się na kortach Legji w Warszawie mecz tenisowy Polska Rumunja z cyklu rozgrywek o Puhar Davisa. Pierwszego dnia odbędą się spotkania w grze pojedynczej, w sobotę mecz w grze podwójnej, wreszcie w niedzielę rewanżowe spotkania gry pojedynczej. Początek zawodów codziennie o godz. 15.

Tenisiści rumuńscy Mishu i Poulieff przyjechali we wtorek do Warszawy. Losowanie spotkań odbędzie się w czwartek.

Reprezentacja Rumunów w stolicy.

Przybyli z Bukaresztu dwaj tenisiści rumuńscy, Puolieff i Mishu, którzy reprezentować będą barwy Rumunji na meczu o puhar Davisa z Polską w dniach 2, 3 i 4 maja na kortach Legji o godz. 15. W razie zwycięstwa Polski (bracia Stolarowowie i Tłoczyński) nad Rumunją, trafiamy na Anglję, przyczem mecz odbyłby się w Warszawie.

Program walk ustalony będzie w czwartek na posiedzeniu przedstawicieli Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego i Rumuńskiego Zw. LT.

Czeska propaganda prasowa.

Alarmy niemieckie z powodu stworzenia ajencji United Press of Europe. Dotychczasowa służba prasowa Małej Ententy. Dlaczego centrala nowej czeskiej ajencji telegraficznej jest w Szwajcarji?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w maju.

Niemcy powojenne uczyniły bardzo wiele w kierunku rozbudowy swojej **prasowej służby zagranicznej, zarówno informacyjnej jak też propagandowej.** Mimo tego skarżą się ciągle na „antyniemiecką propagandę“ innych państw. Ostatnio podniosła prasa nacjonalistyczna Rzeszy **alarm z powodu aktywności czeskiej. Czechosłowacja rozporządza rzeczywiście,** dzięki planowej inicjatywie dr. Benesza, **doskonale zorganizowaną służbą prasową, której mogłyby jej pozazdrościć większe państwa.** Oprócz rządowej **„Prager Presse“,** wydawanej naumyślnie po niemiecku (ze względu na specjalne warunki czeskie) — pismo, które jest czytane w Europie środkowej i wschodniej napewno bardziej używanie niż paryski „Temps“, posiada Czechosłowacja świetną **Centralę Radjową,** zasilającą wiadomościami w duchu pro-czeskim cały szereg państw obcych. Każdy dziennikarz wie dobrze, jak łatwo jest przemycać tendencyjne wiadomości razem z innemi — zwykłemi, ile zależy od opuszczenia lub dodania paru słów. **Większość pism wiedeńskich ulega** otwarcie lub poufnie wpływom czeskim, tak że bliski kontakt Niemców z „Wiener Freie Presse“, jest nawet częściowo tylko środkiem zaradczym **przeciwko „bałamuceniu opinji** wiedeńskiej“ — jak przynajmniej twierdzą Niemcy — przez Czechów.

To wszystko jednak Czechom nie wystarczało. **W porozumieniu z Jugosławją i Rumunją stworzył dr. Benesz** (— wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność źródeł prasowych niemieckich! —) ajencję pod nazwą **United Press of Europe,** nie mającą nic wspólnego z „oryginalną“ amerykańską United Press, która posiada oczywiście liczne biura w Europie. United Press of Europa reprezentować ma, pod płaszczykiem neutralnym, interesy Małej Ententy; zasięg tej ajenji obliczony jest na Niemcy, Holandję, Skandynawję, Francją i Anglję. **Ze strony czaskiej finansuje tę ajencję ministerstwo spraw zagranicznych,** podobnie Jugosłowianie i Rumuni. **Koszta roczne** ajencji obliczone są na **400 tysięcy franków szwajcarskich;** widać więc, że chodzi tu o instytucję w dużym stylu.

Częściowo wysunęli Czesi projekt U. P. of Europe też jako **projekt oszczędnościowy:** wspólna służba informacyjno-propagandowa trzech państw Małej Ententy ma być tańsza od rozbieżnych starań poszczególnych krajów. **Głównie** jednak **chodzi o skuteczną propagandę** i tutaj zdecydowano właśnie rozpocząć pracę na terenie szwajcarskim — **blisko Ligi Narodów.** Przez pewien czas rozważano ewentualność umieszczenia centrali nowej ajencji we Wiedniu. **Wiedeń jednak tak stracił na znaczeniu** od chwili rozpadnięcia się monarchji austro-węgierskiej, że **nie** może w żadnym wypadku uchodzić za **pierwszorzędne europejskie centrum informacyjne, jakiemi są Londyn, Paryż, Berlin i Genewa.**

Brak nam chwilowo danych, jak ajencja p. Benesza działa w praktyce. Sam **pomysł** jednak jest **zupełnie słuszny** i stanowi kardynalną potrzebę państwową wszędzie tam, gdzie wroga kontrpropaganda dociera do „wielkich tego świata“ i wpływa na urabianie opinji kół miarodajnych. **Dr. A. B.**

Niemądry żart wesołej Wiedenki

i co z tego wynikło.

Niezwykła historja przydarzyła się pewnej wesołej Wiedence, która pozwoliła sobie na żart, nie liczyć się z ewentualnemi nieprzyjemnemi skutkami.

Panienka ta nie mogła sobie jakoś dać rady w swojem mieście ojczystem i dlatego postanowiła wyjechać do Paryża. W przeddzień wyjazdu urządziła razem z pewną koleżanką wieczór pożegnalny, przyczem przyjaciółki, pewnie dla uśmierzenia smutku, wypiły butelkę wina. Skoro zjawił się t. zw. dobry humor, wpadły panienki na niebardzo zresztą oryginalny koncept, mianowicie postanowiły psocić się ludziom. Uczyniły one to w ten sposób, że z książki telefonicznej wyszukały abonentów noszących nazwisko Schlag i do wszystkich po kolei zadzwoniły, życząc im, aby „Schlaga trafił szlag“.

Z rana wesołe panienki, które miały naturalnie po libacji ciężkie głowy, zostały niespodzianie zaalarmowane wołaniem u drzwi: Otworzyć! Tu policja kryminalna!

Urzędnik zapytał ich, czy znają niejakiego Schlaga, na co one, nie przypominając sobie wieczornych figlów, odpowiedziały przecząco. Odprowadzono je do komisarjatu, dokąd, mając przecież czyste sumienie, bez sprzeciwu poszły.

Komisarz zapytał surowo: Panie dzwoniły dzisiaj w nocy do pana Schlaga?

Przypomniały się wtedy panienkom psikusy wieczorne.

Komisarz zapytał dalej: Dlaczego panie dzwoniły?

Na to była odpowiedź: Dla żartów!

Jakież więc było zdumienie a zarazem przerażenie dziewcząt, gdy się dowiedziały, że podejrzewano je o współudział w kradzieży, tem bardziej, że ta panienka, która zamierzała pojechać do Paryża, wyraźnie o tem mówiła, nie umiejąc jednak podać dokładnej przyczyny wyjazdu. Dziwnym trafem bowiem wdarli się w pięć minut przed ich telefonem jacyś złodzieje do mieszkania jednego z Schlagów i okradli je.

Aż do wykrycia sprawców a conajmniej wyjaśnienia sprawy będzie musiała zatem ta panienka, która chciała wyjechać, odłożyć swoją podróż.

Niech szlag trafi taką przygodę!

Nie zależy im widocznie na opinji polskiej.

Na zaproszenie Fundacji Carnegiego przyjedzie do Nowego Jorku w połowie maja wycieczka dziennikarzy celem zapoznania się z stosunkami, z życiem ekonomicznem, społecznem, politycznem, tak aby potem pisząc o Ameryce. nie popełniali błędów, jakie popełniają często dziennikarze europejscy, piszący artykuły o Ameryce, której nigdy nie widzieli. W wycieczce tej weźmie udział 14 dziennikarzy różnych krajów a więc Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Eestonji, Niemiec, Szwajcarji, Holandji, Szwecji, Finlandji, Austrji i Norwegji.

Zaznaczyć należy, iż w roku ubiegłym, w podobnej wycieczce Polskę reprezentował **p. K. Smogorzewski.** W tym roku **Polska w wycieczce tej reprezentowana nie będzie.** Wycieczkę finansuje całkowicie Fundacja Carnegiego.

W dziesiątą rocznicę.

Wyprawa na Kijów —

chociaż zakończyła się rychłym odwrotem — dała narodowi polskiemu poczucie własnej siły.

W komisji dla spraw zagranicznych sejmu polskiego dnia 21 kwietnia 1920 roku przewodniczący komisji poseł **Stanisław Grabski** złożył oświadczenie, że **nie zgadzając się z polityką rządu**, który pragnie utworzyć między Polską a Rosją państwa t. zw. buforowe, a więc **Ukrainę, Białoruś** itd., składa urząd przewodniczącego. Komisja po czterogodzinnej dyskusji przyjęła 19 głosami (przeciw 6 głosom posłów: Głąbińskiego, Stanisława Grabskiego, Jabłonowskiego, ks. Lutosławskiego, Marjana Seydy i hr. Skarbka) **wniosek posła Dubanowicza** w brzmieniu następującem: „Komisja spraw zagranicznych **odpiera zarzuty skierowane przeciw rządowi** przez ustępującego przewodniczącego komisji St. Grabskiego“.

W Kamieńcu Podolskim tymczasem odbywały się narady przedstawicieli rządu polskiego **z ukraińską radą narodową.** Ukraińcy przez swego „ministra“ Andrzeja Lewickiego zgodzili się na linję polityczną, która się zarysowała pod wpływem oczekiwanego zwycięskiego pochodu wojsk polskich. Część wojsk ukraińskich postanowiła czynnie wystąpić przeciw oddziałom bolszewickim.

Prezes rady ministrów **Skulski** oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że **Polska pomocna będzie przy tworzeniu niezależnej Ukrainy** i zapowiedział, że

Ukraińcy odstępują Polsce — Wołyń i Podole...

Zwycięska ofenzywa polska rozpoczęła się 25 kwietnia 1920 r. Armja, **prowadzona osobiście przez wodza naczelnego Józefa Piłsudskiego,** przeszła do generalnego ataku na Wołyniu i Podolu. W pierwszym dniu zdobyto Owrucz, Kremno, Wilsk i Cudnowo. Ścigając uchodzącego w popłochu nieprzyjaciela dnia 26 kwietnia rano oddziały polskie zajęły po krótkiej lecz zaciętej walce miasto **Żytomierz.**

Jednocześnie z rozpoczęciem ofenzywy, **rząd polski** uznał dyrektorjat niepodległej „ukraińskiej republiki ludowej“ **z głównym atamanem Semenem Petlurą** na czele za zwierzchnią władzę ukraińskiej republiki ludowej.

Józef Piłsudski wydał **odezwę do ludności Ukrainy** z zapewnieniem, że wojsko polskie pozostanie na Ukrainie przez czas potrzebny poto tylko, aby władze na ziemiach tych mógł objąć **prawy rząd ukraiński.** Z chwilą, gdy rząd ukraiński powoła do życia władzę państwową, a na rubieży staną zastępy zbrojne ludu ukraińskiego, zdolne uchronić kraj ten przed nowym najazdem, żołnierz polski powróci w granice Rzeczypospolitej, spełniwszy szczytne zadanie

walki o wolność ludów.

Wojska polskie, wkraczające na Ukrainę, wszędzie witane były z zapałem.

Dnia 27 kwietnia wojska polskie zajęły Malin, Korosteń, Berdyczów, Koziatyn, Chmielnik i Bar, biorąc ogromną zdobycz w jeńcach i materjale wojennym. W **Koziatynie** ułani manewrem oskrzydlającym zagarnęli 2000 bolszewików. Trzeciego dnia oddziały polskie zajęły **Mohylów nad Dnieprem** i rozbiły prawie zupełnie trzy dywizje bolszewickie.

W dalszym pochodzie wojska polskie zajęły **Zmierzynkę** i **Winnicę.** Pod Malinem nastąpiło spotkanie z chińskimi oddziałami. Walka była straszna, Chińczycy odznaczają się bowiem nieznaną Europejczykom pogardą śmierci. Podczas ataku na Malin poległ adjutant Piłsudskiego, rotmistrz **Radziwiłł,** syn księcia Ferdynanda — b. prezesa Koła Polskiego w Berlinie.

Dnia 2 maja przy zajmowaniu stacji kolejowej Chwastów, odznaczył się **5 pułk piechoty legjonowej,** stracił jednak dzielnego dowódcę Młota-Parczyńskiego.

„Siczownicy“ poddają się.

W miarę postępowania ofenzywy polskiej „orjentować się“ zaczęli Ukraińcy. Walczące dotychczas po stronie bolszewickiej brygady ukraińskich strzelców siczowych złożyły broń, poddając się Petlurze. Siczowników rozbrojono pod Kijowem 12 tysięcy.

Na wieść o zbliżaniu się armji polskiej do bram Kijowa — zapał udzielił się również opozycji sejmowej. Znamienne słowa wypowiedział dnia 4 maja

marszałek Trąmpczyński:

— Winniśmy postarać się o strategiczne granice, któreby **nową wojnę z Rosją** zrobiły nieprawdopodobną.

— Nie wolno nam zapominać, że na zachodnim brzegu Dniepru mieszka **półtora miljona zasiedziałej ludności polskiej,** przedstawiającej ogromny kapitał pracy, mienia i inteligencji!

Kiedy 7 maja wojska nasze pod wodzą **gen. Rydza-Śmigłego** weszły do Kijowa (ludność polska zgromadzona na powitanie koło hotelu Centralnego, płakała ze wzruszenia), a bolszewicy cofnęli się za Dniepr,

podziw dla oręża polskiego nie znał granic.

Ojciec św. przysłał Naczelnemu Wodzowi wielką wstęgę orderu św. Grzegorza, **król angielski** — telegram z serdecznemi życzeniami. Prasa francuska, donosząc o pogromie bolszewików, zaczęła wróżyć rychły upadek Lenina i Trockiego, Piłsudskiego zaś **porównywać z Sobieskim.** Nawet konserwatywny „Times“ londyński był wówczas zdania, że polska ofenzywa wpłynie decydująco na położenie w Europie wschodniej.

Tymczasem odwróciła się karta...

Armja bolszewicka zatrzymała się za Dnieprem i zaczęła ostrzeliwać Kijów ogniem artyleryjskim i obrzucać bombami lotników. Wysunięte oddziały polskie przepędziły bolszewików ze stacji **Browary,** położonej na szlaku Kijów—Kursk. Od rana 10 maja rozgorzała nowa bitwa na lewym brzegu Dniepru. Bolszewicy ściągnęli pospiesznie z północy i południa posiłki i z niezwykłą furją uderzyli na pozycje polskie. W krwawych walkach odparto napastników, atoli straty nasze były znaczne. Walka trwała pięć dni bez przerwy. Czterystu żołnierzy bolszewickich utonęło w Dnieprze pod Glibowem.

Bilans wyprawy kijowskiej przedstawiał się jak następuje: 28 tysięcy bolszewików wziętych do niewoli, a jako zdobycz 120 armat, 418 karabinów maszynowych, dwa pociągi pancerne, 2 czołgi, 3 aeroplany i 3 stacje radjotelegraficzne.

* * *

Kiedy dnia 19 maja naczelny wódz Piłsudski powrócił z frontu ukraińskiego do Warszawy, misja wojskowa ententy z generałem Henrysem na czele, powitała go okrzykiem: „Witaj Zwycięzco!“. W sejmie znowu marszałek Trąmpczyński wygłosił mowę pełną uwielbienia dla Piłsudskiego: „Witaj Wodzu! Wracasz

ze szlaku Bolesława Chrobrego.

Od czasu Kircholmu i Chocimia — mówił Trąmpczyński — naród polski takiego tryumfu oręża swego nie przeżywał!... Zwycięski pochód na Kijów dał narodowi poczucie własnej siły.“

Ponury wódz odbierał hołdy, uporczywie milcząc. Nie chciał się zdradzić, że na froncie jest źle... Wprawdzie na froncie ukraińskim, gdzie ugrupował 17 dywizyj na miejscach zagrożonych, miał jeszcze inicjatywę w swojej ręce, lecz

nie mógł utrzymać frontu nad Dźwiną i Berezyną,

gdzie niecałe dwie dywizje polskie na froncie 200-kilometrowym, odpierały gwałtowne ataki kilkunastu świeżych dywizyj sowieckich. Jednocześnie wielka **konna armja Budjennego** zaczęła oskrzydlać armję Rydza-Śmigłego.

Odwrót z Kijowa (12 czerwca) i „przegrupowanie“ odbyło się według rozkazu — bez strat znaczniejszych. Krwawe watahy dotarły pod Lwów i nad Wisłę, gdzie je dopiero w sierpniu rozgromiono. **St. N.**



Generał Rydz-Śmigły

inspektor armji, w r. 1919 i 1920 dowódca frontu ukraińskiego i zdobywca Kijowa.

O zbliżenie polsko-czeskie.

W Ołomuńcu odbyło się w „Narodnim Domie“ zebranie nowozałożonego klubu czesko-polskiego. Jest to czwarta z rzędu placówka tego rodzaju na Morawach Zebranie zagaił ks. prałat Ledóchowski, poczem przemówił reprezentant władz czeskich i przedstawiciel rządu polskiego konsul Rzeczypospolitej Polskiej z Morawskiej Ostrawy dr. Ripa. Do zarządu weszło 9-ciu Czechów i 5-ciu Polaków. Na stanowisko prezesa wybrano ks. prałata Ledóchowskiego. Po wyborach urzędnik konsulatu p. Holczak wygłosił odczyt na temat stosunków polsko-czeskich od zarania dziejów do chwili obecnej. W podniosłej uroczystości, mającej charakter manifestacji dla czesko-polskiego zbliżenia, wzięło udział około 120 osób ze sfer urzędniczych, wojskowych i kupieckich oraz delegacje stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i społecznych.

Z Gdańska.

Urlop min. Strasburgera.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku minister dr. Strasburger wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie radca legacyjny Lalicki. W Paryżu wygłosi min. Strasburger odczyt o stosunkach gdańsko-polskich.

Socjaliści gdańscy żądają usprawnienia administracji.

W czasie obrad kongresu delegatów partji socjal-demokratycznej W. M. Gdańska przedstawił poseł Brille sytuację gospodarczą i finansową Wolnego Miasta.

Brille poświęcił dłuższy ustęp sprawie bezrobocia, stwierdzając, że bezrobocie, panujące w Gdańsku, nie jest wcale następstwem polityki gdańskiej, lecz przeciwnie, jest ono częścią powszechnego zjawiska w gospodarce światowej. Mówca podkreślił przy tej sposobności, że do **pogorszenia się sytuacji w tej dziedzinie przyczyniło się to, iż W. M. Gdańsk uczyniono „państwem samodzielnem“.** W dalszym ciągu poseł Brille wskazał na konieczność silnego obniżenia wydatków w dziedzinie wydatków personalnych na administrację. Należy bezwzględnie zmniejszyć ilość urzędników Wolnego Miasta i przeprowadzić stanowczo reformę administracji, w przeciwnym bowiem razie sytuacja finansowa nie będzie mogła doznać poprawy.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA“?
Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

Morderca w składzie jubilerskim.

Nieszczęście prześladujące rodzinę.

Niezwykle tragiczne zajście rozegrało się w centrum miasta Hamburga. Do składu jubilerskiego Neunera wtargnął o godz. 4 po południu pewien młody człowiek, który spróbował wykraść kilka cennych klejnotów. Właściciel składu jubilerskiego młody Neuner przeciwstawił mu się. W mgnieniu oka złodziej wydobył rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie, kładąc Neunera trupem na miejscu. Następnie złodziej zaczął uciekać, lecz zaalarmowana policja goniła za uciekającym, tak że złodziej starał się obronić. Policja ostrzeliwała zbrodniarza, który został ranny, poczem widząc beznadziejność dalszej obrony wymierzył rewolwer przeciwko sobie i pozbawił się życia.

Wypadek ten jest o tyle tragiczny, iż przed kilku tygodniami na tem samem miejscu i w tem samem składzie ojciec zamordowanego również padł od kuli pewnego młodego awanturnika. I wówczas, tak jak obecnie, morderca uciekał i popełnił samobójstwo, gdy widział, że nie zdoła się obronić przed policją. Rodzinę jubilera prześladuje poprostu nieszczęście. Żona starego jubilera zmarła przed kilku dniami zaś inny syn, brat tego, który został teraz zamordowany, również zginął w tragicznych okolicznościach.

—o—

Rok więzienia dla syna Gandhiego.

Syn Gandhiego Dovidas został skazany na rok więzienia za udział w akcji przeciw angielskiej.

Gandhi ogłosił deklarację, w której przyłącza się do gratulacji z okazji ustąpienia Patela ze stanowiska przewodniczącego zgromadzenia ustawodawczego. Grono kobiet działaczek społecznych z Gujrat przysłało na ręce wicekróla pismo, wyrażające sympatię dla akcji Gandhiego.

Sprawa prohibicji rozpala mózgi Amerykanów.

Stanom Zjednoczonym grozi nawet wojna domowa?

W jednej z komisji senatu Waszyngtońskiego, odbywającej badania w sprawie prohibicji, padły słowa, jakich w życiu publicznem Ameryki nie słyszano może od czasów wojny domowej. Znany działacz nowojorski, Henry Curran, zapytany przez jednego z członków komisji, senatora Caraway, czy uważa, że obywatele są uprawnieni do chwycenia za broń przeciwko rządowi dla usunięcia prohibicji, odrzekł: „Sądzę, że prawa człowieka, wymienione w naszej konstytucji i w naszem Bill of Rights, godne są obrony i powinny być bronione w każdy sposób, który okaże się konieczny".

„Czy to znaczy — zapytał senator — że pan jest za chwyceniem, w razie potrzeby, za broń"

„O tem pomówimy we właściwym czasie" — odrzekł Curran.

Dwie organizacje kobiece: Womens Organization for Prohibition Reform i The Association against Prohibition, które zwalczają ustawę prohibicyjną, zwołały w Nowym Jorku masowy wiec, na który przybyło blisko 4 tys. osób, w czem większość m. in. członek kongresu Beck ze stanu Pensylwania — oświadczył, że prohibicja wytwarza takie stosunki, że jeśli wkrótce nie zostanie zniesiona, Stanom Zjednoczonym grozi niechybna wojna domowa. Członkini kongresu Florence Kahn, ze stanu Kalifornia również ostro krytykowała hipokryzję (fałsz) prohibicjonistów, którzy nie mogą zrozumieć, jakie zdemoralizowanie szerzy ustawa prohibicyjna.

Wszystkie mowy, skierowane przeciw prohibicji, zebrana publiczność, a głównie kobiety, przyjmowały burzliwemi oklaskami.

Meksykańska zazdrość.

Piękny Meksykanin, Antonio Orozoo, kochał się na zabój w urodziwej nad wyraz Marji Matalia — cóż z tego jednak, skoro kokieteryjna Marja obdarzała swemi względami innego młodziana — Pablo Cormonę. Sroga zazdrość wzbierała w sercu Antonia, aż wreszcie podsunęła mu plan szatański. Antonio przywiązał na łańcuchu psa przed swoją haciendą (domem mieszkalnym), trzymając go przez trzy dni w największej spiekocie bez kropelki wody. A gdy pies się wściekł, poszczuł go na szczęśliwszego konkurenta, który przechodził właśnie koło jego ogrodzenia. Pokąsany Pablo zmarł wkrótce wśród nieludzkich cierpień.

Antoniem zaś zajęła się policja. Korzystając z chwili nieuwagi strażników Antonio znalazł się na wolności i, sadząc długiemi susami, dopadł domu Matalji. Tu pchnięciem sztyletu zamordował ukochaną, poczem uciekł w góry Obecnie tuła się w górach El Sancillos, tropiony przez oddziały żandarmów, w których ręce lada chwila wpadnie. A jeśli uda mu się uniknąć kuli czy szafotu, czekają go kły dzikich zwierząt.

Dar narodowy 3 Maja.

Dzień 3 Maja, dzień rocznicy I. Konstytucji Polskiej, wybrała Polska odrodzona na święto narodowe i państwowe. Święto to ma wzbudzić i pomnożyć w sercach naszych gorącą i ofiarną miłość Ojczyzny, ma przypomnieć, że Ojczyźnie służyć trzeba nietylko w chwilach groźnych i straszliwych, ale także w szarej i codziennej pracy pokojowej.

3 Maja winniśmy sobie uprzytomnić, że najpewniejszą drogą do rozkwitu i chwały Ojczyzny wyzwolonej i wskrzeszonego Państwa Polskiego jest zdrowa oświata powszechna i praca nad jej podniesieniem. Bowiem tylko zdrowa oświata wychowuje uświadomionych i pożytecznych obywateli dla Polski.

Szczytne i ważkie zadanie to spełnia na terenie województw zachodnich Towarzystwo Czytelni Ludowych.

W roku bieżącym Towarzystwo Czytelni Ludowych obchodzi Złoty Jubileusz swego istnienia i swej służby narodowej dla wielkiej idei oświatowej. Ciągłość i wydajność dalszej pracy oświatowej T. C. L. zależy jednakże od poparcia finansowego społeczeństwa.

Dzień 3 Maja daje nam raz do roku sposobność spełnić swój obowiązek daniny na cele oświatowe.

W mieście naszem odbędzie się w święto 3 Maja staraniem Komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz kwesta uliczna na Dar Narodowy 3 Maja. Niechże nikogo nie będzie, ktoby w roku Złotego Jubileuszu T. C. L., w dniu 3 Maja nie złożył chętnie ofiarnego datku na oświatę T. C. L. Co więcej, w roku Złotego Jubileuszu składajmy podwójne i potrójne ofiary na Dar Narodowy.

P. T. Urzędy oraz Szan. Obywatelstwo upraszamy o dekorowanie wszystkich okien tak gmachów publicznych, jak mieszkań prywatnych nalepkami iluminacyjnemi T. C. L.

Komitet T. C. L. na m. Bydgoszcz:

Ks. Skonieczny, prezes; Szeszycki, I. wiceprezes; ks. prof. Hanelt, II. wiceprezes; Puckowski, sekretarz; Bartnicki, skarbnik; Utecht, bibljotekarz.

Polska Królowo!

(W dniu święta Królowej Korony Polskiej).

Orędowniczko nasza od stuleci...
Oto w przesłodkie imię Marjo Twoje
Składał Ojczyzny zwycięstwa i znoje,
Gdy szedł na Wiedeń król polski Jan Trzeci.

Od serdecznego Twego, Marjo łona,
Padały na nas wielkiej chwały blaski.
Ojczyzna żyła pełna Twojej łaski,
Ludom świeciła Litwa i Korona.

Szwedzkich najeźdźców spłynęła nawała:
Opieką możną Polskę otaczała,
Choć w nas godziły potem burze, klęski,
Brzmiał Zmartwychwstaniem hejnał Twój zwycięski!

I byłaś dla nas Matką, o Królowo,
Gdy narodowe już padły kolumny,
Gdy Polskę żywą wtłoczano do trumny,
Siałaś w zwątpieniu pocieszenia słowo.

Od Twego tronu Częstochowska Pani,
Cudnej nadziei płynęła otucha, —
Budziła serca, ożywiała ducha
Upokorzeni poszli precz tyrani.

I przyszła wielka chwila Wyzwolenia —
Z pieśnią radości, hymnem Odrodzenia!...
Miłość, braterstwo jako kwiat zakwita,
Majem jaśnieje dziś Rzeczpospolita.

W Tym dniu jedności, i Twojego Święta
Błogosław Matko ukwiecone pęta,
Błogosław Matko Twojej Ziemi synom
Krwi bohaterów przelanym rubinom.

Stanisław Boruń.

Mąż poćwiartował swoją niewierną żonę.

W Paryżu na strychu jednego z domów znaleziono trupa 20-letniej kobiety, pokrajanego na kawałki. Stwierdzono, że zbrodni dokonano przed dwoma lub trzema dniami.

Władze śledcze nie stwierdziły żadnych śladów walki.

Mąż zamordowanej wystosował do krewnych żony list, w którym zawiadamia o decyzji zamordowania żony z powodu jej zdrady, a następnie odebrania sobie życia.

Istotnie w lasku Acheres znaleziono jego zwłoki z podciętem brzytwą gardłem.

Kobiety sędziami w Turcji.

Dekretem prezydenta Kemala-Paszy otrzymały 2 kobiety nominację na stanowiska sędziów. Jest to pierwszy tego rodzaju fakt w Turcji.

Niemożliwe.

Połowę życia dałbym, gdyby mnie pani chciała za męża.

A ile pan ma lat?

Dwadzieścia ośm.

Przepraszam, ale za 14-letniego nie mogłabym wyjść za mąż.

Przegląd kobiecy.

Maj — miesiąc Najświętszej Panny Prawzór doskonałości kobiety i matki.

„Chwalcie łąki umajone"...

Bydgoszcz, dnia 2. V.

Pisząc feljeton w pierwszym dniu maja trudno nie wspomnieć o święcie Tej, która jest prawzorem doskonałości, świętości kobiety i matki o — Najświętszej Marji Pannie. Jej to czci, uwielbieniu poświęcony jest najpiękniejszy miesiąc — maj. Królowa Niebios i Ziemi odbiera hołd i cześć uwielbienie i modły od wszystkich wiernych na całym świecie. Wspaniałą ramą, w którą obramowany jest ten najpiękniejszy ze wszystkich — kult dla Matki Bożej, jest sama natura, którą podziwiamy w miesiącu maju w całej jej krasie i okazałości.

Gdy wielka dobroć i miłość nieprzebrana Stwórcy i Pana nad Pany obrały Najświętszą Marję Pannę na Matkę Syna Bożego, wzeszła jasna zorza dla kobiet całego świata.

W okresie pogaństwa kobieta była największą niewolnicą, poddaną nie tylko duszą i ciałem swemu „panu i władcy", ale wogóle uważaną była za nie człowieka za istotę niższą, pozbawioną dostojeństwa i godności ludzkiej, pozbawioną duszy nieśmiertelnej. Ciemne pogaństwo uznające tylko brutalną siłę i przemoc mężczyzny poprzez całe wieki trzymało ją w tej najczarniejszej, najstraszniejszej niewoli, jaka kiedykolwiek istniała na ziemi.

Dopiero chrześcijaństwo zrobiło otaczny wyłom w tym strasznym stanie rzeczy. Zdumiony świat ujrzał, iż kościół wywyższył kobietę, co więcej połączył jej oddawać cześć najgłębszą, Matkę Najświętszą wywyższył na ołtarze kościołów i czci Ją, jako tę przez którą rozpoczęło się odrodzenie świata całego.

Przez cały swój żywot tu na ziemi Najświętsza Marja Panna dała najdoskonalszy przykład, jaką powinna być kobieta i matka. Jest ona prawzorem wszystkich cnót i doskonałości niewieściej. Jako młode dziewczę odznaczała się już wielką pobożnością, czystością, dobrocią, gorącą miłością żywioną dla rodziców i była wzorem posłuszeństwa. Jako dziewica, a nast. Matka Syna Bożego daje nam najdoskonalszy przykład miłości i bojaźni Bożej, całkowitego oddania się wychowaniu Syna swego i rodzinie. Przez bezmiar cierpienia, znoszonego z pokorą i poddaniem się woli Bożej dała nam wzór największego poświęcenia się i bohaterstwa kobiety - matki.

Ze wszystkich narodów świata największą cześć i uwielbienie dla Matki Bożej okazują Polacy. Czemu to się dzieje? Oto dlatego, że rodzina polska i katolicka jest dla całych pokoleń najdoskonalszą szkołą kultu Matki Bożej. A kapłanką tego najpiękniejszego wyznawania i uwielbienia Matki Najświętszej jest kobieta polska.

Ileż wspomnień ciśnie się pod pióro, gdy przypominamy sobie okres naszej najpierwszej młodości. Zawsze widzimy matkę naszą, która szczególnie w miesiącu maju zwykła zbierać całą rodzinę przy oświetlonym obrazie Matki Boskiej, by razem z dziećmi zanosić modły do Królowej Niebios i Ziemi prosząc ją o błogosławieństwo i łaskę dla całego domu, dla męża i dzieci. To są chwile tak niezapomniane w życiu, iż nieraz bezbożnik na samo wspomnienie tego momentu ma oczy pełne łez, a nawet bardzo często nawraca się, powtarzając tak dobrze znaną z dzieciństwa przepiękną modlitwę „Zdrowaś Marjo, łaskiś pełna, Pan z Tobą".

My Polacy jesteśmy dumni z tego, iż wśród czcicieli Najświętszej Marji Panny jesteśmy w pierwszym szeregu. Pamiętajmy, iż zachowanie tego przedziwnego daru niebios, jakim jest kult dla Marji jest zależnem od kobiety. Niech w dalszym ciągu za pośrednictwem kobiety i matki imię Najświętszej Panny będzie czczone, chwalone i błogosławione. Przez Nią niech spłynie na naszych mężów i dzieci nasze, wszelka łaska Boża, Jej pomocy i wstawiennictwa szukajmy, Jej opiece polecajmy świętość, czystość i nienaruszalność naszych ognisk domowych.

Jak Polska długa i szeroka przez cały maj przy ołtarzu i figurach przydrożnych rozbrzmiewa o zachodzie słońca modlitwa i pieśń dziękczynna ludu polskiego ku czci Tej, którą zowiemy Królową Korony Polskiej. Dziewczęta i kobiety zdobią obrazy i figury przydrożne w zieleń i polne kwiecie z wdzięczności Tej, przez którą kobiety odzyskały swą godność ludzką i człowieczeństwo.

* * *

Miesiąc maj, jak czytamy w starych kalendarzach — nietylko człowieka, ale i wszelki rodzaj zwierząt, ptactwa, ryb swoją rozweseła i cieszy zielonością, albowiem na polu, w gajach, sadach, ogrodach i łąkach, różnem kwieciem i urodzajami ozdabia świat, każdego ciesząc i karmiąc.

W bieżącym roku maj na prawdę jest miesiącem zieloności i kwiatów, tak wczesnej bowiem wiosny, jak obecna, od szeregu lat nie pamiętamy. Oby radosne słonko, które tak uwielbiamy, zaglądnęło jaknajweselej do każdej chaty. Ciężki okres przeżywał cały nasz kraj, a najdotkliwiej odbił się ten kryzys na kobiecie, na której głowie spoczęło utrzymanie całego domu. Gdy tylu ludzi było bez pracy, to ileż cierpień musiała przejść kobieta, aby przecież jakoś zaradzić złemu, aby dzieci wyżywić i jako tako przyodziać. Ileż godzin bezsennych spędziła ona myśląc nad tem coby to jutro do garnka włożyć. A jak to trudno było rozpogodzić mężowskie czoło, chmurne i zatroskane, upokorzone w swej dumie męskiej, bezradne, bo pozostawione bez pracy. Ten stan rzeczy odbijał się całym ciężarem o kobietę, ona musiała znaleźć drogę do swego męża, rozpogodzić czoło, rozweselić.

W pomoc kobiecie idzie piękna strojna wiosna, która napawa nas wielką radością i nadzieją na lepsze jutro dla nas samych i całej Rzeczypospolitej.

Radosny śpiew naszego ludu w tym miesiącu niech przebija niebiosa, niech chóralnie wznosi się pieśń błagalna za Polskę i za szczęście naszych rodzin, których my kapłankami jesteśmy. Pieśń „pod Twoją Obronę" wraz z matką niech dzieci śpiewają tak, jak to było przed wiekami, jak również i tą najpiękniejszą z pieśni „Chwalcie łąki umajone"

Jaxa.

Nowe możliwości zakupów bawełny dla Polski.

Nowy Jork (PAT). Wybitne wydawnictwo poświęcone interesom przemysłu bawełnianego, zdaje sprawę z podróży chicagowskiego konsula jeneralnego Rz. Polskiej dr. Szczepańskiego do stanu Texas. Podróż tę dr. Szczepański przedsięwziął celem nawiązania bliskich stosunków między producentami bawełny w stanie Texas, a polskim przemysłem tkackim. „Polska zużywa rocznie za 80 miljonów dol. bawełny — oświadcza dr. Szczepański w wywiadzie z powyżej wymienionem pismem. W przeszłości bawełnę tę zakupywano za pośrednictwem maklerów kontynentalnych. Mamy nadzieję, że usuniemy tę formę transakcji i wprowadzimy plan bezpośredniego stosunku z amerykańskim producentem. Polska posiada obecnie swój własny port i ma możność przewozu bawełny na własnych parowcach. Gdynia od roku 1923 tak wzrosła, że obroty jej roczne sięgają już trzech miljonów ton. W tym roku polsko-amerykańskie towarzystwo okrętowe zostało utworzone i pierwszy statek pod polską flagą wyruszył niedawno do Nowego Yorku. Mamy nadzieję, że statki nasze przed końcem bieżącego roku kursować będą z Polski do Texas i innych portów zatoki Meksykańskiej. W r. 1929 polski przemysł tkacki zużył 327.000 beli bawełny. Cyfra ta przedstawia wzrost o 55 procent ponad importy przedwojenne. Azjatycki import bawełny do Polski jest nieznaczny. Odwiedziłem już Nowy Orlean w interesach przemysłowców bawełnianych Polski i byłem bardzo mile wzruszony przyjęciem, którego doznałem na Południu“.

Upadłość największej firmy konfekcji damskiej w Wiedniu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że istniejąca w Wiedniu od 63 lat firma Ludwik Zwieback, będąca najbogatszem przedsiębiorstwem konfekcji damskiej w Wiedniu ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynoszą około 5½ miljona szylingów. Na aktywa składają się pretensje firmy w wysokości 400.000 szylingów, zapasy towarów wartości 1,3 miljonów szyl. oraz komplemks pięciu budynków, które szacują na 3 miljony szylingów. Rok 1929 przyniósł firmie deficyt w wysokości 700.000 szylingów. Dług firmy w Austrjackim Zakładzie Kredytowym obliczają na 2,7 milj szyl.

Bezpośrednim powodem niewypłacalności było wypowiedzenie dotychczasowego kredytu przez Austrjacki Zakład Kredytowy w terminie do 1 lipca br. Dzienniki wyrażają przekonanie, że firma Zwieback ucierpiała z powodu zmniejszonego napływu cudzoziemców do Wiednia. Ubytek dał się odczuć szczególnie po ostatnim krachu giełdowym w Nowym Jorku. Także napływ kupujących z państw sukcesyjnych znacznie zmalał. Kierownictwo firmy spoczywało w ostatnich latach w rękach p. Ziermer, która, jak twierdzą dzienniki, nie zdołała sprostać zadaniu. Wierzycielom firmy ofiarowano 35%. W wypadku zgody wierzycieli na tę propozycję przedsiębiorstwo będzie prowadzone w dalszym ciągu.

Kupno pożyczek premjowych i dolarowych.

Premjowa 5-proc. pożyczka dolarowa II. serji popularnie zwana dolarówką, podlega z dniem 1. I. 31 r. umorzeniu. Posiadacze takowych powinni do tego dnia obligacje swe dolarowe sprzedać lub zamienić na III. serję, których wypuszczenie nastąpi w wysokości 7½ miljona dolarów amerykańskich w obligacjach po 5 dolarów w minimalnej wartości każdej obligacji.

Druga zaś 4-proc. premjowa pożyczka inwestycyjna zwana premjówką minimalnej wartości 100 zł w złocie podlega wylosowaniu — umorzeniu do dnia 1 października 1937 r.

Powyżej wspomniane pożyczki premjowe są do nabycia w każdej instytucji bankowej oraz w Banku Polskim za gotówkę. Drugi istniejący rodzaj sprzedaży jest kupno na raty od instytucyj bankowych do tego ustawowo uprawnionych.

Ze względu na różnych nawet samozwańczych agentów (żydów) poleca się we własnym interesie żądać przy kupnie (zamówieniu) wylegitymowania się sprzedającego i sprawdzić, czy nazwa instytucji na przedłożonych kartach zamówień jest zgodna z nazwą instytucyj i w legitymacji. Zastępcy pracujący dla zasobnych i zalegalizowanych instytucyj bankowych, należą do związku współpracowników agentów losowych z siedzibą w Poznaniu. Takowi posiadają w legitymacji Banku potwierdzenie należności do Związku z podpisem prezesa lub wiceprezesa Związku. Poleca się gorąco li tylko za pomocą tych zastępców nabywać papiery losowe.

Nabywcy zechcą we własnym interesie przestrzegać podanych wyżej informacyj przez co nie będą narażeni na szkody i straty.

Zastępcy chcąc zapewnić sobie egzystencję i znaleźć zaufanie u obywateli winni pisemne wnieść podanie o przyjęcie do Związku i to zamieszkali we wojew. poznańskiem na ręce dyr. oddz. i prezesa p. Nowastowskiego, Poznań, Podgórna 7, zamieszkali we wojew. pomorskiem miast Inowrocławia i Bydgoszczy do rąk szefa org. i wiceprezesa p. Nowakowskiego w Inowrocławiu, Solankowa 3. W podaniu powinni podać dokładną nazwę instytucji która ich zatrudnia, a po dokładnem zbadaniu zasobności Instytucji Bankowej przez Zarząd Związku zostaje na członka przyjęty.

Nawet Austrja zaniepokojona nowemi cłami niemieckiemi.

„Reichspost“ donosi, że w kołach rolniczych austrjackich panuje wielkie zaniepokojenie i przerażenie z powodu ostatnich zarządzeń agrarnych rządu niemieckiego. Nowe cła niemieckie od mleka wynoszące 11 groszy od litra uniemożliwiają wywóz mleka z okolic granicznych Austrji do Niemiec. Oprócz tego w myśl nowego traktatu handlowego austrjacko-niemieckiego rząd zamierza do ożywienia terenów granicznych, wskutek czego grozi zupełne ustanie wywozu mięsa i chleba z Austrji do Niemiec. Deputacje austrjackich gmin granicznych udały się w tej sprawie do ministra rolnictwa Federmayera i szefa sekcji Süllera, którzy obiecali poczynić odpowiednie kroki u rządu niemieckiego. Również poselstwo niemieckie w Wiedniu obiecało interwenjować w Berlinie.

—o—

DYWANY ŻYWIECKIE NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Bułgarja zamawia w Polsce parowozy.

Dyrekcja spółki akcyjnej H. Cegielski w Poznaniu otrzymała telegraficzne zamówienie rządu bułgarskiego na 12 ciężkich parowozów 9-osiowych. Jest to pierwsze zamówienie, jakie fabryka otrzymała z zagranicy.

—o—

Warszawa, 1. 5. (tel. wł.) Ukazało się zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie przekazania Bankowi Gospodarstwa Krajowego dotacji w sumie **8 miljonów złotych na akcję budowlaną w kraju.** Dotacja w tej samej sumie zostanie przekazana w czerwcu.

Bukareszt, 1. 5. (PAT) Doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Devey przybył do Bukaresztu, aby odbyć rozmowy z ministrem finansów Madgearu.

Poradnik dla rolników.

O kredyt rolniczy.

Z powodu silnego przeciążenia gospodarstw rolnych wysokoprocentowemi krótkoterminowemi kredytami wekslowemi, szereg warsztatów nie było w stanie przetrzymać ostrego kryzysu rolnicz. i musiało ulec likwidacji. W pierwszym rzędzie dotyczy to gospodarstw dzierżawnych. Jeżeli sytuacja nie ulegnie szybkiej poprawie i nie nastąpi konwersja kredytów wekslowych na kredyt średnio — względnie dłużej terminowy, należy się liczyć z dalszemi wypadkami upadłości gospodarstw, które spowodują również upadek i likwidację szeregu firm rolniczo-handlowych, w szczególności spółdzielni.

Z powodu nieregulowania swych zobowiązań wekslowych, został nowy kredyt dla sfer rolniczych niezmiernie utrudniony, albowiem poszczególne instytucje finansowe, nietyle z braku gotówki, ile z obawy przed koniecznością prolongowania i wykupywania weksli rolniczych w bankach dyskontowych, odmawiają udzielania rolnikom nowego kredytu krótkoterminowego. Wskutek tego wytworzył się w bankach częstokroć pewien nawet nadmiar gotówki, który jednak wobec braku dobrego materjału wekslowego nie znajduje lokaty.

Chcąc ratować sytuację rolnictwa, nieodzownem jest jak najwcześniejsze przeprowadzenie przewidzianych w planie doraźnej pomocy środków kredytowych, któreby mogły przynieść gospodarstwom rolnym znaczną ulgę. Nie chcąc się powtarzać, Wielkopolska Izba Rolnicza zwraca uwagę na swoje sprawozdanie z poprzednich okresów w tym przedmiocie.

Sprawy rolniczo - gospodarskie.

Kończyć siewy zbóż jarych i inne, które przypadały na marzec. Doprawiać pola pod okopowe, nawożąc je obornikiem, nawozami potasowemi i azotniakiem. Oziminy bronować, a pszenicę bronować trzeba silnie, podsypując je, szczególnie gdy są słabe, w dnie słoneczne, gdy rośliny są suche pogłównie azotniakiem, albo Nitrofosem. Trzeba wyniszczać ognichę, posypując pola w dnie wilgotne mielonym kainitem, albo azotniakiem, wcześnie, póki ma parę listków. Siać buraki i sadzić ziemniaki. Siać mak i len. Bydło wypędzać na pastwisko, dokarmiając je jednak dobrze w oborze. Stajnie i obory bielić i dezynfekować starannie. Niszczyć broną lub wałem tworzącą się na polach skorupę i wschodzące chwasty.

Sad, ogród, pasieka.

Kończyć szczepienie i sadzenie drzewek. Drzewka świeżo posadzone podlewać rozcieńczoną gnojówką. Kończyć przeszczepianie i nawożenie drzew starszych. Pilnie walczyć ze szkodnikami w sadzie. Przygotowywać grządki pod kapustę, obficie je nawożąc obornikiem, nawozami potasowemi i fosforowemi (superfosfat). Wysadzać wczesną rozsadę kapusty inspektowej. Rozsadnika strzec od pchełek, regularnie rozsadę podlewając; siać mak, kukurydzę pory i t. p.

Pnie przeglądać, omiatać, słabe lub bez matek łączyć, chronić przed napadem. Podkarmiać silnie żyłę (1 kg. cukru na 1 l. wody), stawiać poidła.

Ogólne.

Ubezpieczyć się od ognia i gradu.

Podatkowy.

Do dnia 1 maja należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada do płacenia od wykazanego w zeznaniu dochodu.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowego uiścić połowę podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Nasz pakt handlowy z Niemcami,



czyli szwabska łapa i delikatna rączka polska.

Tydzień gospodarczy.

Tylko jeszcze do niedzieli trwać będzie nasza wielka rewja gospodarcza:

Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Coprawda nie są one tak obficie obesłane jak za dawnych lat, jednakowoż każdy kupiec i przemysłowiec znajdzie tam wszystko, czego potrzebuje. Tegoroczne targi o wybitnym charakterze międzynarodowym goszczą liczne wycieczki z całej Europy, jak również z Dalekiego i Bliskiego Wschodu. Niewątpliwie tak żywe zainteresowanie krajów zagranicznych Targami i Polską jest wynikiem intensywnej pracy, dzięki której Targi przyczynią się do ożywienia ruchu handlowego w Polsce. Tranzakcje zawarte na Targach w Poznaniu są zazwyczaj tranzakcjami trwałemi, tak, że niejedna z fabryk krajowych po wzięciu udziału w Targach, rozwija się bardzo pomyślnie Nietylko dla wystawcy, ale też dla zwiedzających Targi przynoszą wielkie korzyści. Wszelkie najnowsze pomysły i udoskonalenia techniczne znajdujemy na Targach Poznańskich. Utrzymanie zdolności konkurencyjnej wymaga więc koniecznie zaznajomienie się z postępem w produkcji i zastosowania tych udoskonaleń w swoim warsztacie pracy. I jeszcze jeden moment zasadniczy, który nakłania każdego do zwiedzenia Targów. Na Targach koncentrują się corocznie odbiorcy z różnych stron kraju i z zagranicy, dzięki czemu można odnowić dawne umowy i nawiązać nowe oraz wyrównać z dostawcami swoje stosunki handlowe. Każdorazowe Targi w Poznaniu wydobywają nowe, często nieznane szerszemu ogółowi, lub zapoznanie wartości gospodarcze polskiej rodzimej produkcji. Jeszcze tylko dwa dni. Fałszywą oszczędnością byłoby ze względu na koszta nie zwiedzić tegorocznych Targów Poznańskich. Cenę wstępu obniżono do dwóch złotych, zaś w drodze powrotnej korzystać można z 50 procentowej zniżki kolejowej. Jeszcze jest czas!

Rozpoczął się w tych dniach okres propagandy krajowej wytwórczości włókienniczej w większych ośrodkach Polski. W tym okresie wszystkie niemal firmy włókiennicze udekorowały swe wystawy wyłącznie wyrobami krajowemi, personel zaś specjalnie wyszkolony, demonstruje klienteli tylko wyroby krajowe zachęcając do ich kupna i przedstawiając wszelkie możliwe gatunki, tak, aby zapoznać jak najszersze warstwy społeczeństwa z produkcją rodzimą. Akcja ta ma wielce doniosłe znaczenie już nietylko jako doraźny środek pomocy zagrożonej produkcji włókienniczej, lecz jako trwałe zapoczątkowanie szerokiej propagandy rozpowszechnienia towarów polskich w myśl hasła

„kupuj wyroby krajowe!“

Apel ten wobec zupełnego zastoju w fabrykach łódzkich jest bardzo na czasie. Sprowadziliśmy bowiem w ubiegłym roku **za blisko 100 miljonów złotych** towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych z zagranicy. Sumy te są nieproporcjonalnie wielkie, tembardziej, że wszystkie sprowadzone towary produkujemy w kraju w jakości **nieustępujących** wyrobom zagranicznym, jak również **nieustępujących** co do deseni i kolorów towarom narzucanym przez dyktatorów mody z Paryża. Ze względów państwowych i gospodarczych winniśmy się starać zwiększyć konsumcję towarów krajowych i głosić hasło **„Kupujcie tylko wyroby krajowe!“.**

Poprawę sytuacji pieniężnej

w związku ze znaczną płynnością gotówki odczuwają tylko nieliczne przodujące placówki gospodarcze, mające dostęp do źródeł tańszego kredytu. Panujące nadal zasadnicze trudności kredytowe ciążą w dalszym ciągu na większej ilości odcinków naszego życia gospodarczego, a w niektórych działach zaostrzyły się one nawet, zwłaszcza w rolnictwie znajdującem się w krytycznym okresie przednówkowym. Weksle nie pochodzące od pierwszorzędnych firm i niewynikające z obrotów towarowych nie zdajdują lokaty na rynku pieniężnym. Wypłacalność zaś nadal jest niezadawalająca: miesiąc marzec był rekordowym pod względem ilości zaprotestowanych weksli w Banku Polskim. Wysokość nienotowana od czasu istnienia Banku Polskiego: 5,99 procent! Z tego ogólnego odsetka weksli zaprotestowanych: 2,12 procent przypadło na włókiennictwo, 0,96 procent na rolnictwo, 0,38 procent na branżę metalową, 0,27 na skórzaną, 0,16 procent na drzewną i 2,10 procent na inne branże. Powtarzamy słowa użyte w urzędowem sprawozdaniu Banku Gospodarstwa Krajowego za miesiąc marzec

„...trudności gospodarcze uległy znowu pewnemu zaostrzeniu.“

Wszyscy z utęsknieniem czekamy na poprawę stosunków gospodarczych w kraju. W każdym bądź razie nie należy spoczywać na laurach i oddać się smutnym rozmyślaniom.

A. K-ski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nieoczekiwana śmierć głuchoniemego.

Z Ostromecka donoszą: dn. 30 ub. m. w czasie wichury w parku hr. Alvenslebena oberwała się ze starego drzewa gruba gałąź, która spadła na głuchoniemego robotnika, zabijając go na miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Z Koronowa donoszą: malarz Władysław Brzeziński wyjechał powózką wraz z żoną i rodzeństwem na przechadzkę w kierunku lasów nadleśnictwa Różanna. Gdy już wracali, jadąc z góry drogi, która przy posiadłości p. Klewina łączy się z szosą tucholską, najechali na większy kamień, skutkiem czego powózka się przewróciła, wyrzucając równocześnie jadących na bruk. Z pośród jadących Gawiński odniósł cięższe, a pozostali lżejsze obrażenia cielesne.

Wybrańcy fortuny.

Gniezno, dnia 2 maja.

Główne wygrane loterji na konie w Gnieźnie przypadły według dotychczasowych wiadomości nast. osobom: I. (para koni z koczem) — p. Bessertowi z Trzemeszna, II. (para koni z koczem) p. kpt. Żołędziowskiemu z 17 p. a. p. w Gnieźnie, V. (koń osiodłany) p. Wójcickiemu z Inspektoratu szkolnego w Gnieźnie, zaś konie luzem: p. Ant. Mikołajewskiemu, zbożowcowi z Gniezna, p. Haremzowej z ul. Świętokrzyskiej, p. prof. Horodyskiemu z Gniezna i p. Bukowieckiemu z Poznania.

Zjazd okręgowy Tow. Restauratorów w Gnieźnie.

Zjazd Okręgowy Tow. Restauratorów, Hotelistów i Właścicieli Kawiarń odbędzie się w poniedziałek, dn. 5 bm. w sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie. Program zjazdu przewiduje m. in. o godz. 10 Mszę św., nast. o godzinie 11,30 obrady.

Zjazd delegatów Zw. Pracowników Kupieckich w Poznaniu.

W dnia 3 i 4 maja odbędzie się w Poznaniu w sali Rady Miejskiej zjazd delegatów oddziałów Związku Pracowników Kupieckich.

Zjazd poprzedzi w sobotę 3 maja o godz. 9 rano Msza św. w kaplicy Serca Jezusowego kościoła O. O. Franciszkanów.

Białośliwie.

Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojen. odbędzie się w niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 11,30, w lokalu p. Sawińskiego przy ul. Podgórnej.

Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dn. 4 bm. o godzinie 13,45 w lokalu p. Andryszaka. Na zezranie przybędzie prezes okręgowy inż. Bernaczek z Bydgoszczy, prezes obwodowy p. Grochowski z Wyrzyska i referent p. Nurski z Wyrzyska, który wygłosi referat na temat „Walka przeciwgazowa". — Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w poniedziałek, dn. 5 bm. o godz. 20-ej w lokalu p. Sawińskiego przy ul. Podgórnej. Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

Święto Ochotniczej Straży Pożarnej. W dn. 3 bm. urządza Ochotnicza Straż Pożarna uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej wspinalni, z nast. programem: o godz. 12 uroczyste poświęcenie wspinalni strażackiej, nast. ćwiczenia strażackie drużyny białośliwskiej; o godzinie 20-ej w sali p. Sawińskiego odbędzie się przedstawienie teatralne p. t. „Zabobon" czyli „Krakowiacy i Górale". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na cele strażackie.

Nakło.

Obchód uroczystości 3 Maja. Konferencja prezesów ustaliła nast. program obchodu 3 Maja: Rano o godz. 7 pobudka, o 10,15 zbiórka na Rynku i wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła. Po Mszy św. pochód na rynek, przemowa i odśpiewanie „Roty". Po południu zawody na boisku, popisy sportowe. Wieczorem o godz. 7-ej w sali Strzelnicy uroczysta wieczornica z urozmaiconym wielce programem. Poraz pierwszy urządza w dniu tym „Sokół" bieg sztafetowy dookoła powiatu wyrzyskiego. Bieg rozpoczyna się w Nakle o godz. 2 rano w kierunku północnym: Mrocza, Więcbork, Dunowo, Łobżenica, Wysoka, Grabówno, a o godzinie 3,25 w kierunku zachodnim: Anieliny, Samostrzel, Osiek, Krostkowo, Białośliwie, Miasteczko, złączając się w Grabównie i kończy się w Wyrzysku o godz. 8,30 rano przed Starostwem. Trasa biegu wynosi 155 km. Do biegu staje 155 biegaczy z podziałem na 1000 m., aprócz tego 7 rezerwowych biegaczy i t. d. Urządzeniem tej wielkiej imprezy kierownictwo okręgu zamierza stwierdzić sprawność fizyczną i organizacyjną Sokoła.

Walne zebranie Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 odbędzie się w niedzielę, dn. 4 bm. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie z walnego zjazdu w Poznaniu.

Pożar. W mieszkaniu dyrektora dóbr Potulickich p. Radzimińskiego powstał pożar, który przed przybyciem straży pożarnej ugaszono.

Koronowo.

Pożar. W ub. wtorek wybuchł pożar w majętności por. rez. Tadeusza Antkowskiego w Wudzyniu. Spłonęła stodoła, w której znajdowało się ok. 150 ctr. zboża i 150 ctr. kartofli, młockarnia parowa i inne maszyny rolnicze. Na miejsce pożaru przybyły okoliczne straże pożarne, m. in. straż z Koronowa. Straty obliczają na około 63 tysięcy zł.

Przegląd poborowych roczn. 1909 odbędzie się w Koronowie w sali Grabiny, w poniedziałek dn. 19 bm. o godz. 8 rano. Dla odroczonych (kat. B) roczn. 1907, 1908 i starszych, odbędzie się przegląd w sobotę dn. 17 bm. o godz. 8 rano, również w sali Grabiny. W związku z tem, w podane dni obowiązuje lokale restauracyjne zakaz wyszynku napojów alkoholowych.

Do publicznego wglądu wyłożony jest w Magistracie do 7 bm. preliminarz budżetowy miasta Koronowa na rok gospodarczy 1930-31.

Damasławek.

Program uroczystości obchodu 3 Maja jest nast.: dn. 2 bm. o godz. 21,15 capstrzyk. Dnia 3 bm. o godz. 5,30 pobudka, o godz. 9 zbiórka towarzystw na rynku, o godz. 9,30 wymarsz do kościoła na Mszę św. Po nabożeństwie pochód i akademja w sali p. Mencla.

Tow. Gimn. „Sokół" urządza dn. 3 bm. w sali p. Mencla przedstawienie amatorskie p. t. „Czwartacy". Od godz. 3,30 po poł. koncert, strzelanie do tarczy o nagrody i gra w piłkę nożną na rynku. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Strzelno.

Uroczystość 3 maja. O godz. 9,30 zbiórka towarzystw na placu Marszałka Piłsudskiego, o godz. 10 wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po Mszy św. pochód na rynek, gdzie odbędzie się defilada. Od godz. 14 rozpoczęcie zawodów lekkoatletycznych, zaś w Bractwie Kurkowem strzelanie o godność króla kurkowego od godz. 13-ej. O godz. 20 w sali Parku Miejskiego uroczysta akademja a nast. zabawa ludowa. Wstęp na wieczornicę bezpłatny.

Ogólny jarmark odbędzie się we wtorek, dn. 6 maja br.

Zawody w piłkę nożną w dn. 3 bm. odbędą się pomiędzy klubem sportowym Stela Gniezno a klubem młodzieży Strzelno. Początek o godz. 3 po poł.

Panigrodz.

Wśród Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, pod przewodnictwem prezesa p. Szopińskiego. P. Frydrych odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Omawiano nast. program 3-go Maja. Po zbiórce o godz. 8-ej delegacja złoży od towarzystw miejscowych wieniec na grobie poległych powstańców, który wieczorem będzie iluminowany.

Ze Stow. Młodych Polek. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Stow. Młodych Polek. Obradami kierowała prezeska p. Szocińska, w obecności ks. patrona Filipiaka. Postanowiono jak najokazalej wystąpić w uroczystościach 3 Maja.

Program obchodu 3 Maja. Uroczyste nabożeństwo o godz. 8-ej, następnie defilada i uroczysta akademja. Wieczorem o godz. 7 przedstawienie. Odegrana będzie sztuka p. t. „Bolszewicy pod Warszawą". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Złodzieje przy pracy. Dotąd niewyśledzeni włamywacze obłowili się u p. Kartoszka w sąsiednim Łągniszewie, prawie całym wieprzem, a u p. Zabłockiego w Panigrodzu Nowym 6 kurami.

—o—

NAKŁO. Z chóru św. Wawrzyńca. Najmłodszy z chórów kościelnych rozwija się w szybkiem tempie. Szczególnie wykonaniem w czasie rezurekcji mszy łacińskiej na 6 głosów chorału gregorjańskiego, zjednał sobie chór św. Wawrzyńca wielkie uznanie.

MOGILNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. Spęd była dozwolony.

Ujście.

Roczne walne zebranie Bractwa Strzeleck. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego, które zagaił starszy Bractwa p. Alojzy Grus. Po sprawozdaniu skarbnika p. Piotra Biehunka rewizorzy kasy: P. Rybarski, Jakób Gapiński i Jan Parecki stwierdzili jej zgodność. Skarbnikowi udzielono pokwitowania. Uchwalono strzelać na 3 maja o krzyże pamiątkowe i o nagrody. Również omówiono program strzelania świątecznego o godność króla kurkowego i rycerzy. Obchód 50-letniego juebileuszu p. Franciszka Dzierbińskiego uchwalono obchodzić w niedzielę, dnia 11 maja. Na starszego wybrano p. Alojzego Grusa, na komendanta Kornela Kożuszkiewicza, na sekretarza p. Stanisława Marcinkowskiego, na skarbnika p. Konstantego Zeidlera, ponieważ dotychczasowy p. Biehunek urząd ten złożył. W miejsce zmarłych braci weszli do stołowych (radcy zarządu): Biehunek Piotr i Rożdżyński Stanisław.

Trzemeszno.

Z Tow. Powst. i Wojaków. Najważniejszym punktem obrad niedzielnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków była sprawa zakupu nowego sztandaru, bowiem stary sztandar, postrzępiony w bojach, toczonych przez kompanję trzemeszeńską pod Nakłem, Łabiszynem, Szubinem, Rynarzewem i Żninem, nie nadaje się już do celów reprezentacyjnych i do obchodów. Odczytano także listę członków odznaczo-

Pożar. W ub. piątek spalił się doszczętnie rolnikowi J. Wiechcińskiemu z Wymysłowa Dolnego pod Trzemesznem, dom mieszkalny. Przyczyna pożaru nieznana.

nych odznaką honorową Frontu Pomorskiego. Odznaczonymi są nast. członkowie: Bauze Józef, Brzeziński Mieczysław, Łuczak Marjan, Górny Marjan, Glabor Józef, Rzymyszkiewicz Florjan, Grajkowski Alojzy.

Z przygotowań przedwyborczych w Trzemesznie. Miasto Trzemeszno zostało podzielone w związku ze zbliżającemi się wyborami do Sejmu na 3 obwody. Akcja przedwyborcza powoli się rozwija. Wszystkie zainteresowane stronnictwa zamówiły sale na wiece przedwyborcze na wszystkie niedziele. Polskie Stronnictwo Chrześcijeńskiej Demokracji zamówiło salę na wiec przewyborczy na dz. 11 bm. i na ostatnią niedzielę przed wyborami.

SIPIORY. Nieszczęśliwy wypadek. Gospodarz Adolf Lüniuk z Sipior tak nieszczęśliwie upadł z wozu na ziemię, że złamał sobie dwa żebra. Powodem upadku było nagłe spłoszenie się koni od przejeżdżającego samochodu.

ZAJĄCZKOWO. Nieszczęśliwy wypadek. Na szosie w Zajączkowie samochód osobowy, własność p. Wład. Kręckiego z Starogardu, najechał na 10-letniego chłopca Czerskiego z Wielkiego Zajączkowa.

XI. Zjazd Młodych Polek w Poznaniu.
(Drugi dzień obrad).

Drugi dzień obrad zjazdu Młodych Polek poprzedzony był nabożeństwem w kaplicy św. Józefa. Obradom przewodniczył ks. Kaźmierski. Po wspólnym śpiewie referat o organizacji Akcji Katolickiej i jej zadaniu wygłosił ks. inf. St. Adamski. Po dyskusji uchwalono cały szereg rezolucyj. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że pod sztandarem związkowym grupuje się przeszło 320 stowarzyszeń M. P. Akcja Z. M. P. zakrojona jest na szeroką skalę. W roku 1928 było członków patronatu 881, w roku 1929 zaś 1030. Liczba członków składkujących wynosiła w roku ub. 14.367; członków do lat 18 7845, ponad 18 lat 6522.

Dochody Stowarzyszenia czerpią ze składek, wpisowego, imprez, wieczornic, wystaw i t. p. Składka związkowa wynosi miesięcznie 5 gr. Związek posiada własnych ognisk 61, sztandarów 126, zebrań odbyło się 3680. W robu ub. wygłoszono 2876 wykładów i odczytów, z tego druhny same przygotowały 910. Bibljotek jest 136, a pozatem druhny korzystają z Czytelni Ludowych i bibljotek prywatnych.

Samochód wjechał w szeregi wojska.

Poznań, 1 maja.

Z Poznania donoszą: Do kina „Stylowego" wybrał się VII. baon saperów, prowadzony przez sierżanta, 30-letniego Józefa Modlikowskiego. Gdy oddział miał przejść na drugą stronę ulicy, padł rozkaz „Naprzód marsz" i sam prowadzący postąpił kilka kroków naprzód i wpadł pod przejeżdżający samochód. W oczach całego oddziału sierżant potoczył się na ziemię, a samochód, korzystając z zamieszania, pomknął dalej.

Nie udała się jednak ucieczka szoferowi, bowiem liczni świadkowie wypadku zauważyli numer samochodu.

Sierżant prócz ogólnych obrażeń doznał poważnych ran na głowie i wstrząsu nerwowego.

Sensacyjny proces przed sądem powiatowym w Brodnicy.

Małżonkom Ołdakowskim zarzuca akt oskarżenia 168 przestępstw. 8 tygodni trwał ten proces. Skazani na więzienie.

Jak już „Dziennik Bydgoski" doniósł w numerze czwartkowym, dnia 29. ubm. w Brodnicy zakończył się sensacyjny proces małżonków Ołdakowskich. Proces ten jest zjawiskiem nie powtarzającem się często w sądownictwie, gdyż akta obejmują kilkanaście tomów, wagi przeszło trzech centnarów. Akt oskarżenia zarzucał małżonkom Ołdakowskim tylko.... 168 przestępstw i to oszustwa, namowę do krzywoprzysięstwa, namowy do fałszywych zeznań w miejsce przysięgi a nawet krzywoprzysięstwa.

Po przesłuchaniu przeszło 120 świadków z wszystkich stron Polski oraz całego szeregu ekspertów, p. prokurator w czterogodzinnem przemówieniu scharakteryzował najgłówniejsze przestępstwa w liczbie 23.

Oskarżony Ołdakowski pochodzi z dobrej i bogatej rodziny, odebrał akademickie wykształcenie i był swego czasu zatrudniony w Ministerstwie Spraw Rolnych a nast. w Urzędzie Ziemskim w Poznaniu — skąd jednak został wydalony.

Ołdakowski, człowiek sprytny i rzutki, kupił kilka majątków na Pomorzu, około Łodzi oraz na kresach większą majętność Dziedziczki. W powiecie lubawskim kupił majątek Straszewy około 3000 mórg. Majątek ten O. oddał w dzierżawę p. Zajdelowi.

Od tej chwili O. wykorzystuje na swą korzyść każdą sposobność, by z swego dzierżawcy wyciągnąć ostatni grosz. W tym to celu puszczał w kurs nie płatne jeszcze weksle kaucyjne, posługując się fałszywemi zeznaniami w miejsce przysięgi — do których podpisania namawiał swą żonę i cały szereg robotników rolnych Straszew oraz okolicznych wiosek, urządza ze wszelkich stron nagonki, aresztuje na podstawie fałszywych zeznań inwentarz, zapasy zboża i kartofli oraz powoduje trzykrotne aresztowanie Zajdla i osadzenie go w areszcie śledczym na przeszło sześć tygodni.

Oprócz tego Ołdakowski przeprowadza rozmaite tranzakcje z właścicielem garażu i składem automobili Białusowem w Warszawie, kupując od niego auto na weksle oraz zapożyczając Białusowa na 56 tysięcy złotych gotówki, którą spłaca później czekiem nie mającym w banku pokrycia. Białusowa zrujnował O. tak materjalnie jak również moralnie, gdyż z człowieka bogatego stał się biedakiem i upadł na duchu.

Wszystkie te sprawki doprowadziły oskarżonych, iż znaleźli się przed piętnastu miesiącami w więzieniu śledczem w Lubawie, a od sześciu przeszło tygodni na ławie oskarżonych przed izbą karną sądu powiatowego w Brodnicy.

Prokurator po zastasowaniu wszelkich okoliczności łagodzących stawił wniosek o karę ciężkiego więzienia dla oskarżonego na 4 i pół roku, dla oskarżonej z okoliczności, że działała pod wpływem swego męża na karę ciężkiego więzienia przez dwa lata.

Oskarżyciel poboczny dzierżawca Straszew p. Zajdel w godzinnem przemówieniu uzasadnił swe straty poniesione przez zabranie inwentarza i produktów, zaprowadzenia sekwestru i licznych procesów na ogólną sumę 160 tysięcy złotych odszkodowania.

Sąd ogłosił nast. wyrok: Oskarżoną Ołdakowską uznaje się winną w trzech wypadkach i skazuje się ją na karę łączenego więzienia przez 14 miesięcy z których część umarza się przez amnestję, resztę przez odsiedzenie w areszcie śledczym. Oskarżonego Ołdakowskiego uznaje się winnym w piętnastu wypadkach i skazuje się go na łączną karę więzienia przez 2 lata, z których pół roku darowuje się na mocy amnestji.

Pretensji oskarżyciela ubocznego o odszkodowanie w sumie 160.000 zł sąd nie uwzględnił.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 2 maja br. przedstawienie zawieszone.

W sobotę, dnia 3 maja br. o godz. 20,15 uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3 Maja, które wypełni znana powszechnie sztuka historyczna w 7 obrazach W. L. Anczyca p. t. **„Kościuszko pod Racławicami“.**

Ze względu na wartość artystyczną tej sztuki oraz jej znaczenie historyczne, sala teatru na sobotniem przedstawieniu będzie niewątpliwie wypełniona po brzegi. Pozostałe bilety w cenie od 50 gr do 4,30 zł sprzedaje kasa dzienna teatru.

—o—

Dekoracje orderami z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. W dn. 3 maja p. wojewoda udekoruje orderami nast. osoby: p. prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej Michała Brzeckiego z Grudziądza — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzonej Polski; p. inspektora straży granicznej Marjana Figlera z Kościerzyny Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, p. Huberta Kruczkowskiego, rolnika z Drzycimia pow. świeckiego Złotym Krzyżem Zasługi oraz pp. komisarza ziemskiego Michała Prabuckiego z Tczewa, Aleksandra Budlewskiego, technika z Gdyni i Albina Serbinowicza, buchaltera z Gdyni — Srebrnym Krzyżem Zasługi. Dekoracja odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim o godz. 12 w południe.

Otwarcie sezonu strzeleckiego w Bractwie Strzeleckiem odbędzie się dn. 4 bm. o godz. 13-tej.

Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła“. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 4 maja o godz. 16,30 w lokalu p. Samulskiego przy ul. Warszawskiej 6.

Nieudana kradzież. W nocy z 20 na 21 ub. m. dokonano kradzieży z włamaniem na szkodę Pomorskiej Izby Rolniczej (stacja doświadczalna) w Toruniu przy ul. Szopena 26, skąd skradziono z zamkniętej szuflady biurka 181,68 zł gotówki. W dochodzeniu ujawniono sprawcę kradzieży w osobie Kwiatkowskiego Bronisława, lat 19, zam. przy ul. Konopnickiej 20, który też przyznał się do czynu. Znalezioną przy nim kwotę 160 zł zwrócono poszkodowanej instytucji.

Samochód połamał koniom nogi. Dnia 29 ub. m. na szosie Lubickiej przy forcie Czarneckiego zderzył się autobus firmy Chełmiński i Zalewski, kursujący na linji Toruń — Rypin, kierowany przez szofera Kowalskiego Bolesława z Torunia z furmanką Leichnera Ernesta, rolnika z Złotorji, pow. Toruń, który jechał w przeciwnym kierunku. Wskutek zderzenia zostały połamane koniom przednie nogi.

Pożar stodoły. Dnia 28 ub. m. powstał pożar w stodole rolnika Jędrusiaka Józefa, zam. w Stawkach pow. Toruń, która spaliła się doszczętnie wraz z słomą. Powstałe straty oblicza poszkodowany na sumę 5.000 zł. Ubezpieczenie w Pom. Tow. Ubezpieczeń wynosi kwotę 4.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Strajk robotników w fabryce „Len“ zlikwidowany. W sprawie strajku robotników w fabryce „Len“ w Toruniu, donosimy, że strajkujący po otrzymaniu części zaległych zarobków w dn. 30 ub. m. podjęli pracę i tem samem strajk został zlikwidowany.

Groźna szajka bandytów przed sądem w Toruniu.

W dn. 28 i 29 ub. m. odbył się proces przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu, przeciwko groźnej szajce bandytów, którzy w ciągu kilku ostatnich lat dokonali wielu napadów bandyckich z bronią w ręku w powiecie lipnowskim i w granicznym powiecie toruńskim.

Banda ta, która pod groźbą kary śmierci wymuszała u napadniętych przysięgę, że nie będą donosili policji o napadach, byłaby dalej bezkarnie grasowała, gdyby nie czujność policji toruńskiej i lipnowskiej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Nadolski, lat 35, zamieszkały w Zimnym Zdroju, Fryderyk Lampow, zamieszkały w Krykowie, lat 28, Wawrzyniec Gołębiewski, lat 27, zam. w Zimnym Zdroju, Bol. Gajtkowski, lat 42, zamieszkały w Dominikowicach i Wacław Muratowski, l. 33, zamieszkały w Sieniach, powiatu lipnowskiego.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Stachowski, oskarżał prokurator Wiśniewski. Oskarżeni do winy się nie przyznają twierdząc, że w napadach, które zarzuca im akt oskarżenia udziału nie brali.

W środę, dn. 30 ub. m. w trzecim dniu rozprawy, po przesłuchaniu reszty świadków zabrał głos prokurator, przedstawiając oskarżonych, jako groźną bandę rozbójników, którzy do tego stopnia steroryzowali ludność, że nawet w biały dzień chodzili z bronią palną, nie bojąc się nawet policji. Prokurator wnosi o zasądzenie Nadolskiego i Lampowa na 15 lat ciężkiego więzienia, dla Gajtkowskiego 12 lat ciężkiego więzienia, dla innych prokurator pozostawił wymiar kary sądowi. Wyrok ogłoszony będzie dn. 2 bm. o godz. 12.

Samobójstwo studenta w Toruniu.

Dn. 30 ub. m. przechodnie na Rynku Staromiejskim w Toruniu byli świadkami dramatu, który rozegrał się tuż obok składu firmy Falarski i Radaike. Około godz. 10-ej wieczorem przechodzący ulicą młodzieniec dobył z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w głowę. Kula przeszła przez czaszkę samobójcy i wybiła w oknie wystawowem szybę.

Zawezwana karetka pogotowia odwiozła denata do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Jak się dowiadujemy, denatem jest 24-letni Jaroszewski Zbigniew z Poznania, był on słuchaczem Wyższej Szkoły Handlowej. Pracował ostatnio w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń i mieszkał przy ul. Żeglarskiej 28. Powodem samobójstwa miało być podobno ciężkie położenie materjalne.

Chełmża.

Program obchodu uroczystości 3 Maja. Dnia 3 maja o godz. 8,15 zbiórka wszystkich towarzystw na dziedzińcu szkoły chłopców. O godz. 8,45 wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła pokatedralnego. Po Mszy św. pochód na Rynek. Zaraz po pochodzie odbędą się obchody w szkołach. O godz. 13,30 odbędą się na boisku zawody sportowe P. W. i W. F. Wieczorem o godz. 7,30 odbędzie się w lokalu Willi-Nowej „Wieczornica 3 Maja“.

Ze sportu. W dniu 27 bm. odbyły się na tut. boisku zawody piłki nożnej pomiędzy tut. klubem „Pogoń“ a T. K. S. 29 Toruń. Mecz zakończono wynikiem 2:2 (4:1) na korzyść „Pogoni“.

Staraniem Związku Pań Dobrocz. odbył się w niedzielę dn. 27 bm. w Willi Nowej wieczorek dobroczynny, na którym była odegraną sztuczka teatralna, poczem odbyła się zabawa z tańcami.

Wydawnictwo pisma „Przeglądu Pomorskiego“ donosi, że z dn. 29 bm. zawiesza pismo na pewien okres czasu z powodu ogólnego kryzysu gospodarczo-finansowego.

Nalepki T. C. L. na 3 maja można nabyć u p. Łukomskiego przy ulicy Toruńskiej 38.

W związku z uroczystością 3 maja odbędą się zawody dla członków P. W. pow. toruńskiego, według nast. programu: 1) Trójbój dla seniorów od lat 30, 2) pięciobój od lat 18—30, 3) trójbój od lat 16—18, 4) marsz bojowy 25 km.

Chojnice.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej przyjęto do wiadomości bilans Komun. Kasy Oszczędności m. Chojnic w sumie 1.686.330,24 zł. Nazwę firmy Komunalnej Kasy zmieniono na Miejską Komunalną Kasę w Chojnicach. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 18.000 zł, jako kredyt ulgowy dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Frakcja niemiecka wniosła o unieważnienie wyborów do Rady Miejskiej. Obecnie Najwyższy Sąd Administracyjny odrzucił ich skargę. Niemcom chodziło o to, iż były przejrzyste koperty. Spółdzielni Domków ogródkowych sprzedano 16 mórg gruntu po 300 zł od morgi, leżącej przy Szosie Bytowskiej. Na zjazd Związku Miast Polskich wybrano burmistrza dr. Sobierajczyka, a jako zastępcę p. Kalettę.

Walne zgromadzenie konsumu urzędników odbyło się w ub. sobotę. Zebranie zagaił przewodniczący Rady nadzorczej p. Wilczewski. Sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1929 zdał prezes p. radca Ulandowski. Spółdzielnia liczy 220 członków z 229 udziałami. Posiedzeń Rady nadzorczej odbyło się 15, zarządu 25. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum Zarządowi i Radzie nadzorczej. Do Rady nadzorczej wybrano pp.: Łangowskiego, Hoppego, Szamockiego i Frymarka.

Straż graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy niej. Ignacego Bonina z Grudziądza.

Tczew.

Nareszcie dostali się w ręce sprawiedliwości. U żydka Mendelbauma, Rynek 11, urzędnicy wydziału śledczego przytrzymali dwóch żydków: Chaima Polusa i Eljasza Putermana, którzy zeznali, iż przyjechali do Tczewa, ażeby ich przeprowadzono przez zieloną granicę do Niemiec, za co mieli zapłacić po 100 dolarów od osoby. Ugodzono się po dłuższym targu na 20 dolarów. Przemytnikami są: Bram Fajbuś, Podmurna 21 i Jan Marciński szewc z Lubiszewa.

Kradzież bronzowych armatur od parowozu. Byłego robotnika kolejowego W. za kradzież bronzowych części od parowozu osadzono pod kluczem.

Walne roczne zebranie Rady i Patronatu okręgowego Kat. Stow. Młodzieży. W ub. czwartek odbyło się I. walne zebranie Rady i Patr. okręg. Kat. Stow. Młodzieży na powiat tczewski. Na prośbę prezesa okręgu ks. Gogi, przewodniczył obradom ks. proboszcz Kupczyński. Udział w zebraniu brali: ks. kuratus Młyński, ks. prob. Maternicki z Godziszewa, wikary Wilczewski z Gorzędzieja, wik. Andrzejewski dyrektorowie Malewscy, rektor Pawłowski, prof. Stefański, ref. oświat. Pawłowski, pp.: Tkaczyk, Burdak, Płoszyński, Lacholla i przedstawiciele 15 stowarzyszeń żeńskich i męskich okręgu tczewskiego. Sprawozdanie zdawał ks. prezes Goga, jako drugi sprawozdawca referował sekretarz p. Tkaczyk. Skarbnik p. Burdak przedłożył sprawozdanie kasowe, które w dochodach wynosi 439,14 zł, w rozchodach 427,80 złotych, saldo 11,34 zł. Po dyskusji wygłosił rektor Pawłowski referat na temat: „Ideologja Katol. Stow. Młodzieży Polskiej“.

Starogard.

Tow. Młodzieży Męsk. wystąpiło z przedstawieniem amatorskiem, koncertem orkiestry mandolinowej i tańcami. Bardzo ładnie odegrana została 3-aktowa sztuczka p. t. „Łobuz“. Reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach ks. patrona Dahlmana.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczący dr. Balewski odczytał dekret p. Wojewody, dotyczący zatwierdzenia budżetu na rok 1930-31. P. Wojewoda skreślił m. inn. 10% podwyżkę uposażeń dla urzędników magistrackich. Rada Miejska większością głosów zatwierdziła decyzję województwa z tem zastrzeżeniem, że w razie potrzeby będzie mógł Magistrat przedłożyć budżet dodatkowy, w którym uwzględnia się ponownie podwyżkę poborów urzędników magistrackich. Burzliwą dyskusję wywołała sprawa powołania specjalnej komisji oszczędnościowej, celem przeprowadzenia oszczędności w gospodarce miejskiej. Radni orzekli, iż gospodarka jest oszczędna i wzorowa i żadnej tego rodzaju komisji nie potrzeba powoływać do życia.

Komisja rozbudowy m. Starogardu. Na wniosek Magistratu w skład komisji rozbudowy miasta zostali wybrani pp.: burmistrz Czwojdziński, budowniczy Pillar, senjor Nagórski, Kotowski, prezes Sądu Okręgowego Jackowski i Rogowski.

Przedstawienie Zw. Kolejowców Polskich. W niedzielę, dn. 4 bm. odbędzie się w sali p. Wojcieszaka przedstawienie amatorskie Zw. Kolejowców Polskich. Odegrana będzie 3-aktowa sztuczka p. t. „Szaleńcy“.

Ze Zw. Podoficerów Rezerwy. Odbyło się tu posiedzenie członków wszystkich dotychczasowych zarządów Zw. Podoficerów i członków obydwóch komisyj rewizyjnych. Jak się dowiadujemy, do rozłamu prawdopodobnie nie dojdzie. W najbliższych dniach powinna się cała sprawa wyjaśnić. W poprzedniem sprawozdaniu omyłkowo podaliśmy nazwisko p. Kikmuntera, który jest członkiem komisji rewizyjnej.

ŚLESIN. Rzadki jubileusz. W ub. niedzielę obchodził p. Stanisław Bartz, organista, 40-lecie swej pracy w zawodzie organistowskim, w Ślesinie. Jubilata podejmował u siebie ks. prob. Płoszyński, który w dłuższem przemówieniu przedstawił ciężką ale tak zaszczytną pracę jubilata. Panu Bartzowi wręczono 300 zł jako upominek od parafji oraz różne pamiątki, m. in. delegacja z Nakła w osobie p. Pufala ofiarowała mu hebanową batutę.

Z Gdyni.

Nowy gmach Państw. Instytutu Meteorologiczn. w Gdyni.

Z **Gdyni donoszą:** Państwowy Instytut Meteorologiczny przeniósł swe biura do nowo wybudowanego gmachu. Gmach ten znajduje się nad brzegiem morza obok gmachu państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska“. Jest on wyposażony w najnowsze aparaty i urządzenia i posiada wieżę obserwacyjną. Otwarcie i poświęcenie gmachu nastąpi w czerwcu.

Zjazd morski drużyn harcerskich.

Z **Gdyni donoszą:** Zjazd morski drużyn harcerskich zapowiada się b. licznie. Na polance Rellowskiej obok boisk sportowych przydzieliły miejsc. władze odpowiednie tereny, gdzie rozbity będzie obóz, przygotowany przed międzynarodowym zlotem w Anglji. Drużyna instruktorska z reprezentowanych drużyn morskich z całej Polski zakwalifikuje jedną na zjazd, aby w ten sposób utrzymać rekord światowy, jaki zdobyła polska drużyna morska w roku ub. na Jambore, pozostawiając za sobą nawet Anglików.

Nieszczęśliwy wypadek w Oksywiu.

Z **Gdyni** donoszą: dn. 29 ub. m. zajęty był przy budowie śluzy marynarki wojennej w porcie wojennym w Oksywiu robotnik Fiedler Wiktor. Przy przesuwaniu kafrów spadł źle ubezpieczony w górze młot wagi około 200 kg właśnie na robotnika tak nieszczęśliwie, że tenże doznał licznych obrażeń na ciele i potłuczenia nogi. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego i odesłało go do szpitala.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, dn. 2 maja teatr nieczynny.

Sobota, dn. 3 maja: **„Domy Polskie“**, po południu; wieczorem **„Domy Polskie“.**

„Domy Polskie“ podług „Marji“ Malczewskiego w opracowaniu scenicznem Majeranowskiego, wystawione będą dwukrotnie, t. j. o godzinie 4 po poł. i o godz. 8-ej wiecz. na naszej scenie z okazji uroczystości odbywających się w dniu 3 maja, jako w rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3 Maja. Nad wystawą czuwa reżyser Zięciakiewicz w otoczeniu pp. Zbierzowskiej, Rajskiej, Sawickiego, Golczewskiego, Zakrzewskiego, Nawrockiego, Suwalskiego i innych. Stylowe dekoracje i kostjumy dopełnią całości.

—o—

3-go Maja — w dniu Złotego Jubileuszu Oświaty Polskiej, niech Społeczeństwo Pomorskie stwierdzi w ilu sercach płonie gorąca miłość Ojczyzny! Sprawdzianem będzie iluminacja okien nalepkami i chorągiewkami Jubileuszowemi T. C. L. (Sekretarjat T. C. L. na Pomorze w Grudziądzu, ul. Lipowa 28).

Prawdziwy Polak-patrjota dba o Oświatę Polską; Oświata Ludu dokona cudu!

Popierajcie Oświatę Polską, wspomagając T. C. L. w jego obecnym roku Jubileuszowym!

Jubileuszowe odznaki T. C. L. do nabycia, Sekretarjat T. C. L. na Pomorze w Grudziądzu ul. Lipowa 28.

Pomóżcie budować Uniwersytet Ludowy T. C. L.!

Uniwersytet Ludowy T. C. L. mający stanąć w Bolszewie pod Wejherowem, czeka na Wasze ofiary!

Auto sanitarne już nadeszło. Jak się dowiadujemy, nadeszło już z Warszawy do tut. placówki Czerwonego Krzyża, wielkie, wspaniałe auto sanitarne, które poświęcone zostanie w najbliższym czasie. Auto sanitarne ma służyć do przewożenia chorych do samolotu sanitarnego, który, jak wiadomo, w roku ub. został poświęcony w Grudziądzu.

Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża. W ostatniej chwili przypominamy, że dancing P. C. K. odbędzie się w dn. 2 bm. o godz. 20 w „Królewskim Dworze“, na który tak sfery wojskowe jak i obywatelskie serdecznie się zaprasza.

Przedstawienie amatorskie „Rodziny Policyjnej“. W dn. 3 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w „Tivoli“ pierwsze przedstawienie amatorskie „Rodziny Policyjnej“, połączone z tańcami. Odegrane zostaną dwie wesołe komedje, prócz tego śpiewy, deklamacje i tańce. Impreza ta zasługuje na poparcie, gdyż czysty dochód przeznacza się na urządzenie kolonij letnich dla dzieci „Rodziny Policyjnej“.

Z sali sądowej. Hajduk z kościoła narodowego zaskarżył p. Józefę Dorynkową o obrazę czci. Rozprawa odbyła się przed sądem grodzkim. Przewodniczył sędzia p. Honorski. P. Hajduka bronił dr. Pehr, oskarżona broniła się sama. Tłem rozprawy sądowej były sprawy erotyczne. Sąd po przesłuchaniu świadków przyszedł do przekonania, że p. Dorynkowa nie miała zamiaru obrazić p. Hajduka i uwolnił ją od winy i kary.

ZMARLI:

Śp. **Bronisława z Dobrogoyskich Broniczowa** w Otocznie.

Śp. **Marja z Prętków Świtałowa.** lat 73, w Poznaniu.

Tego jeszcze nie było!

Strajk właścicieli domów i nieruchomości w Starogardzie.

Na ostatniem zebraniu Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Starogardzie burzliwą dyskusję wywołał wielce niesprawiedliwy podatek magistracki od wywozu śmieci. Dzięki temu osobliwemu sposobowi wymiaru podatku małe domki na przedmieściach płacą po kilkaset złotych rocznie podatku od wywozu śmieci, gdy właściciele wielkich kamienic przy Rynku opłacają zaledwie po kilkadziesiąt złotych.

Na zebraniu ogłoszono strajk, który będzie polegał na tem, że wszyscy członkowie Towarzystwa nie będą respektowali niesprawiedliwych przepisów magistrackich i nie będą opłacali wspomnianego podatku.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Atanazego, Zygmunta, Konrada.
Jutro: **Królowej Korony Polskiej.**
Wschód słońca: godz. 4,30.
Zachód słońca: godz. 19,25.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 28 kwietnia do soboty 3 maja pełnią dyżur:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem**, Okole.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł malarstwa (w XVII—XIX) ze zbiorów prywatnych.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w piątek po raz pierwszy komedja Korzeniowskiego **„Wąsy i peruka"**, która powtórzona będzie jutro na uroczystem przedstawieniu z okazji obchodu 3-go Maja. Przedstawienie poprzedzi hymn narodowy oraz przemówienie kpt. Kulwiecia. Piękna wystawa, stylowe kostjumy, a przedewszystkiem pietyzm i zapał wykonawców i reżyserji zapewnia wieczór najszlachetniejszych wrażeń artystycznych.

W sobotę po południu opera Moniuszki **„Halka"**.

W niedzielę po południu o 4-ej po raz ostatni w sezonie urocza bajka **„Staś lotnikiem"**, wieczorem zaś niezawodna operetka Benatzky'ego **„Japonka"**.

U nas to tak: Jesteś w opozycji do rządu, występujesz przeciw zbytniemu obciążeniu podatkowemu, to prasa sanacyjna w mig ci zarzuci, że uprawiasz „demagogję podatkową", szerzysz „antypodatkową psychozę" i hasasz na bardzo niebezpiecznym koniku agitacyjnym.

Takie to crimina, wytaczane głównie przez belwederską „Gazetę Polską", musimy brać i do siebie, bo ustawicznie występujemy przeciw panującemu od kilku lat uciskowi fiskalnemu.

Mylą się jednak panowie sanatorzy, gdy narzekania na podatki nazywają demagogją i szerzeniem antypodatkowej psychozy.

Przyznajemy, że społeczeństwo nasze jest łatwo dostępne dla wszelkich krańcowych nastrojów, że niekiedy zbyt pochopnie przewiduje katastrofę tam, gdzie ma przed sobą jedynie przejściowe trudności. Ale tego nie wolno składać na karb agitacji przeciw podatkom, bo takiej agitacji nie było i niema. Oprócz komunistów i niewielkiej grupy ogłupiałych chłopów, nikt haseł przeciw płaceniu podatków jako takich nie głosi.

Natomiast dużo mówi się i pisze o wysokości podatków. A zaczęło się o tem mówić i pisać wtedy dopiero, gdy uiszczanie daniny pieniężnej na rzecz państwa stało się uciążliwe, a często niewykonalne. Zjawisko takie jest może najgroźniejszym symptomem kryzysu gospodarczego. Obwiniać tych, którzy żądają tylko obniżenia podatków, o uprawianie propagandy przeciw podatkom, jest właśnie stosowaniem najprzewrotniejszej demagogji.

Prawdą jest, że opozycja nie przechodzi koło tego zagadnienia obojętnie. Byłoby raczej zagadką, gdyby się tem nie zainteresowała. Odkąd świat światem, jest przecież prawem i przywilejem opozycji, kuć broń z materjałów popularnych, i wyciągać na światło to, czem się emocjonuje społeczeństwo.

Jeżeli Sanacja (w tym wypadku „Polska Zbrojna") zarzuca nam, że „pasożytujemy na bolączkach ustrojowych państwa", to niechże rząd tę bolączkę zniszczy, a tem samem wytrąci opozycji tak niebezpieczną broń z ręki. Procedura prosta jak drut. Tylko — trzeba móc i umieć ją wykonać.

— **Z powodu uroczystego święta narodowego** (3-go Maja) i niedzieli, następny numer „Dziennika Bydgoskiego" wyjdzie w poniedziałek na wtorek o zwykłym czasie.

— **Kościół Klarysek (gimnazjalny).** W niedzielę, 4 maja br., **o godz. 9-tej** przystąpi młodzież Państw. Gimnazjum Klasycznego i Gimnazjum „Kopernika" uroczyście do I-szej Komunji św. Ze względu na szczupłe miejsce w kościele uprasza się Szan. Publiczność **nie przychodzić w tym dniu** na nabożeństwo szkolne, ponieważ miejsca w nawie rezerwuje się dla rodziców i krewnych młodych adeptów. Ławki zaś przed ołtarzem przeznaczone są — **li tylko dla profesorów.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grawiur prof. Karola Mondrala.

— **W „Dzienniku Ustaw"**, nr. 31 ukazało się rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej zmienionej i uzupełnionej rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 11 stycznia 1928 r.

— **Wartość jednego grama czystego złota** ustaliło ministerstwo skarbu na maj br. na pięć złotych 92.44 grosza.

Konferencja Prezesów

zawiadamia towarzystwa zrzeszone w Konferencji, że w pochodzie i defiladzie w uroczystości 3 Maja bierzemy udział za oddziałami Przysposobienia Wojskowego, a **przed oddziałami konnemi.**

Prosimy wszystkie towarzystwa o wzięcie udziału w uroczystości święta narodowego i o stawienie się punktualnie na Placu Piastowskim. Msza św. polowa rozpocznie się o godz. 10-ej rano. Zamknięcie dostępu na plac o godzinie 9.45.

Za zarząd:
Bernard Zmudziński — prezes
Czesław Kossecki — sekretarz.

Królowa Korony Polskiej.

Pierwsze słowiki tony dźwięcznemi
Witają blaski zorzy majowej,
Grają fanfary, lud polskiej ziemi
Korzy się dzisiaj u stóp Królowej,
Co w majestacie na złotym tronie
Króluje światu w Polskiej Koronie.

Berło Piastowe w świętej Jej dłoni, —
Symbol potęgi, znak dziejów chwały,
A z nad Jej jasnej, wieńczonej skroni
Orzeł do lotu zrywa się Biały.
Słychać przecudną pieśń aniołową:
„Witaj, Korony Polskiej Królowo!"

U stóp Jej tronu klęczą rycerze
W szarych siermięgach, w zbrojach ze stali
W strojach więziennych — ci, co w ofierze
Za cześć Ojczyzny życie oddali.
Dziś pełnią służbę wierni poddani
Na ordynansie u Niebios Pani.

A kiedy wiosna zórz swoich szlakiem
Ozłoci nieba strop błękitnego,
Królowa z dziewic strojnych orszakiem
Przybywa w krasie Maja Trzeciego
Pobłogosławić lud ukochany,
W bratnim uścisku złączone stany.

Szczęsna kraina, gdzie tron świątynia,
Kędy zwrócone wciąż Boże lica,
Gdzie Najjaśniejszą jest Monarchini^
Dziewicza perła — Bogarodzica,
Gdzie pośród pąków róż i lilii
Świeci w ołtarzach posąg Maryi.

Drżą serc miljony, gną się kolana,
Pieśń brzmi srebrzystą kaskadą tonów.
Cześć Ci, Władczyni Niepokalana,
Dostojna Pani ziem Jagiellonów!
Tron Twój wspanialszy nad wszystkie trony,
Święta Królowo Polskiej Korony!

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Manifestacje majowe czerwonych „towarzyszy".

Zebranie i pochód P. P. S.

Wszelkie zabiegi czerwonych prowodyrów aby święto międzynarodówki, dzień 1 maja, w tym roku właśnie był jedną wielką manifestacją „towarzyszy", skupionych pod czerwonym sztandarem, nie powiodły się w zupełności w Bydgoszczy. Odbyły się wprawdzie dwa pochody: P. P. S. i Niezależnych, lecz jakie to były pochody — Boże zlituj się. Ale zacznijmy od początku.

O godz. 15,30 odbyło się na placu Piastowskim zebranie P. P. S., które zgromadziło kilkaset osób różnych sfer i przekonań, ciekawych w przysłuchaniu się pogadance „towarzyszy". Przemawiał poseł Kaczanowski, występując, jak zwykle, przeciw rządom pomajowym i sanacji, którą — jak twierdził — silna klasa pracująca, skupiona pod sztandarem P. P. S., mogłaby czapkami nakryć; zakończył swój referat okrzykiem „precz z dyktaturą, precz z armją stałą, niech żyje socjalizm".

Następnie p. Tłaczała odczytał rezolucję, w której wysunięto 16 różnych żądań, a między innemi 7-godzinnego dnia pracy, świadczeń socjalnych, pomocy dla bezrobotnych, zmniejszenia armji stałej, większej tolerancji dla mniejszości narodowych i t. p.

Po zebraniu, które nie wywarło na zebranych żadnego wrażenia, ustawiono się w szeregi i z jakąś muzyką oraz czerwonym sztandarem na czele ruszono w pochód.

W szeregach uczestniczyło maksimum 250 osób, z których większość miała miny skazańców, zmuszonych iść na ciężkie roboty. Pochód przeszedł ulicami Matejki, Dworcową, Emila Warmińskiego, Focha, do Kasyna Robotniczego na Dolinie. Przed kasynem stała się rzecz niespodziewana, a mianowicie: sekretarz Związków klasowych p. Zieliński, dziękując zebranym za udział w pochodzie, w przeciwieństwie do przemówienia posła Kaczanowskiego, występującego przeciw obecnemu rządowi, wzniósł okrzyk „niech żyje socjalizm, sejm, władze centralne, **niech żyje rząd!"** Nie wiemy, czy to było skutkiem zapomnienia się, czy też... szczerego przekonania.

Pochód odbył się spokojnie. Szumnie zapowiedziane wielkie manifestacje pozostały bez żadnego wyniku i z ledwością zgromadzono wyżej wymienioną ilość uczestników pochodu. Ludziom otwierają się oczy.

Manifestacja Niezależnych.

O godz. 16,30, na Nowym Rynku mieli swoje zebranie Niezależni. Ciekawych było znacznie mniej, niż na placu Piastowskim. Przemawiał Wnuk, gniewając się srodze na tych wszystkich (i na „Dziennik Bydgoski"), którzy nie okazują swej życzliwości tak zacnej partji Niezależnych i stale przeciw niej występują. W dalszym ciągu swego przemówienia powtarzał zwykłe swe frazesy, znane już z jego przemówień dawniejszych, siejąc nienawiścią do wszystkiego i do wszystkich w Polsce, a sławiąc międzynarodówkę. W końcu swego przemówienia zwracał zebranym uwagę, aby byli ostrożni i nie wznosili przypadkiem podczas pochodu okrzyków za... Moskwą lub za... Warszawą. Przemówienia jedni słuchali z uśmiechem politowania, inni rozmawiając między sobą, nie słuchali go wcale. Wreszcie ochrypłym już z przemęczenia głosem, wezwał swoich towarzyszy do ustawienia się w szeregi i do pochodu.

Pochód nie większy, jak P. P. S., przeszedł Zbożowym Rynkiem, Bernardyńską, Trzeciego Maja, Krasińskich, Śniadeckich, do placu Piastowskiego, gdzie znowu zabrał głos Wnuk, gniewając się w dalszym ciągu, a najwięcej (w imię miłości warstw pracujących) na P. P. S., nazywając ją lokajską zdradliwą i spleśniałą, która sprzedała się za fotele ministerjalne i za posady w Kasach Chorych.

Wreszcze w zakończeniu swego długiego, na efekt obliczonego przemówienia, oświadczył zebranym, że wystąpi teraz „towarzysz" Maksymiljan Pilarski, który będzie mówił w języku niemieckim, ażeby i bracia Niemcy mogli zrozumieć „wzniosłe hasła" międzynarodówki.

Zaledwie Pilarski ukazał się, policja poznała w nim dobrego swego znajomego, karanego za paserstwo i włamania, a obecnie jest agitatorem w partji Niezależnych. (Ładne towarz.). Śmieszne to było przemówienie, Pilarski bowiem czytał z kartek, które mu się pomyliły tak, że biedak zgubił się całkiem i nie skończył przemówienia.

Jako trzeci przemawiał Rozenzweig-Różycki, żyd z Warszawy.

Duża część zebranych, nie mogąc się doczekać końca, rozeszła się do domów, co widząc Wnuk, zakończył już nudne zebranie, ubolewając, że tak mała liczba osób brała udział w pochodzie.

Tak więc manifestacje czerwonych, spaliły całkiem na panewce. Pracy, mimo nawoływań, nie przerwano w warsztatach. Widać, że teren tutejszy nie jest odpowiednim dla wywrotowych agitacyj.

Z Rady Miejskiej.

Tempo prac przyspieszono. — Udzielenie szeregu zewoleń budowlanych.

Bydgoszcz, 1 maja.

Mimo nieobecności radnych socjalistycznych (mieli swoje „święto“) i kilku z ław obywatelskich, posiedzenie się odbyło. Do uchwał znalazła się liczba dostateczna.

Uczczono na wstępie starszego ogrodnika miejskiego p. **Jagłę**, który obchodził 25-letni jubileusz pracy zawodowej.

Do deputacji gazowni miejskiej w miejsce zmarłego r. Römera wybrano r. Böhmego. Do deputacji Rzeźni miejskiej w miejsce p. Oecka — p. Wundta. Do deputacji Muzeum miejskiego wybrano dodatkowo p. Rupniewskiego — jako przedstawiciela Zw. Plastyków Pomorskich. Opiekunem społecznym w miejsce ustępującego p. Franciszka Blocha, wybrano p. Antoniego Jareckiego.

Na ogólne zebranie **Związku Miast Polskich** wyjadą z ramienia Rady Miejskiej rr. Beyer, Fiedler i Faustyniak; na walny zjazd Koła **miast wielkopolskich** rr. Beyer, Weimann, Fiedler i Faustyniak.

Sprawę oddania **spółdzielniom budowlanym** gruntów w okolicy nowego szpitala, gdzie powstaną w przyszłości parki cieniste i wybudowana będzie elegancka ulica — odroczono. Wśród radnych przeważa opinja, że nie można robić „prezentu“ tylko jednej spółdzielni, lecz trzeba, place budowlane udostępnić wszystkim, którzy zamierzają budować.

Ożywiona dyskusja toczyła się przy rozpatrywaniu zgłoszonych **wniosków budowlanych.** Niektóre wnioski „odleżały“ się — 8 do 10 tygodni. Zniecierpliwieni petenci nachodzili redakcję, skarżąc się na powolność załatwiania tych spraw przez władze miejskie. Rynek pracy ożywiłby się niewątpliwie, gdyby nie te uciążliwe formalności, narady komisyjne i na plenum. **Plan rozbudowy miasta** jest niemałą zawadą przy udzielaniu zezwoleń. Kiedy o tem wczoraj referowano w Radzie Miejskiej, sprawozdawca nasz (z natury impulsywny) nie mógł się powstrzymać od uwag, za co całkiem słusznie przez przewodniczącego **powołany być musiał do porządku.** Wszystko dla dobra obywateli! — W tempie przyspieszonem załatwiono natychmiast kilkanaście wniosków budowlanych dawniejszych i „nagle“ zgłoszonych. Tylko w 3 wypadkach musiano zezwolenia odmówić, ponieważ budujący nie chcą się cofnąć o kilka metrów od projektowanej ulicy.

Uroczysty obchód
Konstytucji Trzeciego Maja.

Staraniem zarządu obwodowego **Chrześcijańskiej Demokracji** na m. Bydgoszcz oraz zarządu okręgowego **Ch. Z. Z.** odbędzie się **w niedzielę 4 bm. o godz. 17-ej w „Strzelnicy“** przy ul. Toruńskiej

UROCZYSTA AKADEMJA.

Program:

1) Słowo wstępne — nacz. red. **Teska.**
2) Występ **Tow. Śpiew. Kolejarzy.**
3) Deklamacja — red. **Konarski.**
4) „Co nam mówi Konstytucja 3 Maja“? — referat wygłosi p. **kpt. Kulwieć.**
5) Śpiew solo — pieśni Karłowicza — (sopran) p. **Marja Brohen Kawalska.**
6) Śpiew solo — pieśni Galla i Moniuszki (tenor) p. **Jan Iwański.**
7) Występ **Tow. Śpiewu Kolejarzy.**
8) Wspólna pieśń: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“.

Wstęp wolny.

* * *

Wieczorem w niedzielę 4 bm. po akademji odbędzie się zabawa taneczna w „Strzelnicy“. Przygotowano szereg niespodzianek i godziwych rozrywek. Wstęp dla członków Ch. Z. Z. i Ch. D. oraz dla ich rodzin tylko 50 groszy

* * *

Apelujemy do wszystkich członków Ch. D. i Ch. Z. Z., aby wzięli jak najliczniejszy udział wraz ze swemi rodzinami w uroczystej akademji ku czci 3-go Maja. W święto narodowe okazać winniśmy, że łączymy się z tymi rodakami, którym interes i dobro Ojczyzny przedewszystkiem leży na sercu.

— **Wystawa obrazów i grafiki prof. Mondrala.** Po wystawie zbiorów prywatnych, która została już zamkniętą, czyni się w Muzeum Miejskiem przygotowania do urządzenia wystawy obrazów i prac graficznych chlubnie znanego malarza i grafika prof. Mondrala zamieszkałego w Bydgoszczy.

Na wystawę tę, która zajmie wszystkie sale Muzeum Miejskiego, złoży się szereg obrazów olejnych, malowanych jeszcze za pobytu artysty we Francji, głównie zaś pejsaże morskie z wybrzeży Bretanji, dotąd w Bydgoszczy nie wystawiane, oraz większy zbiór graficzny, o motywach zagranicznych i krajowych.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 12,30 w południe.

— **Nowy dzierżawca restauracji w Resursie Kupieckiej.** Z dniem 3 Maja rb. przejmuje zarząd restauracji i ogródka w „Resursie Kupieckiej“ wybitny fachowiec p. Jan Sentkowski z Bydgoszczy. — Nowemu dzierżawcy „Szczęść Boże!“.

— **Z powiatu bydgoskiego.** Dnia 3 maja br. zostanie otwarty odcinek nowozbudowanej szosy pomiędzy Salnem i Wierzchucinem dla ruchu publicznego. Tem samem stwarza się nowe połączenie pomiędzy Wierzchucinem i Koronowem dwóch istniejących już dróg umocnionych, mianowicie powiatowej z Bydgoszczy przez Wojnowo — Wierzchucin do Sępólna z wojewódzką z Bydgoszczy przez Koronowo do Sępólna.

Ciągnienie XXI. Loterji Państwowej.

We wszystkich kolekturach są już do nabycia losy Loterji Państwowej w cenie 10 zł za ćwiartkę losu. Ciągnienie w klasie I. w dniu 17 i 19 maja.

Wobec wielkich szans wygrania (co drugi los wygrywa!) polecamy czytelnikom kupno losu Loterji Państwowej i życzymy szczęścia w grze. (11.468

— **Poświęcenie sztandaru Katolickiego T-wa Robotników Polskich** przy kościele Św. Trójcy odbędzie się w niedzielę 4 bm. Zbiórka członków i delegacyj o godz. 9 rano w sali p. Kocerki. Zarząd zaprasza serdecznie wszystkie bratnie organizacje do wzięcia jak najliczniejszego udziału w całej uroczystości. Wieczorem odbędzie się na sali p. Kocerki zabawa taneczna z bogatym programem urozmaiceń i niespodzianek.

— **Zaginął bez śladu.** Dnia 23. bm. po południu wydalił się z domu 21-letni Bronisław Dykowski, zamieszkały przy ulicy Garbary 19 i dotychczas nie powrócił. Dykowskiego widziano tegoż dnia, przechodzącego koło cmentarzy w Jachcicach i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Jest on wzrostu 160—164 ctm., golony, ubrany w manchestrowe ubranie z paskiem i czapkę. Ktoby co wiedział o jego pobycie zechce zgłosić w policji.

Komunikat

Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich.

Wzywa się wszystkie Towarzystwa, zrzeszone w Bydgoskim Komitecie Towarzystw Wioślarskich do wzięcia udziału **w uroczystości obchodu 3 Maja.**

Członkowie poszczególnych Towarzystw i to

1. Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego,
2. Klubu Wioślarskiego „Gryf“,
3. Kolejowego Klubu Wioślarskiego,
4. Bydgoskiego Klubu Wioślarek,

stawią się w sobotę. 3 maja, o godz. 9,30 do zbiórki przy ul. Matejki róg Dworcowej.

Wszystkich członków towarzystw wioślarskich obowiązuje ubiór galowy.

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich:

Musiał, prezes. Żewicki, sekretarz.

„Mąż z grzeczności“.

(Na generalnej próbie przedstawienia amatorskiego.

Uwagi wesołe i rzewne zarazem.

Bydgoszcz, 30 kwietnia.

Dnia 5 maja wystawioną zostanie w Teatrze Miejskim na dochód Internatu Kresowego trzyaktowa komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności“. Grać będą nie nasi zawodowi artyści, tylko amatorzy. I to amatorzy z najlepszych sfer towarzyskich naszego miasta. Oto „Osoby“ występujące w tej sztuce:

Barbara, wdowa — p. konsulowa W. Górska
Wanda, jej córka — p. doktorowa J. Krzymińska
Petronela — p. M. Szilágyi
Kapitan — p. prezes T. Wdziękoński
Djonizy Kapciulewicz — p. art. malarz J. Rupniewski
Hilary — p. porucznik K. Wiedman
Jędrzej — p. insp. szkolny M. Klimesz
Klotylda — p. rotmistrzowa M. Tchórznicka
Filomena — p. dyrektorowa Wołodkiewiczowa
Żdzieralski, gospodarz — p. dyr. F. Karśnicki
Obetkała — p. St. Zambrzycki
Honorata, służąca — p. mojorowa L. Szmidtowa
Antoni, lokaj — p. R. Wiszniewski
Fedko, forysic kapitana — p. dyr. W. Wigura
Posłaniec — p. dyrektor S. Woda.

Tacy to są ano ci artyści, którzy przed P. T. Publicznością będą w najbliższy poniedziałek przy podniesionej kurtynie robić figle-migle. A nie czynią tego dla własnej zabawy, ani ze spleenu, ani dla flirtu, o ile o paniach mowa. Podjęli się tego zadania, aby wspomódz Internat Kresowy, który ciężko dyszy. A jest ci ten Internat Kresowy oczkiem w głowie całej Bydgoszczy. Sto sierot, sto ofiar bolszewickich z najlepszych nieraz rodzin, znalazło tam przytułek, opiekę i naukę. Mają może dla braku środków materjalnych stracić dach nad głową i ten skromny kęs chleba? To już lepiej urządzić ze siebie widowisko — powiedzieli ci szlachetni amatorzy artyści i zabrali się do ciężkiej pracy aktorskiej.

Powiedziałem: do ciężkiej pracy aktorskiej — bo byłem właśnie na generalnej próbie tej sztuki, i widziałem, ile ich ona „roboty“ kosztuje. Kierownikiem tej amatorskiej trupy jest dyrektor Banku Polskiego p. Woda. Ha, jeżeli on jest równie dobrym dyrektorem banku, jak okazał się doskonałym organizatorem teatralnym, to nie dziw, że Bank Polski wypłaca 20 proc. dywidendy od akcyj. Miasto powinno wogóle oddać temu panu Teatr Miejski w dzierżawę. Wtedy zamiast jemu dawać subwencję, onby jeszcze miastu płacił tenutę dzierżawną. Niech się pan prezydent Śliwiński nad tem zastanowi:

Reżyseruje p. Brodzikowski, artysta Teatru Miejskiego. Śniło się kiedy chłopu, że będzie wykrzykiwał nad prezesem Wdziękońskim, nad dyrektorem Karśnickim lub Wigurą, albo że będzie wydziwiał jak nad pensjonarkami nad p. Górską, Krzymińską, Tchórznicką, Szmidtową?

Może niedawno jeszcze, gdy pożyczki potrzebował, stał pod drzwiami dyr. Wody i kłaniał mu się w pas. A teraz wykrzykuje nad nim jak kapral nad rekrutem. Kunirował wszystkich gorzej żaków szkolnych. Nie żeby źle grali. Uchowaj Boże! Każdy z tych artystów amatorów to jest mały Solski albo mała Modrzejewska. Kłopot był z tem, że pani Górska we własnem mieszkaniu ani na chwilę niechce się rozstać ze swoją ręczną torebką, że p. Wiedman nie dość skromnie siedzi na fotelu, że p. Wiszniewski regularnie fałszywemi drzwiami wchodzi na scenę, a dyr. Woda zbyt elegancko zaleca się do pokojówki p. Szmidtowej, zamiast czynić to na manierę forysica, którego pozatem pysznie gra. To też p. Brodzikowski ustawicznie gwizdał i przerywał kwestje (tak w żargonie scenicznym nazywa się dyalog). Kazał tę samą scenę powtarzać pięć i sześć razy, robił resperackie miny i łamał tragicznie ręce, że aż mnie pasja zbierała, a tylko członkowie zespołu pana Wody poddawali się jowialnie jego sekaturom, i bodaj czy nie byliby kozłów machali na scenie, gdyby tego od nich zażądał. Najwięcej cierpliwości ale i najwięcej uporu okazywał p. Wiszniewski, a p. majorowa Schmidtowa dwa razy nakrywała do stołu i zawsze krzywo.

Ale tak en general próba wypadła bajecznie. P. Rupniewski, artysta malarz, rozminął się ze swem powołaniem. Powinien był pójść na scenę, gdzie go czekała chwała większa od malarskiej. Jota w jotę to samo trzeba powiedzieć o dyrektorze Karśnickim. P. Zambrzycki wystąpił w towarzystwie swego psa, kapitalnego wilczura, który zachowywał się na scenie bardzo kulturalnie i jako statysta ma wcale piękną przyszłość przed sobą.

A jeźli dr. Krzymiński zobaczy na scenie swoją żonę, grającą podlotka, to chyba drugi raz się o nią oświadczy i drugi raz się z nią ożeni.

Jeżeli chodzi o niedyskrecje zakulisowe, to p. Rupniewski żalił się przedemną, że niemoże od dyrektora Wody wybębnić zaliczki. Niewiem tylko, jaką on zaliczkę miał na myśli: tę z kasy teatralnej, czy też na weksel z Banku Polskiego. Prezes Wdziękoński znów zamierza niebawem z działu dramatycznego przerzucić się do opery. Ale bo ma on też głos, że świecznik na widowni odpowiadał mu brzęczeniem na każde słowo. Kiepura się wścieknie, jak go usłyszy.

Można przysiądz, że w poniedziałek teatr wypełni się po brzegi. Bo proszę mi pokazać tych, którzy na takie przedstawienie nie przyjdą. Dyrektor Stoma pożółknieje z zazdrości jak mosiądz. Gdy się będzie mówiło o takich dyrektorach teatru jak Reinhart lub Stanisławski, to jednym tchem wynieni się i Wodę. Sara Bernhard była w swoim rodzaju, a p. Szilágyi jest też w swoim rodzaju. Publiczność przeżyje emocję. Wychowankowie Internatu odetchną na parę tygodni. Krytyka będzie szukała plam na słońcu i dziury na całem. A sława tej imprezy przyćmi samego pana Deveya razem z jego perkalikami.

St. B.

Wyrok w procesie Pfadfinderów bydgoskich.

Dr. Burchardt skazany na rok więzienia.

W dniu dzisiejszym o godz. 3 nad ranem przywrócono jawność rozprawy w procesie przeciwko organizatorom i kierownikom Pfadfinderbundu w Bydgoszczy i Deutsche Jungenschaft w Poznaniu, poczem ogłoszono wyrok, mocą którego **dr. Walter Burchardt,** profesor z Poznania, uznany został winnym występku z paragrafu 128 k. k. i art. 5 § 1 rozporządzenia Prezydenta z dnia 16. 2. 1928 o zdradzie tajemnic wojskowych i przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących zasądzony został **na karę więzienia przez jeden rok za założenie i kierowanie organizacją Deutsche Jungenschaft w Poznaniu, której istnienie i cele były tajne** i trzymane w tajemnicy przed władzami polskiemi, dalej, ponieważ w 1920 roku starał się nielegalną drogą otrzymać wiadomości, które ze względu na bezpieczeństwo państwa polskiego winne być trzymane w tajemnicy, dalej, ponieważ dla 15 członków organizacji Deutsche Jungenschaft, urządzających wycieczkę do Niemiec, postarał się o przejazd do Niemiec drogą nielegalną z Polski przez Gdańsk bez paszportu oraz, że nielegalną drogą wystarał się w niemieckim konsulacie w Gdańsku o paszporty niemieckie dla tych 15 członków — obywateli państwa polskiego.

Oskarżony **Fryderyk Mielke,** urzędnik Sejmbüro w Bydgoszczy, za występek z § 128 k. k. oraz za występek z art. 22 rozp. Prezydenta o nielegalnem przekraczaniu granicy, skazany został na karę więzienia **przez 3 miesiące i 1200 zł grzywny** względnie 2 miesiące więzienia. Oskarżony Henryk Preuss elektrotechnik a obecnie saper w Toruniu, za przestępstwa te same, co Mielke, skazany został na 3 miesiące więzienia i 800 zł grzywny względnie 40 dni więzienia. Oskarżony **Karol Burow uwolniony został od winy i kary.**

Sąd przyjął jako okoliczność łagodzącą fakt, że podsądni nie byli dotychczas karani, oraz to, że **państwo polskie nie poniosło wskutek ich występku szkód.**

Na rozprawę przyjechał specjalnie z Londynu **jeden z organizatorów harcerstwa angielskiego** Alan Collingridge, który mimo starań nie został dopuszczony jako świadek. Obrońcy Spitzer i Grzegorzewski wnieśli w imieniu swoich mandantów **zażalenie nieważności.**

Opera „Halka“ w Teatrze Miejskim.

Uroczystości z powodu święta narodowego w Teatrze Miejskim zapowiadają się niezwykle bogato. Dzięki temu, że obecnie teatr nasz posiada w repertuarze przepiękną operę narodową **„Halkę“,** jest on w możności oprócz uroczystego wieczoru dać ku uczczeniu święta 3 Maja przedstawienie popołudniowe, na którem zostanie wykonana opera narodowa **„Halka“** Stanisława Moniuszki; operę tę na poniedziałkowej premjerze niezwykle gorąco przyjmowała tłumnie zebrana publiczność. Niewątpliwie Teatr Miejski wypełniony będzie po brzegi, przepiękna bowiem muzyka, świetni wykonawcy ról solowych, liczny i doborowy chór, barwne kostjumy oraz doskonała orkiestra i balet, tworzą sobą niezwykle zaokrąglone i podniosłe widowisko.

Większa część biletów została już literalnie rozchwytana — pozostałe sprzedaje kasa Teatru Miejskiego.

— **Sensacja teatralna.** W poniedziałek dn. 5 maja w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy odegra grono osób, znanych w tutejszem życiu towarzyskiem, komedję A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego **„Mąż z grzeczności“.** Dochód z przedstawienia przeznacza się na kolonje letnie dla wychowanków Internatu Kresowego i Sierocińca przy Zakładzie św. Florjana. Szczegóły w afiszach.

Sprzedaż biletów rozpoczęła się w dn. 28 kwietnia w księgarni p. J. Idzikowskiego i w kasie Teatru Miejskiego.

— **W bibljotece Tow. Czyt. Lud.** na Wilczaku wymiany książek w niedzielę niema. Obecnie wypożycza się książki w każdą środę od godz. 7—8 wiecz.

— **Wielka zabawa taneczna** odbędzie się w niedzielę, 4. bm. w salach Strzelnicy. Wstęp dla członków Ch. D. i Ch. Z. Z. jak i ich rodzin 50 groszy.

— **Z Bratniej Pomocy Miejsk. Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy.** Audycja kameralna odbędzie się w niedzielę, dnia 4 maja br. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum im. Kopernika. Wykonawcami są pp.: prof. Lisicki (fortepian), H. Wojciechowska (skrzypce) i Z. Wojciechowska (wiolonczelo). Na program składają się: Mendelssohn Trio D-moll, Grieg Sonata wiolonczelowa A-moll, Rachmaninoff Trio D-moll. Przedsprzedaż biletów w księgarni Idzikowskiego, ul. Gdańska.

— **Rozpocznie się niebawem polowanie na rogacze.** Wielkopolski Związek Myśliwych donosi: Celem uniknięcia nieporozumień, przypominamy, że rozporządzeniem Wojewody Poznańskiego z dn. 18. 12. 1929 „Poznański Dziennik Wojewódzki", nr. 52 i 53 — polowanie na rogacze-kozły rozpoczyna się z dniem 1 czerwca br.

— **Popisy psów tresowanych** oraz cykl wykładów przez megafon z dziedziny życia zwierzat, oraz różne niespodzianki i zabawy dla młodzieży urządza w dniu 3 i 4 bm. p. Buda, właściciel zakładu tresury psów w Bydgoszczy na Wilczaku. Zwracamy przytem uwagę na dzisiejsze ogłoszenie. P. Buda zaprasza do siebie wszystkich tych, kto się interesuje i jest miłośnikiem zwierząt.

Grudziądz.

— **Wspaniała propaganda wyrobów krajowych.** Znany na Pomorzu „Dom Towarowy Br. Korzeniewskich Tow. Akc. w Grudziądzu, Rynek", cudownie wprost udekorował na dzień 3 maja swe okna wystawne wyrobami krajowemi. Tłumy ciekawych oglądają tę artystyczną i piękną wystawę okien, na co zwracamy Szan. naszym czytelnikom z m. Grudziądza i prowincji uwagę. Przy tej okazji szczerze i serdecznie polecamy tę znaną, solidną firmę, która ma olbrzymi wybór materjałów wiosennych, wielki wybór bielizny, konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej. Ceny umiarkowane tak, iż nawet specjalny przyjazd z prowincji się opłaca.

Komunikat
ŻEŃSKIEGO TOW. GIMNAST. „SOKÓŁ".

Z okazji obchodu święta narodowego w dniu 3-go maja br., biorą członkinie gniazda naszego gremjalny udział w pochodzie. Zbiórka ze sztandarem o g. 8,15 u Patzera.

Zebranie plenarne Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się **w środę dnia 7 bm.** o godz. 7,30 w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Zebranie **Sekcji Sanitarnej** we wtorek dnia 6 bm. w salce P. C. K. ul. Jagiellońska 26 (dawniej szpital wojskowy); godzina zebrania podana będzie w następnym komunikacie.

Dziś w piątek, dnia 2 maja, o godz. 5-ej ćwiczenia młodzieży I. i II. oddziału na sali szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego 7.

Ćwiczenia dla drużyny w poniedziałek 5 bm. o godz. 7 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego 7.

Apel
do Federacji, Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na terenie miasta i powiatu Bydgoszcz.

Dzień 3 maja winien być dla wszystkich Obrońców Ojczyzny symbolem jedności i wykazaniem siły. Dlatego wypełnimy nasz obowiązek wobec Ojczyzny w dniu 3-go maja br., gdy wszyscy jak jeden mąż staniemy do szeregów i damy wyraz naszym uczuciom narodowem.

Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny:

prezes — kpt. rez. (—) Wiśniewski

sekretarz (—) Chlebek.

Do wszystkich Filij!

Organizacja nasza bierze udział w uroczystościach, złączonych z obchodem 3-go Maja, ze sztandarami. Zbiórka o godz. 9-ej przed południem na Nowym Rynku.

W niedzielę 4 bm. urządza zarząd okręgowy wspólnie z zarządem obwodowym Ch. D. wielką uroczystą akademję o programie wielce urozmaiconym. Apelujemy tą drogą do wszystkich członków, aby tak w obchodzie jutrzejszym, jak i w niedzielnej akademji gremjalnie wzięli udział.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

Dwa zamachy stanu.
(Konstytucja 3-go maja 1791 i wypadki majowe 1926 r.)

Taki był temat rozważań redaktora Apolonjusza Basińskiego na zebraniu Tow. Powstańców Narodowych, które odbyło się 1 maja w lokalu pod Lwem ku uczczeniu rocznicy pamiętnej Konstytucji 1791. Wywody swe zakończył prelegent stwierdzeniem, że w 1791 r. wśród twórców zamachu zabrakło indywidualności, którąby **na swoje sumienie wzięła odpowiedzialność** i umiała opornych zmusić do posłuchu przez zgrupowanie sił wiernych w odpowiednim czasie na odpowiedniem miejscu. Brak tej decyzji po stronie twórców Konstytucji z 1791 r. opłacił naród niewolą wiekową.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 3 MAJA.

9,00. **Poznań.** Nabożeństwo z Katedry poznańsk.

13,05—14,00. **Poznań.** Akademja uroczysta 3-go Maja. (Transm. z auli U. P.).

18,20—18,45. **Poznań.** Interludjum muzyczne p. K. Bojarskiego, przy fort. prof. Fr. Łukasiewicz.

20,30: **Warszawa.** Koncert wieczorny.

23,00—24,00. **Warszawa.** Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 4 MAJA.

10,15: **Wilno.** Nabożeństwo z Katedry wileńsk.

12,10: **Warszawa.** Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

17,30. **Warszawa.** Koncert Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw.

18,45—19,40. **Poznań.** Koncert chóru męskiego „Echo".

20,15—21,15: **Poznań.** Koncert na 24-strunowej starej lutni.

21,15—21,45. **Poznań.** Recital skrzypcowy w wykonaniu Annemarie Hecht-Heufeld.

22,20—24,00. **Poznań.** Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

PONIEDZIAŁEK, 5 MAJA.

12,10—13,10. **Warszawa.** Muzyka z płyt gramof.

15,15—15,35. **Warszawa.** Odczyty dla maturzystów szkół średnich: „Sprawa polska podczas wojny światowej", „Polska współczesna".

17,45—18,15: **Poznań.** Muzyka mistrzów XVII. i XVIII. wieku.

20,30. **Warszawa.** Operetka „Ach ta wiosna" Józefa Straussa.

23,00—24.00. **Warszawa.** Muzyka taneczna z „Oazy".

Rozkaz do wszystkich Tow. Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego!

Wszystkie towarzystwa biorą udział w obchodzie rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Zbiórka bez sztandarów do capstrzyku dnia 2 maja o godz. 19,30 na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 3-go maja zbiórka ze sztandarami o godz. 8,30 na dziedzińcu 62. p. p., celem wzięcia udziału w Mszy św. polowej i defiladzie.

Zarząd obwodowy.

Baczność
TOWARZYSTWA KAT. ROB. POLSKICH W BYDGOSZCZY!

Wobec tego, iż władze do życzeń Konferencji Prezesów się przychyliły, jest obowiązkiem, aby wszystkie Towarzystwa Katolickich Robotników Polskich wzięły udział w ogólnym pochodzie w dniu 3 bm. ku czci Konstytucji 3-go Maja.

Za zarząd okręgowy:

Jan Cywiński, prezes. **Zieliński,** sekr.

Wiosenne zawody konne w Bydgoszczy.

Klub Jazdy Konnej w Bydgoszczy organizuje w dniu 10 i 11 bm. wiosenne zawody konne **w sobotę, dnia 10 bm.,** o godz. 15-tej odbędzie się konkurs otwarcia, konkurs Przysp. Wojskowego i konkurs otwarty o nagrody honorowe w sumie 1.700 zł.

W drugim dniu zawodów, dnia 11 bm. w niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się konkurs zespołowy (nagroda „Dziennika Bydgoskiego"), konkurs policji państwowej, konkurs pocieszenia o nagrody wartości 1.500 zł.

Z życia towarzystw.

Apeluje się do wszystkich Kół Ch. D. w Bydgoszczy, aby wzięły jak najliczniejszy udział **w uroczystej akademji 3-go Maja,** która się odbędzie w niedzielę **4 bm. o godz. 5-ej po południu w „Strzelnicy". — Zarząd obwodowy.**

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Wzywamy członków do licznego wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja. Zbiórka o godz. 9,30 przy ul. Matejki róg Dworcowej. Ubiór galowy.

Zbiórka członków Kurk. Bractwa Strz. celem wzięcia udziału w uroczystościach 3 maja i otwarcia sezonu strzeleckiego, odbędzie się rano o godz. 9 w ogrodzie Teatralki. O liczny udział członków w uroczystościach uprasza Zarząd.

Do Sokolstwa gniazd bydgoskich! Celem wzięcia udziału w uroczystości 3-go Maja, zbiórka wszystkich oddziałów ze sztandarami w piątek o godz. 8,15 na boisku Patzera. Czołem! — Przewodnictwo V okręgu.

„Sokół XII" konny. Rozkaz! Wszyscy stawią się dziś 2 bm. o 19-ej w koszarach 16 pułku uł. dla wzięcia udziału w capstrzyku w szyku konnym. W dniu święta narodowego zbiórka tamże o godz. 9 rano.

Tow. Uczniów Kupieckich. W dniu 3-go maj **obowiązkowa zbiórka wszystkich członków** o godz. 9,15 przed sekretarjatem ul. Mazowiecka 43. Po południu wycieczka, szczegóły po pochodzie.

Tow. Powst. i Woj. Opławiec. Zebrania miesięczne odbywać się będą w pierwszą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca w restauracji leśnej p. Ziółkowskiego w Smukale. Uprasza się druhów, aby liczniej stawili się na zebrania jak dotychczas.

„HALKA". W niedzielę wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 5,45 rano przy placu Wolności. Tego samego dnia śpiewa chór podczas mszy św. o godz. 12 w kościele pojezuickim. Komplet konieczny.

Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19. Zbiórka dziś w piątek o godz. 19 na Starym Rynku przy aptece p. Rybickiego. Jutro, 3. bm. zbiórka przy ul. Poznańskiej 26 o godz. 8,15, skąd odmarsz ze sztandarem do koszar 62 p. p. Delegacja do Jarocina odbierze legitymacje po capstrzyku.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak - Okole. Zebranie plenarne dnia 5. bm. w sali p. Kleinerta przy 4 śluzie o g. 19.

Hallerczycy. Zbiórka dnia 3. bm. o g 9 rano u prezesa Kowalskiego.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zbiórka w sobotę o godz. 8,30 rano przed lokalem p. Ferenca. Sztandar na miejscu.

Zw. Inwalidów Woj. R. P. Zbiórka w sobotę, o g. 9 przed poł. przed sekr. przy ul. Poznańskiej 20 a. O godz. 9,15 wymarsz z własną orkiestrą na plac Piastowski.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Zebranie plenarne dnia 5. bm. o g. 19 u p. Kocerki. Zebranie zarządu o godz. 18.

S. M. P. „Wiosna". Dnia 4. bm. majówka. Zbiórka o g. 4 rano przy kościele. W poniedziałek po majowem nabożeństwie zebranie zarządu.

Koło Absolwentów szkół handl. Zebranie plenarne 6. bm. o g. 20 w Strzelnicy. Wycieczka zbiorowa dnia 4. bm. Zbiórka o g. 14 u wylotu ul. Gdańskiej przy torze.

Zw. Pracowników Kup. W myśl uchwały na nadzw. walnem zebraniu wzywa się wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości obchodu 3 Maja. Zbiórka w sekr. przy ul. Mazowieckiej o g. 9,15. Tegoż dnia wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o g. 14,30 przy rampiekolej. ul. Gdańska.

Tow. śpiewu Św. Cecylja. Zebranie plenarne dnia 4. bm. po sumie w salce parafjalnej.

Kat. Tow. Rob. Polskich Szwederowo. Zbiórka dnia 4. bm. o godz. 9 w ogrodzie Kocerki. Bierzemy udział w uroczystości poświęceniu sztandaru bratniego towarzystwa parafji Św. Trójcy.

Zw. pracodawców zawodu krawieckiego. Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o g. 20 w lokalu p. Böhlkego ul. Marsz. Focha 9.

Czeladź szewska i kamasznicza. Zebranie dnia 5. bm. o g. 20 ul. Jagiellońska 25.

Cech szewski. Zbiórka wszystkich członków dnia 3. bm. o godz. 9 rano u p. Mellera.

O. P. N. „Gwiazda". Schadzka informacyjna dziś 2 bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 20,30 2 bm. tamże.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. Chór śpiewa w święto 3 maja na obchodzie urządzonym przez wydział w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Początek o godz. 5,30 popoł.

S. M. P. „Przedświt" urządza 4 bm. majówkę do Myślęcinka. Zbiórka o godzinie 5 rano przy Domu Katolickim.

Bydg. Tow. Cyklistów. Zebranie informacyjne dnia 2. bm. o g. 20 w Resursie Kup. Dnia 3. bm. zbiórka wszystkich członków o g. 8,30 na Rynku im. marsz. Piłsudskiego.

S. M. P. „Gwiazda". Zbiórka na majówkę dnia 4. bm. o godz. 4,30 rano przy kościele Św. Trójcy.

K. S. „Brda". Dziś w piątek o godz. 19 schadzka informacyjna obu drużyn. W piątek odbędą się finałowe rozgrywki gier domowych.

Oddz. kolarzy „Sokół" V. Dziś zbiórka wszystkich druhów o g. 18,30 na boisku im. Świtały. Strój: czapka i swetr.

Związek Inwalidów Cywilnych. Z okazji rocznicy urządza Zw. Inw. Cyw. Koło Bydgoszcz zebranie na które wszystkich członków oraz gości mile zaprasza punktualnie o godz. 5,30 u p. Mellera przy placu Piastowskim.

Sokół VII. Zbiórka wszystkich druhów dnia 3 maja o godz. 7,30 w lokalu p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112. Zebranie plenarne dnia 4. bm. o godz. 15.

Związek Emerytowanych Pracowników nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie 5 bm. o godz. 10 przed poł. w sali p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej 145. Prosimy wszystkich członków o konieczne przybycie.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność", filja I. urządza w sobotę 3 maja akademję na cześć Konstytucji 3 Maja, w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim. Początek o godz. 5-ej po poł. Po akademji wieczorek taneczny.

Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Zebranie plenarne w niedzielę, dn. 4 bm. o godzinie 15, w sali p. Małeckiego, 4 śluza.

Baczność, krawcy! Zebranie filji krawców Z. Z. P. w poniedziałek 5 bm. wiecz. o godz. 8-ej w lokalu p. Mellera.

Tow. Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej. Miesięczne zebranie w niedzielę, 4 bm. o godz. 14-ej w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska.

Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo przy Farze. Zebranie w salce św. Floriana w poniedziałek 5 bm. o godz. 17. Poprzednio zaś błogosławieństwo Najśw. Sakr. w kaplicy. Uprasza się członków o jak najliczniejszy udział.

Zjednoczenie Zaw. Polskie. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w pochodzie ze sztandarami Zbiórka o 9 przed biurem ZZP, ulica Dworcowa 6a.

SMP „Brzask". Zbiórka oddziału starszego dnia 3 bm. o 2 przy Wełn. Rynku.

„Dzwon". W niedzielę wycieczka do Opławca. Zbiórka o 13,30 na małym dworcu.

— **Tow. śpiewu Św. Wojciecha** przypomina członkom wycieczkę w dniu 3 maja. Zbiórka rano o godz. 5,30 przy torze kolejowym, ulica Gdańska.

Z sali sądowej.

Za kradzież.

Przed Sądem Okręgowym Karnym odpowiadał za kradzież 53-letni Józef Misiak, który w październiku 1928 r. włamał się za pomocą wybicia szyby w oknie do zamkniętej ubikacji Ottona Heise w Białośliwiu i skradł 7 par pończoch, 3 pary rękawiczek, walizkę i 250 gr. wełny.

Sąd za tę sztuczkę skazał Misiaka na jeden rok więzienia, z której to kary darowano mu połowę na mocy amnestji.

Specjaliści od kradzieży drobiu.

Przed tymże samym sądem zasiedli na ławie oskarżonych dwaj specjaliści od kradzieży drobiu, 27-letni Jan Jędrzejewski ze Słońska, pow. inowrocławskiego i 45-letni Józef Szulc z Ojsanowskich Nowin, pow. szubińskiego.

Przeciw obu oskarżonym prokuratura wystąpiła o dokonanie całego szeregu kradzieży, z których atoli udowodniono im kradzież 20 kur na szkodę Drzewiczaka w Młodocinie, 10 gęsi na szkodę Kałuży w Obielewie i 14 gęsi i 9 kur na szkodę Guzego w Załachowie. Oskarżeni dokonali tych kradzieży w ciągłości czynu w październiku i listopadzie ubiegłego roku, zapomocą włamania.

Sąd wymierzył Szulcowi 12 miesięcy więzienia, a Jędrzejewskiemu 10 miesięcy więzienia.

— **Nowa spółdzielnia kredytowo - budowlana „Społem“** (z ogr. odpow.) została dnia 28-go kwietnia br. zarejestrowana w tutejszym sądzie powiatowym. Zarząd tworzą pp.: Franciszek Chmarzyński i Łucjan Grabowski. Udziały wynoszą 100 złotych. Spółdzielnia rozpocznie w dniach najbliższych swoją działalność. Wielkie publiczne zebranie informacyjne nowej spółdzielni odbędzie się dnia 17 maja br. w sali hotelu Lengninga.

— **Jubileuszowa Wystawa Ruchoma w Bydgoszczy a rzemiosło.** Jak się dowiadujemy, na wystawie w Bydgoszczy będzie silnie reprezentowane miejscowe rzemiosło. Jest to objaw bardzo dodatni, z uwagi na wyjątkowo ciężkie położenie rękodzieła w Bydgoszczy. Wystawa da możność uzewnętrznienia i sprezentowania zwiedzającym wybitnych wartości wyrobów miejscowego rzemiosła, tak często niedocenianych przez konsumenta, nawykłego niestety do kupowania tanich wyrobów zagranicznych.

Wystawa ta ma duże znaczenie jako teren zwiększenia zainteresowania wyrobami miejscowemi, a co zatem idzie ułatwienie zbytu wyrobów.

Biuro Wystawy czynne od 9-ej do 13-ej i od 16-ej do 19-ej, mieści się przy ul. św. Trójcy 8, tel. 280.

— **Koncert i zabawa wiosenno-perkalikowa „Rodziny Policyjnej“.** Zarząd „Rodziny Policyjnej“ współpracując z Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet w myśl pięknego hasła „Noście perkaliki!“ (samowystarczalność) urządza dnia 10 maja rb. (w sobotę) o godz. 8-mej wieczorem piękny koncert uczniów pani profesorowej Suchoświatowej (śpiew solowy). Koncert odbędzie się w Kasynie Cywilnem, a po koncercie zabawa taneczna, jak zwykle b. sympatyczna. W czasie poloneza, panie w skromnych, lecz w gustownych sukienkach perkalikowych otrzymają nagrody. Dochód z imprezy przeznaczy się na urządzenie poradni lekarskiej i gabinetu fizykalnego „Rodziny Policyjnej“.

— **Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami** w Bydgoszczy podaje członkom jak również sympatykom do wiadomości, że sekretarjat towarzystwa znajduje się przy ul. Wileńskiej 9 I p. u p. dr. Iłowieckiej i jest czynny od godz. 14—18 po południu.

— **Do Rynkowa i Brzozy!** Dobrem miejscem wycieczkowem dla Bydgoszczan jest Rynkowo i Brzoza. Rynkowo leży przy Bydgoszczy, podczas gdy do Brzozy trezba przebyć dłuższą przestrzeń koleją. W jednej i drugiej miejscowości znajdują się dobre restauracje, gdzie po tanich cenach można dostać dobre jedzenie i trunki. A więc kto chce spędzić przyjemnie czas, niech jedzie do Rynkowa lub Brzozy.

— **Kradzież roweru.** Na szkodę Steinkego Pawła, zam. ul. Św. Trójcy 19, skradziono rower męski znajdujący się w piwnicy domu przy ul. Św. Trójcy 12 c.

— **Awanturnicy.** Dnia 29. ubm. w godzinach popołudniowych przy wodociągach miejskich, niejaka 43-letnia Stanisława Pitsch, bez stałego miejsca zamieszkania, Kazimierz Gackowski, lat 23 i Artur Klawiter, lat 36, również bez stałego miejsca zamieszkania, będąc w stanie pijanym, urządzili sobie na drodze głośną awanturę i krwawą bójkę, tak, że dopiero przybyła policja położyła kres, odwożąc pokrwawionych awanturników karetką pogotowia do aresztów policyjnych.

— **Znaleziono wisielca.** Dnia 1 bm. rano znaleziono na parkanie restauracji przy ulicy Fordońskiej 52-53 zwłoki wisielca, którym okazał się 64-letni Edward Gatzke, zamieszkały przy ulicy Fordońskiej 51, żonaty. Gacke był dawniej placmistrzem w tartaku firmy „Wisła“, lecz już od stycznia b. r. pozostawał bez pracy. Czynu swego dokonał w nocy z 30 na 1 bm.

— **10-letni chłopiec przychwycony na kradzieży.** Na gorącym uczynku kradzieży wyrobów mięsnych, przytrzymał właściciel składu rzeźnickiego p. Sommer w swoim składzie przy ulicy Gdańskiej 47, młodego, bo zaledwie lat 10-liczącego, złodzieja, niejakiego Jana L. Chłopiec, acz bardzo jeszcze młody, zachowywał się w policji nader cynicznie i śmiało, nie okazując żadnego wstydu ani strachu. Ładnie zapowiadająca się na przyszłość latorośl.

ZABAWY.

— **Zarząd Zw. Powst. i Woj. obwodu bydgoskiego** urządza w dniu święta narodowego 3 Maja zabawę majową, w sali kantyny kolejowej przy ulicy Zygm. Augusta 10, na którą wszystkich sympatyków Powst. i Woj. oraz obywatelstwo miejscowe i z bliższych okolic najserdeczniej zaprasza.

— **Zabawa w parku w Małych Kapuściskach.** W niedzielę dnia 4 maja po południu od godz. 4 rozpocznie się w pięknym parku przy ulicy Fordońskiej 52 (dawniej „Hohenholm“, obecnie p. Procharskiego) **koncert orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego** ogniska Kapuścisko Małe. Po koncercie zabawa z tańcami w sali. Dochód na zakup instrumentów dla orkiestry i uzupełnienie bibljoteki K. P. W. Uprasza się o liczny udział. Dojazd wygodny autobusami.

— **Kto chce mile wieczór spędzić,** niech przybędzie w sobotę, dnia 3. bm. wieczorem o godz. 19 do znanego ze swej gościnności „Chopina“, który urządza w salach p. Kleinerta zabawę wiosenną z różnemi niespodziankami. Orkiestra doborowa. Więc napewno spotkamy się.

— **Zabawę majową** urządza S. M. P. „Orzeł“ 3 maja w Opławcu u p. Szmelca. Na sali różne urozmaicenia. Początek o g. 3-ej. Koniec???

— **Kino dźwiękowe w Bydgoszczy.** Jak nas poinformowano, w bardzo krótkim czasie kino „Nowości“, przechodzi na filmy dźwiękowe, które będą demonstrowane na najnowszych i najlepszych aparatach dźwiękowych „Edisona“ Nie szczędząc kosztów, dyrekcja kina „Nowości“ wprowadza tę nowość, aby dać przemiłą rozrywkę tak żądnej coraz to nowych wrażeń publiczności. Więc wkrótce usłyszymy filmy mówiące, miłą muzykę i wogóle całą akcję poprzedzoną efektami.

— **Rzeczy do odebrania.** W komisarjacie II. przy ul. Dąbrowskiego 14 znajdują się: rower męski (bez marki i numeru), ubranie granatowe i płaszcz damski. Rzeczy te odebrano złodziejowi. Uprasza się osoby poszkodowane, aby zgłosiły się po odbiór rzeczy.

— **Kradzież zegarka z łańcuszkiem.** Dnia 27. bm. o godz. 13, skradziono na boisku szkoły oficerskiej, podczas gry w piłkę nożną, zegarek srebrny z łańcuszkiem, wartości 100 zł, na szkodę p. Jana Eisop.

— **Kradzież biżuterji.** Dnia 29. ubm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Stanisława Pukownika przy ul. Dolina 26 i skradli biżuterję, niestwierdzonej jeszcze wartości.

— **Ujęto** 29-letniego Leona Nastałego, poszukiwanego za różne przestępstwa przez sąd okręgowy w Bydgoszczy.

Skradzione weksle znalazły się w obiegu.

Niejaki Szmul Szlifstejn, kupiec, zamieszkały w Warszawie przy ul. Pawiej 4, będąc w styczniu r. b. w Bydgoszczy, dostarczył firmie Dorożyński towary, na pokrycie których otrzymał weksle na ogólną sumę 659 zł 35 gr. Weksle te zostały p. S. w jakiś zagadkowy sposób skradzione z portfelu. Pan S. ogłosił kradzież, względnie zagubienie weksli w pismach, lecz weksle się nie znalazły. Obecnie, gdy nadszedł czas płatności weksli, p. Dorożyński, kupiec w Bydgoszczy, otrzymał jako wystawca weksli wezwanie z Banku Polskiego do wykupienia tychże. Pan Dorożyński, wiedząc, że weksle zostały skradzione, nie wykupił ich, powiadamiając o tem p. Szlifstejna. Okazało się, że weksle były żyrowane przez niej. Ignacego Beina, Toruń, Nowy Rynek 9 i Franciszka Szyllera również z Torunia, zdyskontowane zostały w Centralnej Kasie Rzemieślniczej w Toruniu, a następnie dostały się do Banku Polskiego w Bydgoszczy.

P. Szlifsfejn zwrócił się z tą sprawą do policji, która prowadzi dochodzenia.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 maja 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 54,50— 00,00

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00 - 94,50

4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00 —044,50

Tendencja: Utrzymana.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 1. 5. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	40,50—41,50
Żyto	19,00—19,30
Jęczmień	22,00—22,75
Jęczmień browarny	23,50—24,50
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	25,00—27,00
Groch Viktorja	33,00—37,00
Owies	19,00—19,60
Otręby pszenne	16,50—15,50
Otręby żytnie	14,00—13,00

Bank Polski płacił w dniu 2 bm. za

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlinków	43,18
franki szwajcarskie	172,20
franki francuskie	34,84½
marki niemieckie	212,05
guldeny gdańskie	172,63
szylingi austrjackie	125,19
liry włoskie	46,56
korony czeskie	26,31½

Giełda warszawska

dnia 1 maja 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	116,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	072,00	000,00
5-proc. poż. konw.	000,00	055,25	000,00
10-proc. poż. kol.	102,00	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—116,00
Bank Handlowy	000,00—118,00
Bank Polski	000,00—172,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 71,50
W. T. Węgla	048,00—000,00
Lilpop	26.50— 26,75
Modrzejów	11,00— 11,40
Parowozy	000,00—021,50
Starachowice	00,00— 19,50

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro po raz ostatni sensacyjny film p. t. **„W pogoni za djamentem".** W roli głównej Tom Mix. Nadprogram komedja „Luna - park Mickey'a". W niedzielę premjera p. t. **„Szczerozłoty wąwóz".** Nadprogram komedja „Jej debjut" oraz „Tygodnik Paramountu".

KRISTAL. Stosownie do chwili na dzień Konstytucji 3 Maja dyrekcja kina mimo kosztów, pozyskała na swój ekran jeden z pięknych filmów polskiej produkcji osnuty na tle walk o Lwów p. t. **„Gwiaździsta eskadra"** w wykonaniu pierwszorzędnem i z udziałem sympatycznych artystów polskich a nawet lotnikiem znanym w Bydgoszczy Januszem Halnym w czołowych rolach. Brawura lotników, charakterystyczne typy żołnierzyków, żywe tempo oraz treść i strona techniczna tworzą całość monumentalnego dzieła filmowego. Obraz wszędzie cieszy się szczerem powodzeniem. Nadprogram nareszcie zobaczymy znowu tygodnik Gaumonta

MARYSIEŃKA dziś i po raz ostatni w święto 3 maja wyświetlać będzie wysokich zalet dramat z Mary Duncau i Farrelem p. t. **„Ofiarna noc".** W niedzielę premjera wspaniałego dramatu p. t. **„Kochanek jej zmysłów".**

NOWOŚCI z wielkiem powodzeniem wyświetla wstrząsający dramat o bardzo bogatej wystawie p. t. **„Piekło miłości".** Jest to film o ciekawym temacie o akcji żywej, pełnej napięcia dramatycznego, którą widz śledzi z coraz wzmagającem się zainteresowaniem oraz wyjątkowo wesołą komedję „Miłość i dynamit" i „Jak to w Ameryce ładnie" jako nadprogram.

OKO wyświetla w dalszym ciągu dramat pt. **„Podwójne życie apasza"** i nadprogram 2-akt. komedja p. t. „Niezwykły konkurs". Na scenie występy śpiewno-taneczne z nowym zespołem artystycznym.

PAW dziś i jutro wyświetla dramat p. t. **„Usta nigdy nie całowane".** Prócz tego komedja 2-aktowa oraz występy sceniczne Oleś Olesławskiego. W sobotę i w niedzielę po południu **„Głos z za świata".** W niedzielę ukaże się wspaniały szlagier filmowy pt.: **„Człowiek śmiechu"**, a oprócz tego zupełna zmiana programu na scenie.

WOJSKOWE (ul. Sowińskiego) wyświetla od dziś najnowsze arcydzieło wytwórni First National brawurowe dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposób zażartowano pt. **„Dziś tańczy Marietta"** z Lyą Marą w roli głównej.

— Ujęto: 2 złodziei i 6 pijaków.

Wypadki przy pracy.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandta, 36-letni robotnik Stanisław Kaliszewski, będąc zajęty przy posuwaniu woza skrzyniowego, dostał się ręką pod tryby koła, przyczem doznał zgniecenia lewej ręki.

W cegielni „Wielkie Bartodzieje", 60-letni robotnik, Kazimierz Szramkowski, będąc zajęty zwożeniem gliny do mostu wciągowego, skutkiem stoczenia się wózka z 5-metrowej wysokości, został uderzony wózkiem tak silnie, że doznał przytem wywichnięcia prawej ręki i potłuczenia nogi.

ZE SPORTU.

Zawody bokserskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

odbędą się w piątek, 2. bm. wieczorem o g. 8, w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25.

Kto będzie walczył o tytuł mistrza Bydgoszczy? Po ukończonych ćwierć- i półfinałach wchodzą do finału:

waga musza: Pflaum - Polonja — Walkowski, Sokół I.

waga kogucia: Borowicz - Sokół I. — Szafran - Amator;

waga piórkowa: Zawadzki - Polonja — Góralski - Sokół;

waga lekka: Jędryszyk - Polonja — Cieszyński - Astorja;

waga półśrednia: Dojas - Polonja — Waliszewski - Amator;

waga średnia: Ziółkiewicz - Sokół I. — Lupertowicz - Polonja;

waga ciężka: Pietryga - Polonja — Rzepka - Polonja.

Mistrzostwo miasta zostanie rozegrane równocześnie jednostkowe i drużynowe.

Zawody powyższe dadzą wielkie zainteresowanie szerokich mas sportowych, gdyż należy się spodziewać różne niespodzianki wobec zeszłorocznych mistrzów.

Otwarcie sezonu tennisowego.

W niedzielę dnia 4. bm. odbędzie się na nowoodrestaurowanych kortach tennisowych Bydgoskiego Klubu Sportowego przy placu Kochanowskiego otwarcie sezonu białego sportu. Początek gier klasyfikacyjnych o godz. 10. Uprasza się członków klubu jak i sympatyków sportu tennisowego o liczny udział.

Kącik esperancki.

Dzięki życzliwemu stanowisku pana redaktora Teski zostaje otwarty z dniem dzisiejszym specjalny kącik esperancki, gdzie każdy z czytelników będzie mógł odtąd stale zaznajamiać się z całokształtem tej sprawy i śledzić ruch ten nietylko u nas, ale i na szerszej arenie światowej.

Jakkolwiek pan red. Teska przed kilku jeszcze laty był przeciwnikiem uczenia się jakiegokolwiek języka międzynarodowego, a to ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka ojczystego na tutejszym gruncie — to jednak stanowisko to zmienił w obecnej chwili, gdy powrotna fala esperantyzmu zaczyna bić coraz gwałtowniej o brzegi polskie, gdy język ten dotarł już do wielu szkół, zyskując prawo obywatelstwa narówni z innemi językami nadobowiązkowo udzielanemi, gdy wreszcie i uczelnie najwyższe stwarzają lektoraty lub dorywcze kursa dla młodzieży, a sami profesorzy uniwersyteccy nie uważają za ubliżające dla siebie zajmowanie się tym niezwykle ciekawym i pożytecznym arcytworem.

Ponieważ kolebką esperanta jest Polska, więc wypada tem więcej pielęgnować ten język na glebie naszej, choćby dla dorównania innym krajom, które w esperancie widzą potężny czynnik kultury duchowej, a twórcę jego i pierwszych apostołów tego ruchu otaczają najgłębszą czcią i szacunkiem. Dziś coraz więcej zaczynają przychodzić do przekonania narody, że jedynie ten tylko język międzynarodowy Esperanto, który przetrwał przeszło 40-letnią próbę zwycięską i wykazał niebywałą żywotność, może oddać ludzkości nieobliczone korzyści, jak oddał kiedyś druk, jak dziś oddaje radjo, lotnictwo, rad i tyle innych zapoznawanych nieraz wynalazków ducha ludzkiego.

To też wychodząc z założenia, że nie można mieć zainteresowania do tego, czego się nie zna, choćby to coś było bardzo pożyteczne, piękne i dobre — redakcja uznała za wskazane zaznajomić stale czytelników swoich z esperantyzmem, zwłaszcza, że XXIII. Powszechny Kongres Esperantystów w przyszłym roku ma się odbyć w Krakowie.

Aby umożliwić niejednemu z czytelników wzięcie udziału w tym zjeździe międzynarodowym, gdzie parę tysięcy przedstawicieli kilkudziesięciu różnych narodów posługuje się w mowie jednym tylko językiem, a po kongresie, korzystając z ulg przejazdowych, zwiedza większe miasta danego kraju, a więc zawadzi i o Bydgoszcz, redakcja uznała za możliwe i korzystne dla swoich licznych czytelników umieszczanie również ćwiczeń esperanckich, któreby umożliwiły zainteresowanym wyuczenie się w krótkim czasie tego cudownie łatwego i pożytecznego języka. **Prof. Sygnarski.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Kaszubowski — Nowa-Kiszewa. Banki Ludowe waloryzują tylko tę część wkładek depozytowych, złożonych do 1922 r., które w przeliczeniu wynoszą 2.500 zł na 5%. Wkładki złożone później tylko w stosunku 1 zł = 1.800.000 mkp. Niestety jednak banki przy wypłacie depozytów biorą pod uwagę swój stan kasowy, wskutek czego przeliczenia złożonych oszczędności są groszowe.

Zarząd Związku Emerytowanych Robotników, Wdów i Sierot i Inwalidów Kolejowych b. dz. pruskiej w Bydgoszczy prosimy o przybycie do naszej redakcji w godzinach urzędowych.

HUMOR i SATYRA.

Między sąsiadami.

— Panie sąsiedzie, tak dalej być nie może! Moja córka musiała przerwać dziś lekcję śpiewu, ponieważ pański pies wył bezustannie!

— Nie jestem temu winien... Pańska córka pierwsza zaczęła...

Złodziej u adwokata.

— Jako obrońca, mogę panu poradzić, że byłoby bardzo korzystne, gdyby mógł pan wykazać swoje alibi. Czy w czasie kradzieży widział pana ktoś?

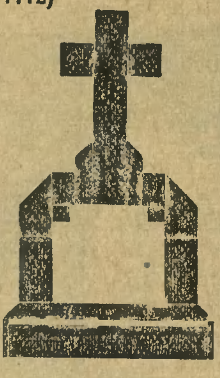
— Na szczęście, nikt!

Zrozumiałe.

— Powiedz mi pan, dlaczego zawsze tylu żydów spotyka się w skrajnych lewicowych partjach?

— Toż to proste, przecież oni są z rodu Lewi.

7772)



Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwszy Polski Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. Założ. 1905 r.

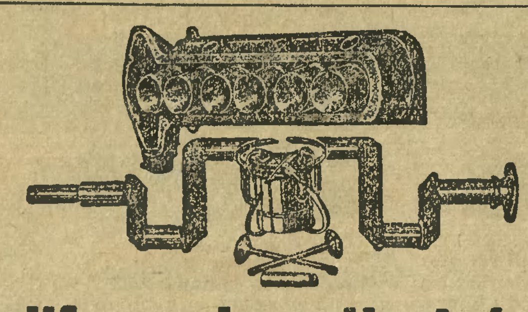
Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn

Bydgoszcz, Śląska 3

wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.

Specjalność: pokoje stołowe i męskie w pierwszorzędnem wykonaniu. (10628

Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa.



Szlifowanie cylindrów

na (716

najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma“ Śniadeckich 45, telefon 18-24.

Zał. 1845 **J. Pietschmann i Ska Bydgoszcz** Zał. 1845

kantor i fabryka ulica Grudziądzka nr. 7/11

biuro sprzedaży **Poznańska 26,** róg Św. Trójcy

fabryka papy dachowej

Ia papa dachowa, papa do lepienia, lepnik, smoła i t. d. jak i materjały budowlane

przedsiębiorstwo pokrywania dachów

wykonuje wszelkie prace dachowe pod dozorem fachowca.

Telefon 82 i 2245. (7984) Telefon 82 i 2245.

Wytwórnia rowerów „Juwel“

poleca rowery solidnego wykonania, masywne, **gwarantowane na 10 centnarów nośności.** Wielki wybór.

BYDGOSZCZ, Grunwaldzka 144.

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Polecamy:

oryg. saletrę chil.

oraz (11096

sole potasowe 23 i 42%

„Rolnik“ w Bydgoszczy

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odp. ogr.

Wymagające naprawy samochody

różnych fabryk, między innemi:

„Ford“ „Chevrolet“ „Stoewer“ „Protos“ „Benz“ itd.

sprzedam po każdej możliwej cenie. (10481

Najlepsza okazja dla warsztatów reperacyjnych.

E. Stadie-Automobile

tel. 1602 i 2163 **Bydgoszcz** Gdańska 160

Dwa duże pokoje

w centrum miasta na parterze z oddzielnem weściem **na biura handlowe** odstąpię zaraz. Zgłosz. **Marszałka Focha 75, parter lewo.** (5288

„SANITAS“

ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KĄPIELOWY

poleca: (213

Djatermję, Górskie słońce, „Solux“ kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715.

Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt. od 8—8.



3293



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno Nervosin“, należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy. 9042



Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda **„Kogutków** Migreno-Nervosin“ w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku — Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać **tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin“** w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.



CHOROBY PŁUC

Przy zwalczaniu chorób płucnych, grypy, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze (5723

„Balsam Thiocolan-Age“

który ułatwia odchrząkiwanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.



Zegarki

z amerykańskiego nowego złota

„AMER. d'OR“ niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. tylko za **zł. 8.75.** Uwaga: Zegarki nasze nic nie mają wspólnego z zegarkami innych reklam. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 17 zł., 4 szt. 32.50, 6 szt. 47.50. Lepszego gatunku 11.50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem niklowe 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Kryty **Ankier** z trzema kopertami ameryk. zł. 16.75, 19, 22, 26, 30, 35, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Zegarki REKLAMOWE kieszonkowe marki „Chronometr“ NIKLOWE po cenie 5.87, 2 szt. 11.60, 3 szt. 17.20, 5 szt. zł. 28.50, 7 szt. 39.50, 10 szt. 55.85. Za koszta przesyłki i opakowania płaci kupujący.

Fabryczny skład genewskich zegarków

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddz. 93.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.

Sz. P. . Józef Jakubowicz

Niniejszem zamawiam zegarek z am. złota. Jest to już trzeci zagarek. Z poprzednich jestem **bardzo zadowolony.** Teodor Bławat, kierownik szkoły **Klonia.**

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie **J. Jakubowicz, Warszawa.**

Wyciąć, Zachować, Rekomendować. (6087

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje

zdolnych zastępców

dla najważniejszych działów ubezpieczeń. Zgłoszenia z podaniem warunków i życiorysu do **„Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11** pod nr. „18,41“. (11113

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem 15—20 tysięcy zł. dla przedsiębiorstwa handlowego maszyn rolniczych z dobrą i zaprowadzoną klientelą w Poznańskiem i na Pomorzu. Pierwszeństwo mają: młodszy kupiec z doświadczeniem w branży lub rolnik, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty uprasza się do administracji niniejszego pisma pod nr. 8401. (11118

HANDLOWIEC

z branży kolonjalno-wódczanej, lat 30 z 15 letnią praktyką, biegły w wszelkiego rodzaju książkow., koresp. polskiej, ustaw socj. i pracach biurowych z kaucją do 2000 zł w gotówce, **poszukuje stanowiska** za skromnem wynagrodzeniem od czerwca wzgl. później. Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „50“. (11315

Jastrzębie Zdrój

(wojew. Śląskie, pow. rybnicki).

Solanka jodobromowa, najsilniejsza radjoczynna z polskich wód

Najskuteczniej leczy:

Artretyzm, reumatyzm stawów i mięśni, ischias, choroby kobiece, zapalenia nerwów, choroby kości i skóry, niedokrwistość, nerwicę, katary dróg oddechowych, stany wyczerpania umysł. i fizyczn. Kąpiele węglikowe, solankowe, borowinowe, inhalatorjum, wodolecznictwo i elektrolecznictwo.

Sezon od 1. V. do 1. XII. — Kolej, poczta, telefon w miejscu. — **Codziennie koncert** dobor. orkiestry wojsk. w parku. — Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od 9—13 zł. Wszelkich informacyj udziela

9337) **Zarząd kąpielowy.**

Przy reumatyzmie, artretyzmie, ischias, chorobach kobiecych, objaw. starości, chorobach skórnych, skutkach nieszczęśl. wypadków oraz ranach wojen. pomaga

UZDROWISKO

LANDECK

ŚLĄSK

Silna radjoczynna siarczana cieplica, kąpiele borowinowe, inhalatorjum radiumowe. Piękne letnisko.

Informacje i prospekty przez zarząd kąpielowy oraz biura podróży.

11430



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina“** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia“

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2.50, próbny 1.00 złoty.

STOCZNIA GDAŃSKA

dostarcza

kompletne urządzenia rzeźni i dla wyrobu bekonów

włącznie

z urządzeniami chłodniczemi

systemu „Atlas“ Kopenhaga.

Prosimy żądać ofert szczegółowych z Centrali w Gdańsku lub też z biur filjalnych:

Warszawa, ul. Jasna 11, tel. 99-18
Lwów, ul. Podleskiego 7, tel. 48-88
Poznań, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85
Równe (Wołyń), ul. J. Piłsudskiego 7, tel. 307
Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83

Kraków, ul. Wiślua 12, tel. 30-49
Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 2710
Lublin, Krak. Przedm. 56, tel. 9-62
Wilno, ul. Jagiellońska 9, tel. 8-84.

5804

LOTERJA PAŃSTWOWA

Losy



21 Loterji Państwowej Klasowej

Główna wygrana

zł. 750.000

pozatem wygrane

po zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000 itd.

na ogólną sumę

zł. 32.000.000

Co drugi los wygrywa

Ciągnienie 17 i 19 maja.

1/4 losu 10.— zł 1/2 losu 20.— zł 1/1 los 40.— zł

Kolektury moje — dzięki wyjątkowemu szczęściu — cieszą się w całej Polsce nadzwyczajnem powodzeniem.

Największa i najszczęśliwsza kolektura

Juljana Langera, Poznań

Warszawa: Dworzec Główny | **Centrala: Wielka 5**
Gdynia: ul. Staromiejska | **Oddział: Fredry 3**



Telefon 16-37.

P. K. O. 212 475.

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą. 8832

Tu wyciąć:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej

.... 1/4 **Los à 10.— zł**
.... 1/2 **„ à 20.— zł**
.... 1/1 **„ à 40.— zł**

Należytość zł .... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 212 475.

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

Dziś nocą o godz. 12-tej zmarł nagle zaopatrzony Olejami św. w gronie swojej rodziny w Toruniu w 60 roku życia i 37 kapłaństwa śp

X. Władysław Sobiecki

proboszcz parafji Czarnowskiej

Toruń, dnia 1 maja 1930 r.

w smutku pogrążeni

matka i rodzeństwo.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15) na cmentarz przy ulicy Grudziądzkiej odbędzie się w niedzielę, 4-go maja. o godz. 16-tej, poczem nastąpi przewiezienie samochodem do Chełmży, gdzie odbędzie się około godz. 17-tej przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego. Obrządki pogrzebowe rozpoczną się nazajutrz o godz. 10-tej rano, poczem złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Chełmży. 11530

†

W piątek, dnia 2-go maja o godz. 3-ciej rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, dziadek, brat i wuj

ś. p.

Ignacy Smorowski

w 67 roku życia, o czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 maja o godz. 9,30 z domu żałoby Żnin, Bydgoska 20. (11585

Żnin, Pogorzelice, Bydgoszcz, Mogilno, Nakło w maju 1930 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

Dnia 30 kwietnia o godz. 2[30] rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, nasza kochana mamusia, teściowa, babka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p

z Kurczewskich

Helena Firch

przeżywszy lat 51, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja o godzinie 16-tej z domu żałoby przy ul. Dąbrowa na cmentarz Małe Bartodzieje w Bydgoszczy. (11524

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi naszej najukochańszej, przedwcześnie zgasłej, córeczce ś. p.

Krysi

i okazali nam tyle współczucia i życzliwości, a w szczególności: Czcigodnemu Duchowieństwu, Krewnym, Znajomym i wszystkim Życzliwym, za wieńce i kwiaty składają najserdeczniejsze

Bóg zapłać

Zygmuntostwo Lipczyńscy

Bydgoszcz, Promenada 4.



Nagrobki

we wielkim wyborze — z kamieni naturalnych i sztucznych po cenach nisko kalkulowanych. **Celem zmniejszenia wielkiego zapasu, ceny do 15-go kwietnia znacznie zniżone.**

MARMUR — POSADZKI „TERRAZZO" — STOPNIE

Specjalność: sztuczny granit.

Równocześnie poleca się garnitury na umywalki z sztucznego marmuru w pierwszorzędnym wykonaniu.

390)

Zał. 1905 **J. Job, Bydgoszcz** Telef. 476

Wystawa: ul. Dworcowa 48. Fabryka: ul. Rejtana 7.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 5. V. 1930 r. o godz. 9-tej przed połndniem sprzedam przy ul. **Śniadeckich 46** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu oraz natychmiastową zapłatą:

50 par bucików damskich.

11618) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 5. V. 1930 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ulicy **Pomorskiej 5** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

6 stołów, 10 krzesełek.

11619) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W dniu 7 maja br. o godz. 9 odbędzie się **w Kol. Gł. Biurze Znalezionych Przedmiotów przy ul. Zygmunta Augusta 35** publiczna licytacja znalezionych przedmiotów, przy których międz y innemi znajduje się jedna **lornetka.** 11590

Kolejowe Gł. Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

Przetarg.

Na sprzedaż:

sikawki czterokołowej, 2 wózków do węży, 3 stare kufy, czterokołową kufę (starszą) i 300 mtr. starego węża

odbędzie się **w poniedziałek, dnia 12 maja 1930 r.** o godz. 10 przed poł. **w Miejskim Urzędzie Taboru Miejskiego pokój nr. 11.**

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia przetargu Wszelkich informacji uzyskać można w wyżej wymienionym pokoju.

Magistrat zastrzega sobie swobodny wolny wybór oferenta.

Inowrocław, dnia 1 maja 1930 r.

11575) **Magistrat, Matuszkiewicz,** radca miejski.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 14 sprzedam przy **ul. Nagroby 10 a** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę: 11622

2 konie i maszynę do pisania.

Podlewski, kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Wielka licytacja mebli.

W poniedziałek dnia 5 maja, o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę przy ul. **Gdańskiej 131/32,** na składnicy spedytora Hertzkiego, następujące meble: **stylowa sypialnia (dębowa) nowoczesna, sypialnia zwykła, kredens do jadalni, krzesła, łóżka z materac., kuchnia kompl., wielka szafa do garderoby, garnitur salonowy, kanapa, 4 krzesła, 2 fotele wyściełane. wózek ręczny, 4 koła, partja kopert do listów. większą ilość obrazów świętych i krajobrazy, zegar stojący, lampy elektr., kanapy i wiele innych rzeczy.** 11625

M. Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator.

Długa nr. 8. Telefon 1651 Grodzka nr. 23.

Przetarg przymusowy.

W dniu 5. 5. 30., sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 9-tej przy ulicy **Kordeckiego 7-10:** 11626

4 nowe maślarki

O godz. 10-tej przy ul. **Poznańskiej 34: 50 m rypsu**
O godz. 10,30 przy **Wel. Rynku 14: 6 luster fryzjersk.**

Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Uchwała. Dozwala się odroczenie wypłat kupcowi Andrzejowi Turzowi z Więcborka po myśli Rozp z dnia 6 marca 1928 r. Dz. Ust poz 244 na przeciąg trzech miesięcy t. j. do dnia **30 lipca 1930 r.** Nadzorcą sądowym mianuje się pana dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności Pawła Płaczkowskiego z Więcborka 11579 Więcbork, dnia 29 kwietnia 1930 r. **Sąd Powiatowy**

Ogłoszenie. Bernard Seydak, kupiec w Nakle wniósł na odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin w tutejszym sądzie na dzień **19 maja 1930 r.** godz. 9, **pokój nr. 2,** wierzyciele mogą przybyć na termin celem udzielenia sądowi wyjaśnień. **Sąd Powiatowy w Nakle n/N.**

Powiatowa Kasa Chorych w Bydgoszczy
przyjmie do swego sanatorjum w Solcu Kujawskim

kierowniczkę działu administracyjnego i gospodarczego
kucharkę
sanitarjuszkę
i 2 służące.

Posady są do objęcia od dnia **15. V. 1930 r.** Warunki według umowy. Zgł. z dołączeniem odpisów świadectw przyjmuje do dnia 10. V. 1930 r.

11591 **Komisarz rządowy.**

Dziennie
2 razy
świeże
szparagi
i
rabarber
poleca
ROBERT BÖHME
T. z o. p.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 57
Telefon 42. (10626

Parową mleczarnię

w dobrej okolicy bez konkurencji z powodu choroby zaraz sprzedam. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „T. A." 11510

Ten
całe życie gra
i nic nie ma
ja
tylko raz grałem
w kolekturze

Billerta

W TORUNIU
przy Rynku Nowomiej.
i od razu
mam forsę!

Grać a grać!



Więc kup jeszcze dzisiaj

11531 **los Loterji Państwowej**

w wyżej podanej kolekturze, 1/4 za 10,— zł, 1/2 za 20,— zł, lub 1/1 za 40,— zł

a napewno wygrasz tak jak ja!

Wyciąć! **Zachować!**

Rozkład jazdy autobusów
Bydgoszcz-Koronowo-Tuchola

Ważny od 5 maja 1930 — Ważny od 5 maja 1930

Odjazd				Odjazd				Stacje	Przyjazd				Przyjazd			
W dni powszednie				W niedziele i święta					W dni powszednie				W niedziele i święta			
8^{15}	11^{00}	17^{30}	19^{30}	8^{15}	14^{00}	19^{00}	23^{00}	**Bydgoszcz**	8^{15}	10^{15}	13^{55}	16^{15}	8^{15}	12^{00}	13^{50}	18^{50}
8^{30}	11^{15}	17^{45}	19^{45}	8^{30}	14^{15}	19^{15}	23^{15}	Opławiec	8^{10}	10^{05}	13^{45}	16^{00}	8^{10}	11^{45}	13^{35}	18^{35}
8^{35}	11^{20}	17^{50}	19^{50}	8^{35}	14^{20}	19^{20}	23^{20}	Smukała	8^{05}	10^{00}	13^{40}	15^{55}	8^{05}	11^{40}	13^{30}	18^{30}
8^{45}	11^{30}	18^{00}	20^{00}	8^{45}	14^{30}	19^{30}	23^{30}	Tryszczyn	7^{55}	9^{45}	13^{30}	15^{45}	7^{55}	11^{30}	13^{20}	18^{20}
9^{00}	11^{45}	18^{15}	20^{15}	9^{00}	14^{45}	19^{45}	23^{45}	Gościeradz	7^{40}	9^{35}	13^{20}	15^{35}	7^{40}	11^{15}	13^{10}	18^{10}
9^{15}	12^{00}	18^{30}	20^{30}	9^{15}	15^{00}	20^{00}	24^{00}	**Koronowo**	7^{25}	9^{25}	13^{10}	15^{25}	7^{25}	11^{00}	13^{00}	18^{00}
9^{25}	12^{10}	18^{40}	20^{40}		15^{10}	20^{10}	24^{10}	Nowy-Dwór	7^{15}	9^{15}	13^{00}	15^{15}	7^{15}		12^{20}	17^{55}
9^{35}	12^{20}	18^{50}	20^{50}		15^{20}	20^{20}	24^{20}	Buszkowo	7^{05}	9^{05}	12^{50}	15^{05}	7^{05}		12^{05}	17^{45}
9^{45}	12^{30}	19^{00}	21^{00}		15^{30}	20^{30}	24^{30}	Lucim	6^{55}	8^{55}	12^{40}	14^{55}	6^{55}		11^{55}	17^{35}
9^{50}	12^{35}	19^{05}	21^{05}		15^{35}	20^{35}	24^{45}	**Mąkowarsk**	6^{50}	8^{50}	12^{35}	14^{50}	6^{50}		11^{50}	17^{30}
10^{00}		19^{15}				20^{45}		Pruszcz-Bagienica		8^{40}		14^{40}			11^{40}	
10^{10}		19^{25}				20^{55}		Kamienica		8^{30}		14^{30}			11^{30}	
10^{15}		19^{30}				21^{05}		Gostyczyn		8^{25}		14^{25}			11^{20}	
10^{30}		19^{45}				21^{15}		Łyskowo		8^{15}		14^{15}			11^{15}	
10^{45}		20^{00}				21^{30}		**Tuchola**		8^{00}		14^{00}			11^{00}	
Przyjazd				Przyjazd					Odjazd				Odjazd			

Właśc. **J. Myszka**, Bydgoszcz, Matejki 5a. **K. Kociemski**, Tuchola, Zamkowa 5.

Wyciąć! **Zachować!**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Jak oceniamy wiek człowieka?

Metoda odmładzania skóry — Napisał Dr. E. Ziegler.



Pani Elwira Kruszyńska ur. Chrząszczyńska, Gdańsk, Kohlenmarkt 10 **pisze:** *„Do pielęgnowania skóry twarzy i ciała używam ku memu zupełnemu zadowolenin tylko Hortiflor-Creme. Radzę każdemu osobiście przekonać się o skuteczności Hortiflor-Creme".*

Kiedy rozwija się piękność cery, a kiedy twarz szpetnieje? Stwierdzonem jest, że u kobiety szczyt piękności waha się pomiędzy 16—20 rokiem życia, u mężczyzny zaś pomiędzy 18—23 rokiem życia Przy zwykłej pielęgnacji skóry już z nastaniem 20 roku życia następuje pogorszenie cery; z 30 rokiem życia tworzą się brózdeczki, a z 40 rokiem życia zmarszczki i fałdy. Objawy starzejącej się skóry postępują tak ogólnie, że starczy jeden rzut oka znawcy, aby określić prawie z całą pewnością wiek człowieka. Przeważnie nietylko nie oszczędzamy skóry, ale też nie dbamy o to, aby uchronić skórę przed szkodliwemi wpływami Nie uwzględniamy tego, że skóra jest nadzwyczaj ważnym organem, od którego zależną jest nietylko piękność, ale również zdrowie i życie. Zdrowa, dobrze funkcjonująca skóra ma piękny jedwabistomatowy połysk i tylko znakomitym malarzom udaje się fascynującą piękność skóry odtworzyć na obrazie.

Celem metody odmładzania skóry wedle zasad Hortiflor jest nietylko skuteczne zwalczanie wzgl. usuwanie brózdeczek, zmarszczek i fałd, ale także podniesienie naturalnej piękności do najwyższego efektu. Podstawą kosmetyki Hortiflor jest Hortiflor-Creme. Jeżeli mówi się tu o „Creme“ to nie należy łączyć tego z zwykłemi kremami, ponieważ sposób użycia jest zupełnie inny. Hortiflor-Creme ożywia skórę, ułatwia jej funkcjonowanie, oczyszcza pory skóry, a w szczególności odżywia tkanki skóry.

Powstałe już kontury zmarzzczek i fałd pod wpływem działania Hortiflor-Creme coraz więcej słabną, aż w końcu stają się dla oka niewidzialne. Blada twarz młodego dziewczęcia ma często szary odcień. Jeżeli używa Hortiflor-Creme, skóra wkrótce staje się różową.

Wielu medyków uznoło z wielką radością kosmetykę Hortiflor jako wielki postęp w dziedzinie pielęgnacji skóry. W szeregu sprawozdań wyraźnie podkreślali, że odmłodzenie i uszlachetniająca poprawa cery postępuje tak zadziwiająco, że skutków takich nie można przeoczyć.

Ważnym kosmetykiem jest również Hortiflor-Rahm. Spotyka się bardzo mało ludzi, których skóra jest odporna na zmiany temperatury. Szorstkość i pękanie skóry jest dlatego znanem zjawiskiem. Główną ochronę powinien tu stanowić twór tłuszczu gruczołów skórnych, który u człowieka kulturalnego jest często niewystarczający. Trzeba więc użyć takiego tłuszczu, który potrzebę skóry także w tym kierunku całkowicie zaspokoi.

Hortiflor-Creme i Hortiflor-Rahm są dlatego niezbędnemi środkami dla każdego człowieka.

Prosimy przed wydaniem pieniędzy zażądać od nas bezpłatnej próby. Obok umieszczony kupon przesyłki bezpłatnej prosimy wypełnić i nam przesłać. (11425

Kupon przesyłki bezpłatnej
przesłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do
SILVIKRIN-VERTRIEB Oddz. Hortiflor, Gdańsk 319, Böttchergasse 23/27.
Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko:
1. Próbkę Hortiflor-Creme,
2. Broszurę p. t. „Odrodzenie piękności“,
3. Wiadomości o najnowszych sukcesach,
4. Prospekt „Metoda odmłodzenia skóry“.

Nazwisko ....
miejscowość ....
poczta .... ul. i L. domu ....

Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Licytacja.
Baczność cukiernicy! W poniedziałek dnia 5 maja, o godz. 3-ciej, sprzedam w składnicy f-my Hartwig ul. Król. Jadwigi: kompletne (częściami) urządzenie cukierni, między innemi porcelana, szkło, przybory cukiernicze, meble domowe, kasa „National", urządzenie do lodów, piła taśmowa. M. Cichon, licytator i taksator Bydgoszcz, ul. Chocimska 11, tel. 936. 6718

POLECENIA

Sprawy (11627
specjalnie podatkowe, akcyzowe, monopolowę i wszelkie wnioski do Urzędów załatwia szybko i tanio Biuro, Sowińskiego 9

Krawcowa
szyje płaszcze 18 zł, suknie 8 zł. Marszałka Focha nr. 70, II p. 6668

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch. Podwale 18, Izbicka. 6690

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Szyjki
najwykwintniejsze wykonuje nawet ze starych kawałków futra Zakład krawiecko - kuśnierski, Dworcowa 64. 6716

SPRZEDAŻE

Kamienicę
jednopiętrową z dwoma składami, jeden wolny z mieszkaniem do objęcia, w powiatowym mieście przy ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. W." 11612

Sprzedam
dom, 4 pokoje. 2 kuchnie i 2 morgi roli. Grunwaldzka 68, Czyżkówko. (11561

Baczność!
25 mórg dobrej ziemi zabudowania cena 6 tysięcy Wiad. Konieczny Nakło Hallera 90. 11569

Dom (11565
z restauracją nocny lokal z dancingiem otwarty do rana 4-tej z powodu choroby zamienię na gospodarstwo około 200 morg., miasto pow. 52.000 mieszkańców. Agenci wykluczeni. Zgł. do Dz. Byd. Grudziądz, pod „Dom"

Folwarczek
230 mórg ziemi pszennej zabudowanie masywne, dom 10 pokoi, cena 120.000, wpłaty 60.000. Gospodarstwo 70 mórg przy mieście, cena 35.000, wpłaty 18.000 sprzeda Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Piekarnia 11529
w Poznaniu dobrze prosperująca, świetna egzystencja, nowoczesny piec, 3 pokoje kuchnia z powodu zmiany interesu na sprzedaż. Zgł. Kowalski, Poznań, Marsz. Focha 27.

Restauracje
hotele, cukiernie, kawiarnie, składy, oberże na prowincji poleca korzystnie biuro „Merkury", Szkodlarski, Dworcowa nr. 53. 11548

Dom
zabudowania, ogród, 3 morgi roli, sprzedam również maszynę do lodów. Inowrocławska 68. 11617

Zakład
fryzjerski damsko-męski, lokal duży z mieszkaniem, w Bydgoszczy sprzedam. Zgł. pod „Przyszłość" do Dz. Bydg. 11543

Skład (11584
papieru dobrze zaprowadzony korzystnie sprzedam. Adres w Dz. Bydg.

Na sprzedaż
wózik sportowy i maszyna do szycia. Plac Piastowski 11, III ptr. (11616

Męskie (11614
siodło na sprzedaż tanio. Dworcowa 69, podwórze.

Wózek
dziecięcy tanio na sprzedaż. Tamas, ul. Wileńska 4 11624

Czujnego
tresowan. wilka i wilczki sprzedam z powodu wyjazdu Gdzie wskaże Dz Bydg. 11628

Sprzedam
tanio leżankę. Grunwaldzka 35, kolonjalka (11546

Lustro 11598
nowe okazyjnie sprzedam. Podgórna 17, Zieliński.

Lodówka
na sprzedaż. Kordeckiego nr. 1 a, parter. 11606

Bryczka
na sprzedaż. Miedzień, ul. Inflandzka 67. 11629

Krowa
wysoko cielna na sprzedaż. Opławiec nr 33. (11593

KUPNA

Powózkę
jedno konną kupię zaraz. Ul. Sniadeckich 2, Szymoniak. 6714

POSADY WOLNE

Czapnika
poszukuję zaraz. Zakład krawiecki, Wł. Skopiński, Grudziądz, ul. Groblowa nr. 3. 11564

Dziewczyna
potrzebna do restauracji. Hermana Frankego 8 6660

Krawcowa
Paryska przyjmuje inteligentne uczennice. Jackowskiego 28, p. p. (11596

Czeladnik
piekarski obeznany patentowym piecem rurkowym na samodzielną i stałą pracę może się zgł. Mantajęwski Nakło. 11568

Służąca
potrzebna. Długa 7, I piętro. 11560

Uczennica
do kuchni potrzebna. Kawiarnia Zacisze Sniadeckich 2. 6715

POSADY POSZUKUJĄ

Skrzypek
z repertuarem wolny zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skrzypek". 11623

Kucharz
samodzielny poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kucharz". 11534

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem nadający się na tow. krótkie, poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Krótki". (6688

Młoda
gospodyni znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem poszukuje posady u samotnego pana. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Młoda." (6711

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygody, umebl. zaraz do wynajęcia. Tamże duży elegancki i mniejszy pokój z całodziennem utrzymaniem. Swiętojańska 18, I p. lewo. 6706

2 pokoje
kuchnia w pobliżu Placu Teatralnego za rocznym czynszem wydzierżawię. Wiad. Knapik, Lubelska nr. 32. 11562

Mieszkanie
2 pokojowe, czynsz półroczny. Loska, Sniadeckich 22, I ptr. 6702

Mieszkania
1—2 pokojowe, kuchnia, czynsz roczny 3-pokojowe kuchnia 50 zł. miesięcznie odda „Norma", Sniadeckich 6. (6712

Mieszkanie
3—1 pokoje wynajmę. Chołoniewskiego 9, początek Kujawskiej. (11594

Zamienię
ładne 3 pokoj. mieszkanie na takież w pobliżu koszar artylerji. Sw. Trójcy 6b, II prawo. 11549

Za wypożyczenie
1200 zł oddam bezpłatnie kilka miesięcy pokój z kuchnią lepszemu małżeństwu. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 11586

Mieszkanie
4 pok. z przynależnościami 3 piętro wynajmie właściciel, Cieszkowskiego 2, II p. 6691

Mieszkanie
5 pokoi. do wynajęcia. Ul. Zduny 5, gospodarz. (6713

2 pokoje (11595
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Toruńska 182.

POKOJE

Pokój
umebl. osobne wejście. Długosza 16, I lewo. (6710

Pokój
frontowy duży I piętro umebl., telefon, elektryczne światło z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Długa 29, skład cukrów. 11601

Pokój
z osobnem wejściem i używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Promenada 40, III p. 6667

Pokój
dla panów. Grajkowski Warszawska 14, I. (6676

Pokój
umebl. ewentl. z utrzymaniem Kołłątaja 11, II prawo. 6693

Pokój
umebl. w ogrodzie do wynajęcia. Zgł. ul. Wiatrakowa 16. 11559

Pokój (11203
umebl. do wynajęcia z pościelą, ulica Jackowskiego nr. 15—16, drugie ptr. l.

Pokój
wynajmę zaraz. Spychalska Łokietka 25. 11600

ROZMAITE

Restauracja
„Konkordja" za 6-tą śluzą. Dnia 3 i 4 maja koncert poranny i popołudniowy, na który zaprasza A. Kindermann. (6700

Letnisko (11609
Brzoza pod Bydgoszczą, Stacja Chmielniki wynajmuje pokoje letniskowe na maj po 8.00 zł. dziennie z obfitem utrzymaniem Tel. Brzoza 2, gospodarz

Letnisko.
Poszukuję ładny pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem w zdrowej, lesistej okolicy Bydgoszczy. Zgł. z podaniem warunków nadsyłać Bydgoszcz, Chrobrego 18, Pozniak. 6719

Oddam 11634
8-mio letnią inteligentną dziewczynkę lepszej rodzinie za własną. Zgł. pod „Wanda" do Dz. Bydg.

Obelgi 6672
i oszczerstwa na niekorzyść p. Rydwelskich w Palednie odwołuję i najmocniej przepraszam. Fr. Janasik, Nakło n. N.

Ostrzeżenie.
Weksle oddane p. Meyerowi, właścicielowi składu mebli przy Wełnianym Rynku płatne w maju, czerwcu, sierpniu, wrześniu i październiku b. r., po 100 zł. unieważniam z powodu nie dotrzymania umowy przez wyżej wymienionego. Ignacy i Stefanja Jaczosek, Bydgoszcz, ul. Inflandzka 74. (11633

MATRYMONJALNE

Szczęśliwie
ożenisz się lub wyjdziesz zamąż, jeżeli zapytasz się „Detektywa" Bydgoszcz, Pomorska 67 o pochodzenie, stopień wykształcenia, zdrowie, zarobkowanie, opinję, charakter, tryb życia i przyszłość Twej narzeczonej lub narzeczonego. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne. 6671

Panienkę (11587
wybitnie ładną, gospodarną, nie koniecznie majętną, zapozna inżynier. Of. z fotografją proszę do Dzien. Bydg. pod „Radjo".

Panna
lat 25, posiadająca 4000 zł i cokolwiek wyprawy, poszukuje z braku znajomości męża. Kolejarze i wojskowi niewykluczeni. Panowie raczą złożyć swe oferty do filji Dz. Bydg. pod „S. K. 25". 6678

Bardzo
przystojna panna, dobrze wychowana, posiadająca kilka tysięcy złotych, wyjdzie zamąż za urzędnika niebrzydkiego bez nałogów. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Lat 27" (6663

Urzędnik
państwowy, na lepszem stanowisku, kawaler lat 27, przystojny, intelig., wyrozumiały pragnie nawiązać stosunek towarzyski z panną miłej powierzchowności w celu matrymonjalnym. Zgł. najchętniej z fotografją którą się zwraca, skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Urok życia". 6665

Panna
lat 27, przystojna, z dobrej rodziny, posiadająca 2 ładne pokojowe mieszkanie i umeblowanie, poszukuje pana, urzędnika lub lepszego rzemieślnika. Sprawę traktuje się poważnie. Oferty wraz z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „Maj 27". (6675

POLECENIA

Biuro
porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach odroczenia służby wojskowej, w sprawach emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. 6614

Zawiadamiam
P. T. klientelę, iż z dniem 1 maja przeniosłem mój zakład krawiecki z ulicy Długiej 29 na Plac Poznański 4. Równocześnie proszę szanowną klientelę o łaskawe poparcie mego interesu. Z poważaniem W. Pielecki. (11487

Świece (11516
do komunji św. wielki wybór, niskie ceny poleca Sawonia, Długa 20.

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dr. Emila Warmińskiego 15. (6655

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Meble
na zamówienia wszelkiego rodzaju wykonuje na dogodnych warunkach Stolarnia, ulica Ugory 47, Szwederowo. 11434

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24. 6643

Meble
pojedyńcze i wykwintne w wielkim wyborze, najtaniej i na dogodnych warunkach poleca 21697
Juljan Nowak, Szpitalna 8, tel. 1223.

Haft 11508
biały maszynowy, wykonanie pierwszorzędne. Pocztowa 3, II piętro.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
207 mórg, do tego 2 domy wzorowo prowadzone, kompletny żywy i martwy inwentarz, w środku dużej wioski, kolej, kościoły, lekarze, apteka i elektryczne światło na miejscu, sprzedam natychmiast. Cena i wpłata podług ugody. D. Osicki, Osie, pow. Swiecie, Pomorze. (11473

Gospodarstwo
19 mórg z inwentarzem na sprzedaż. Inowrocławska 58. 11518

Sprzedam
moją nieruchomość około mrg. ogrodu z sadem, budynek masywny, w dobrem położeniu, na jak najlepszych warunkach, podług ugody. M. Greh, Sępólno, Młyńska 15.(6632

Sprzedam dom
murowany ze składem na wszelki interes, wyszynk piwa, z ogrodem, okolica górska, obok Zakopanego, w Małopolsce, raj dla letnika. Jan Gaura, Łąsko Małe, poczta Wierzchucin, pow. Bydgoszcz. 11476

Dom
sprzedam, mieszkanie wolne. Czarneckiego 2. (11551

Dom
wartości 35.000 sprzedam za 26.000 gotówką. Zgłoszenia Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (11497

Plac
pod budowę sprzedam Ujejskiego 44. Gospodarz. 11318

Kolonjalkę
sprzedam z towarem, 2 pokoje kuchnia, samo w sobie. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 11446

Skład 11426
czekolady i cukrów w centrum Grudziądza z mieszkaniem zaraz sprzedam Of. pod „Cukry" do Dz. Bydg. Grudziądz.

Pianino 6645
sprzedam tanio. Król. Jadwigi 4 b, part. lewo.

Z powodu
wyjazdu sprzedam „Wytwornię Cukierków" w miejscu bezkonkurencyjnem, do objęcia potrzebne 2.500 zł. Zgł. pod „W. C." do Dz. Bydg. 11526

Interes
kolonjalny i restauracja z wyszynkiem, z powodu starości zaraz do wydzierżawienia ewentl. z domem korzystnie na sprzedaż. Franciszek Górski, Swiecie, n/W. 6627

Korzystnie (11547
sprzedam mój skład kol. spożywczy z towarem kompl. urządzeniem i mieszkaniem. Mączkowski, Chojnice, Warszawska 7.

Dom
ze sklepami, proc. 12% z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty pod „12%" do Dzien. Bydg. (11541

Place
budowlane tanio na sprzedaż. Lubelska 21 a, 1 ptr. prawo. 11507

Skład
spożywczo-kolonjalny wraz z urządzeniem i towarem, przyległe 2 pokoje i kuchnia, 5 minut od dworca kolej. z powodu choroby mojej żony zaraz za zgodą gospodarza na sprzedaż i rower damski tanio. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 6617

Skład
kolonjalny, spożywczy dobrze prosperujący, w powiatowem mieście przy rynku, z mieszk. pokój z kuchnią z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Dzierżawa mies. 60 zł. Do objęcia za urządzenie 1200 zł. Towaru nie potrzeba objąć. Zgł. do skrzynki pocztowej Sępólno 5.(11576

Rower 6649
tanio sprzedam. Wróblewski, Plac Piastowski 12.

Wózik
dziecięcy na sprzedaż. Sowińskiego 2. 6658

Singera
maszynę do szycia damską i bieliźniarkę sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 12, Stroiński. 11448

Sprzedam
urządzenie składowe w dobrym stanie. Plac Poznański 4. Pieleki. (11486

Sprzedam
pszczoły ule. Wiatrakowa 4. 6622

150 kup
flanców wczesnej białej kapusty sprzedam. Zahinkiewicz, Bydgoszcz-Jachcice, Piaski 2. (6619

Wózek
mało używany na czterech kołach, do 5 ctr. sprzeda z kastą Chmielarski, Nakialska 64, drugie podwórze. 6650

Sprzedam
pierzynę, 2 poduszki i obrazy. Adres wskaże Dz. Bydg. 6618

Łóżko
żelazne, duże sprzeda Warmińskiego 3, II. (6641

Dobra
koza na sprzedaż. Wiad. Ks. Skorupki 37. (11545

Półszorki
robocze i wyjazdowe tanio na sprzedaż. Zybertowicz, Kujawska 29. (11440

11 stojaków
mosiężnych do kapeluszy tanio sprzedam. Sniadeckich 5 a, I p. pr. (6628

Pianino 6644
mało używane okazyjnie na sprzedaż. Zgłosz. ul. Gamma 8, II ptr. lewo.

Sprzedam 6640
tanio nową sypialkę, kanapę, stół okrągły i obrazy. Stary Rynek 4, II p. lewo.

Rower 11437
sprzedam. Wesoła 12.

Sypialnię
dębową okazyjnie sprzedam. Stolarnia Marszałka Focha 3. (11457

Aparat
fotograficzny 18×24 sprzedam. Toruń, Małe Garbary 20, skład. 11532

Wózek
ręczny na resorach i wóz $2\frac{1}{2}$ cala roboczy, 2 brony tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. 11515

Koń
roboczy na sprzedaż. Swiecka 14. 11454

Na sprzedaż
rower damski i męski i wyścigówka. Kordeckiego 19 podwórze. 11447

Centryfugę 11444
120 ltr., mało używaną sprzedam za korzystną cenę. Wiad. Błoch, Bydgoszcz, Grunwaldzka 125.

Samochód
za bezcen, półciężarowy i rolwóz używany na sprzedaż. Szubińska 9, Kowalczewski. 11484

Sypialkę
nową, dębową, pierwszorzędną z lustrami 780 zł., sprzedam. Nowodworska nr. 42. (11452

Rower
damski i półwyścigowy męski sprzedam. Warmińskiego 3, I podw.(11459

Większa 11554
ilość drągów użytkowych na rusztowania zaraz do oddania. Wiadomość: Restauracja, Gdańska 115.

Bronę
żelazną, sieczkarkę, różne żelazo użytkowe sprzedaje tanio Składnica Starego Żelaza ulica Petersona 4. (11539

Drut
kolczasty, tragarze, koła, wszelkie użytkowe żelazo tanio sprzedaje Składnica Starego Żelaza, ulica Petersona 4. (11538

Pies
(wilczek) tresowany ostry i czysty na sprzedaż. Bossac, Orła 34. 11555

Akumulator
do światła o sile 200 volt używany lecz w dobrym stanie kupię zaraz i proszę o oferty z podaniem cen i warunków. Franciszek Engel, Chojno, Pom. poczta Małki, pow. brodnicki, tel. Małki 4. (11471

Młode
dobermany czysta rasa, sprzeda Poegel, Królowej Jadwigi 8. 11521

Tanio
wilki pełnej rasy, 6 tyg. na sprzedaż. Ul. Kwiatowa 9, I ptr. lewo, godzina 9—1. 11522

Kiosk
z powodu choroby tanio na sprzedaż. Ulica Grunwaldzka 20. 11496

Mam
do oddania tanio 30 beczek od śledzi. Marcin Brzeziński, Promenada 4. (11499

Motocykl 11528
Harley Davidson zarej. w dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam. Zgł. pod „Harley" do Dz. Bydg.

Sypialnie
kuchnie najtaniej. Stolarnia Nakielska 8. (11493

Rower
męski jak nowy korzystnie na sprzedaż. Nowodworska 30 podw. 11542

Rower
męski na sprzedaż. Kilińskiego 2, Bielawki. (11520

KUPNA

Kino 6616
kupię, kompletny używany kinoaparat „Ernemann" w dobrym stanie. Of. pod „Kino" do filji Dz. Bydg.

Kupię
nieruchomość w mieście. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Wolna". 6626

Fabryczkę
kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Prózna". 11479

Żaluzje 11509
do okien i płot żelazny potrzebny zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. B. 199".

Domek 11578
z mieszkaniem 4-ro pokojowem i ogródkiem ca $\frac{1}{2}$ ha na krańcach Bydgoszczy lub w odległości do 1 km. kupię. Warunek miejscowość sucha. Oferty z podaniem ceny i możliwie z fotografją, Księgarnia Stępczyńskiej, Płock, dla Jerzego J. z Kowalewka

Zakupuję
wszelkie stare żelazo, Składnica Starego Żelaza Marszałka Focha 3. (11540

POSADY WOLNE

Pierwszorzędna
instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców i organizatorów do sprzedaży obligacji państwowych na spłaty. Gwarancja wypłacalności wysokich warunków prowizyjnych. Zgł. Bydgoszcz, 3 Maja 19, parter prawo. 11632

3000 złotych
miesięcznie zarobią inteligentni, energiczni. Poważna działalność handlowa. Kapitał nie potrzebny obroty finansuje centrala. Możność natychmiastowego zarobkowania. Zgłosz. Łódź, B. poczta główna, skrytka 501. 11571

Zecer-maszynista
zdolny, na samodzielną, stałą posadę potrzebny. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem wieku nadsyłać Grudziądz, ul Wybickiego 46. Drukarnia „Wiedza". 11574

Uczeń
i czeladnik krawiecki zaraz potrzebni. Kropidłowski, Ks. Skorupki 97.(11432

Potrzebny
pomocnik fryzjerski natychmiast. Zgłosić się Długa 62. 11455

Ogrodnik
samotny potrzebny. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. 6613

Dziewczyna
ze wsi potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich nr. 2. 6611

Służąca
która może także gotować potrzebna zaraz. Źródło, ul. 3 Maja 19, I. (6610

Freblanka
1-ej klasy do 5-letniej dziewczynki potrzebna. Królewianki wzgl. Małopolanki mają pierwszeństwo. Torno, Sielanka 5, między 4—6. 6609

Uczennice
do szycia przyjmę Warszawska Pracownia, Pl. Piastowski 12. (6634

Obsługująca 6646
rutynowana do Kawiarni Ziemiańskiej, Pomorska 5.

Panienka
sumienna, wymowna, do składu delikatesów na Hel potrzebna, moze być początkujaca. Zgł. Bufetowy, Hotel Warszawski, Bydgoszcz. 6635

Chłopak
jako II do paszenia bydła potrzebny zaraz. Leśnictwo Trzciniec powiat Bydgoszcz. 11478

Kobiety
starszej, umiejącej gotować, poszukuje Spółdzielnia Spożywców, Lotnisko. 11477

Potrzebna
służąca zaraz. Ul. Poznańska 18, sklep. 11558

Uczeń
który ma chęć wyuczyć się piekarstwa i cukiernictwa z dobrej rodziny potrzebny. Jan Erdanowski mistrz piekarski Toruń, ul. Szewska 24. 11535

Uczennice
przyjmie darmo krawcowa. Ustronie, Pohulanka nr. 2. 6615

Panienkę 11476
skromną do 2 dzieci z szyciem na wieś poszukuję. Pensja 30 zł. Pod nr. „100".

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
która ma rok praktyki biurowej poszukuje posady, najchętniej w biurze adwokackiem. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Posada". 6629

Posady (6623
poszukuje szofer — kowal, trzeźwy sumienny dobry kierowca. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kierowca".

Poszukuję
posady jako uczeń piekarsko-cukierniczy. Zgł. Leon Brzeziński, Inowrocław, Promenada 4. (11500

Cukiernik
samodzielny poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Cukiernik". 11533

Starsza 11399
gospodyni poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Gospodyni".

Inteligentna(11557
pani do lat 30, z własną pościelą, umiejąca szyć, gotować, kochająca dziecko 4 letnie może przyjąć posadę u samotnego pana, świadectwa niekonieczne. Zgł. z podaniem pensji do Dzien. Bydg. pod „Samotny".

DZIERŻAWY

Okazja.
Skład, pokój z kuchnią do wynajęcia bez odstępnego. Gdańska 110. (11483

Ubikację
na garaż, warsztat, składnicę z elektrycznością, wodą, telefonem zaraz wynajmę. Sienkiewicza 61, gospodarz. 11501

Większy
sklep z bocznemi ubikacjami jak piwnicą i t. d. nadający się do wszelkiego większego rodzaju handlu w najlepszej okolicy miasta zaraz do wydzierżawienia, prócz tego wydzierżawię w tem samem miejscu większe ubikacje około 200 □ mtr. nadające się na składnice fabryczne, magazyny, drukarnie i t. d. Edw. Beidatsch, Bydgoszcz, ul. Gdańska 28, tel. 57. (6639

Ubikacyj
suchej, jasnej na stolarnię poszukuje. Adres w Dz. Bydg. 11550

Warsztat
kowalsko-ślusarski, dobrze zaprowadzony z wszelkiemi narzędziami lub bez, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo natychmiast do wydzierżawienia Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Dobry interes". (6631

MIESZKANIA

Wydzierżawię
4 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią nowo budowane. Wiatrakowa 4. 6621

Pokój
z kuchnią od właściciela do wynajęcia. Ugory 12. 11505

Mieszkanie
duże słoneczne, pokój z kuchnią, otrzyma darmo, kto pożyczy od 3—4000 zł na hipotekę nowo budującego się domu. Wiadomość ul. Ks. Skorupki 20, F. Stefan. 11615

Zamienię
ładne 3 pokoj. mieszkanie na takież w pobliżu koszar artylerji. Sw. Trójcy 6b, II prawo. 11549

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią i meblami tanio na sprzedaż. Ul. Na Wzgórzu 53. (11583

Mieszkanie
pokój z kuchnią do wynajęcia, czynsz roczny. Adres ul. Piękna 1. (11553

POKOJE

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Wileńska 6, Górzyński. 6653

Oddam
pokój. Podwale 17. (6642

Pokój
umeblowany do wynajęcia, ul. Pocztowa 3, I p. lewo. 11442

Zaraz (6657
oddam pokój z używalnością kuchni. Unji Lubelskiej 14 a, parter, prawo.

Pokój 6633
umebl. zaraz wynajmę. Swiętojańska 22, wejście Pomorska, II ptr. lewo.

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Babia Wieś 3 c, part. lewo.(6637

Pokój
frontowy z osobnem wejściem i całem utrzymaniem po niskiej cenie jest do wynajęcia zaraz. Wechsler, Gdańska 142. (11494

Pokój
umebl. zaraz lub od 15 do wynajęcia. Jagiellonska 53 III lewo. 11556

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 21. 11552

Dwa
próżne pokoje. Długa 19, gospodarz. 11503

Pokój
skromny dla panienki. Warmińskiego 3, 1 ptr. lewo. 11613

Pokój
umebl. 2 panom, paniom wynajmę. Podolska 20, parter prawo. 6662

Pokój
tanio. Grunwaldzka 23, w podwórzu, lewe schody. 11517

Pokój
dla 1—2. Dworcowa 5, I ptr. lewo. 11495

Pokój
próżny z wspólną kuchnią do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Sniadeckich 22, w podw. I p. 6696

2 pokoje
z używaniem kuchni wydzierżawię. Aleje Mickiewicza 1, II prawo. (6694

Pokój
dla inteligentnego pana zaraz z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 6673 I ptr. prawo.

Pokój
umebl. Toruńska 184 II p. lewo. 11544

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 25, II p. lewo. 6664

Pokoje
czyste, osobnem wejściem dlz gości przyjezdnych. Świętojańska 22, I piętro, lewo. (11582

Pokój
Sniadeckich 11, II wejście I ptr. 6703

Pokój
umebl. do wynajęcia. Marszałka Focha 12, III ptr. prawo. 6701

RÓŻNE

Precz! 6656
przeczyszczające środki. Osobiście wypróbowany odżywczy preparat usuwa najuporczywsze obstrukcje. Wskaże Dr. Em. Warmińskiego 15, II, m. 8.

Letnisko
z całkowitem utrzymaniem, najchętniej w leśniczówce, w borach tucholskich od 1 czerwca poszukuję. Zgłoszenia podaniem ceny pod „Wakacje" do Dz. Bydg. 11519

Ostrzeżenie.
Pewien osobnik, lecząc bezprawnie chorych, podaje, że był u mnie w Berlinie asystentem, co jest nieprawdą. A. Sękowski, astrolog, leczenie chorych. 6608

Inwalida 11504
wejdzie jako wspólnik do dobrej restauracji z koncesją. Oferty do Dz. Bydg. pod „Inwalida".

MATRYMONJALNE

Kupiec
na poważnem stanowisku, pragnie zawrzeć znajomość z panią gospodarną do lat 27, najchętniej z gospodarstwa. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Oferty możliwie z fotografją upraszam do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „27". 6630

Dwaj
urzędnicy państwowi z majątkiem po 20.000 zł. poszukują towarzyszek życia. Panie do lat 30 posiadające realności w mieście lub na wsi i nauczycielki mogą składać oferty z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „Nierozerwalny łańcuch". Dyskrecję i zwrot fotografji zapewnia się słowem honoru. (6636

Wykształcona
miłej powierzchowności starsza panna, szlachetnego charakteru, łagodna, zapozna tylko bardzo dobrze sytuowanego szlachetnego pana celem ożenku. Oferty pod „M. D." do Dz. Bydg. (11482

Kawaler
Wielkopolanin, oficer rezerwy, lat 32, brunet, materjalnie niezależny, posiadający kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności poszukuje z braku odpowiedniej znajomości, szlachetnej, uczciwej z dobrej rodziny towarzyszki życia. Zgł. z fotografją, którą bezwzględnie się zwraca do filji Dz. Bydg. pod „Wiosna 100". (6612

Niemiła
niesympatyczna, 32 lat, przyjmie miłe towarzystwo. Oficer, urzędnik wyższe stanowisko, wolny katolik, wysoki, naprawdę dystyngowany 33—50 w., powiedz czem jest piękno duszy! Droga do zbliżenia dusz! Oferty do „Par" Bydgoszcz pod „Ambitna". 11630

Pan
wyższe wykształcenie, dobre stanowisko, pozna ekstra elegantkę. Cel szlachetny. Oferty z fotografją do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Promień". 11631

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Niniejszem
zawiadamiam, iż przeprowadziłem się z ulicy Grudziądzkiej na ul. Zduny 18 i jest mój warsztat z dniem 1 maja znowu w biegu. J. Kuzimski, stolarnia mebli. 6620

Wyszywalnia (11380
dziurek w bieliźnie i okrętarka znajduje się Bydgoszcz, Stary Rynek 20 II

Kawiarnia
Ziemiańska, Pomorska 5. Znane w całej Bydgoszczy obiady, kolacje po 1.50. P. p. wojskowi, urzędnicy, abonamenty zniżkowe. Mleko zsiadłe, kartofelki smażone. (6647

Pomniki.
Nagrobki najtaniej, również przestawianie, odświeżanie tylko w fabryce „Polon" Bydgoszcz, Gdańska 107. 10689

Nowy
Zakład Malarski. Przyjmuje się wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące. Odnawia się pokoje według najnowszych wymagań, szybko i tanio. A. Piotrowski, Bydgoszcz, ul. Sieroca 3. (11441

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Kapelusze
damskie już od 7.00 zł. poleca Firma K. Majewski, Bydgoszcz, Mostowa 2. 9410

Elektromechanika.
Fachowa reperacja rowerów, maszyn do szycia i gramofonów. Instalacja światła elektrycznego oraz dostawa wszelkich części po cenach przystępnych. Poznańska 26. (4033

Obrazy
lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty. Józef Mruk, Ks. Skorupki 103, Długa 51. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

Elektromonter 6070
wykonuje instalacje, siły, światła, dzwonków, radja po zł 1,30 na godz. Zgł. Bendig, Swiętojańska 3.

Farbowanie
włosów, rzęs brwi, oraz utlenienie, ondulacja, manicure. Salon fryzjerski. Zbożowy Rynek 5. (10199

Posadzkę
parkietową układam, reperuję i brudne czyszczę i o cenach solidnych. — Klomfas, Bielawki, Stepowa 4. (6593

J. Metelski
Bydgoszcz ul. Długa 50, poleca po cenach niskich pańczochy, skarpetki, krawaty, kołnierzyki, rękawiczki, koronki, fartuchy bieliznę oraz różną galanterję 11341

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Rzeżę
zwierzęta, szczególnie ogiery z gwarancją. Na życzenie stawiam kaucję G. Scheunemann, kastrator, Gorzeń, poczta Nakło pow. Bydgoszcz. (11217

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka wyrobów metalowych „Sport" 3 Maja 19, tel. nr. 7, hurtownie. 6471

Zawiadowca domu.
Polecam się jako zawiadowca domu. Łask. zgłosz. do eksped. Dzien. Bydg. pod „Zawiadowca". (11437

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
kamienic, majątków, folwarków, gospodarstw, gościńców, cegielni, tartaków, hoteli, restauracyj, cukierni, piekarni, interesów handlowych, przemysłowych poleca na dogodnych warunkach do kupna biuro Pogoń, Dworcowa 30.

Z powodu
śmierci zaraz na sprzedaż gospodarstwo 71,75 mórg, rola I kl., kompl. inw., żywy i martwy, budynki w najl. porządku, dom 5 pok., żadnych hipotek Cena 50.000. Żarczyn, pow. Żnin. Wlkp. Kriete, poczta Dziewierzewo. 10686

Wila
10 ubikacji połowa wolna ładny ogród z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (11259

Kamienica
nowoczesna, dochód roczny 14.000, cena 120,000, wpłaty 60,000 kamienica 3 piętrowa komfortowa, dochód 13.000. cena 115.000, wpłaty 60,000. Jak również wiele innych poleca Pogoń, Dworcowa 30.

Stodoła
do rozbiórki pod papą 9×13. Rozkwitalski, Serock, pow. Swiecie. 6102

2 samochody
marki „Fiat" 503. 35,000 klm., w najlepszym porządku, cena 5600 złotych. Marki „Mathis", 2 osobowy, w najlepszym porządku, cena 2700 zł, oba wozy nowe opony. Zgłoszenia H. Krause, Solec Kujawski. 11163

Sprzedam
korzystnie z powodu zwinięcia interesu repozytorjum i stół do kolonjalki. Wszystko w dobrym stanie. Clara Fehtke, Gołańcz, Rynek 19. (11148

Osady
parcelacyjne, rozmaite, zabudowane niezabudowane, dogodne warunki, posiadam. Pawelec, pełnomocnik majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (1557

Okazyjnie
z powodu choroby zamienię skład kolonjalny na taki sam w mniejszej miejscowości lub ewent sprzedam Oferty do Dz. Bydg. pod „21". (11436

Restauracja
duży ogród wycieczkowy, oberża kolonjalka, piękne położenie bez konkurencji i długu, 10 mórg ziemi, egzystencja zapewniona, na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (11438

Mam
do oddania rozsadki pomidorów w mniejszych i większych ilościach. Senatorska 77. (11212

DKW motocykl
8 K. M. w najlepszym stanie gotowy do wyjazdu tanio na sprzedaż u Wasielewski Dworcowa 18. 6603

Singera
maszyna bębenkowa w dobrym stanie na sprzedaż. Bydgoszcz, Stary Rynek 20, II. 11379

Sprzedam 11458
dwa lekkie wozy robocze, dwa wozy na resorach, jedne wyjazdowe szory. Malborska 13, Wilczak.

Motocykl 11371
„Sarolea" 5 K. M. sportowy korzystnie na sprzedaż. Kociński, Bydgoszcz, Grunwaldzka 124, tel. 490.

KUPNA

Poszukuję
majątków od 300—2000 mórg lub większej dzierżawy, wpłata odpowiednia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Majątek 300". (10099

Poszukuję
domu z dobrym oprocentowaniem płacę gotówką. Of. do Dz. Bydg. pod „Gotówka". 10098

Kupię 6521
w Bydgoszczy średni, dobrze utrzymany dom z położ. w podw. warsztatem lub wolnem mieszkaniem parterowem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „125".

Panienka
rzetelna, władająca językiem polskim i niemieckim, biegła w branży rzeźnickiej, może się zgłosić. Karol Preuss, Grudziądz ul. Koszarowa 14. (11105

Rutynowana
książkowa z branży zbożowej władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw, życiorysem w języku polskim i niemieckim z fotografją przyjmuje Dom Zbożowy M. Gładykowski, Skórcz, Pomorze. (11312

Poszukuję
młodszego pomocnika fryzjerskiego. Reinke, Barcin, Rynek 14. 11177

Potrzebny
pomocnik krawiecki. Śrómutka, krawiec damski, Gdańska 130. 6651

Poszukuję
czeladnika szewskiego na damską robotę, obcasy francuskie. Grunwaldzka nr. 125. (11453

Power 11328
jak nowy tanio na sprzedaż. Koronowska 19.

Powózka
korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 6576

Radjoaparat
4 lampk., nowy na wszystkie stacje Europy przez głośnik, stałe cewki do przełączenia na długie i krótkie fale, bardzo tanio na sprzedaż, także kompl. urządzenia na długoterminowe spłaty. Kilian, Marcinkowskiego 11. 10967

Motocykl
3 PS „Wanderer" sprzeda tanio Łabicki, Gdańska 68 warsztat. 11386

Łóżko (11347
leżankę, wózek sportowy używany na sprzedaż. Dąbrowskiego 15, II p. pr.

Sypialka
dębowa fornierowana, tanio na sprzedaż. Stolarnia Król. Jadwigi 10. (6524

Autobus
30 miejsc siedzących z linią lub bez w najlepszym stanie sprzedam do przejęcia 4500. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Autobus" 6602

Książki (6529
powieściowe, nowe, tanio na sprzedaż. Okazja dla bibljotek. Promenada 21a.

POSADY WOLNE

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon", Gdynia. 9854

2000 złotych
miesięcznie mogą zarobić energiczni panowie panie sprzedając obligacje państwowe na raty, godzina 11—13, 17—19. Wileńska nr. 11, part. lewo. (6419

Poszukujemy.
Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800 do 15 0. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia piśmienne pod nr. „Br. 150" do biura ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. (11427

Asyst. techniczkę
dent. z skromnemi wymag. posz. na prowincję. Zgł. pod „Techniczka" do filji Dz. Bydg. 6548

Pomocnik 11488
krawiecki może się zgłosić zaraz. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Nakło.

Domowy
potrzebny do hotelu Warszawskiego od 15 maja. Warszawska 16. 6652

Potrzebna
samodzielna krawcowa z własną maszyną. Robota płatna od sztuki. Referencje konieczne. Zgł. od 8 do 10-ej rano. Gdańska 136 parter. (11340

Służąca
potrzebna do Gdyni od 15 maja, sumienna z gotowaniem i dobremi poleceniami do samotnego pana na stałą posadę. Zgłosz. z podaniem wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod „Nr. 65". 11313

Natychmiast
potrzebna w Warszawie pierwszorzędna służąca z gotowaniem. Zgłosz. Hetmańska 12, parter prawo godz. 8 wieczorem. (6588

Do posługi
potrzebna przychodnia dziewczyna 15-16 lat, zaraz. Zgłaszać się od 3—5. Św. Trójcy 22 a IV na wprost schodów. (11435

Elewka
do kuchni może się zgłosić. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (6648

Kwiaciarka 6624
potrzebna. Podwale 2.

POSADY POSZUKUJ.

Gospodyni
zarządczyni, młoda lecz dzielna w swoim zawodzie z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady od 15. 5 lub 1. 6. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Dzielna". 6573

Starsza
gospodyni poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Gospodyni" 11399

Osoba
dobrze polecona, gruntownie znająca gospodarstwo przyjmie posadę na probostwie, u samotnego pana lub u pana gdzie są dzieci. Zgłoszenia: Bydgoszcz, ul. Bocianowo 6, II ptr. lewo, Zakrzewska. 6625

Urzędnik 11451
emerytowany poszukuje miejsca jako inkasent lub magazynier. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sumienny666".

Inteligentna
panienka poszukuje posady jako towarzyszka, najchętniej na majątek Oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „Nina". (11445

Kawaler
podof. rezerw. da 1000 zł. kaucji albo wypożyczy za jakąś posadę lub lepszą pracę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kawaler". (11469

Samotny
długoletni urzędnik skarbowy, książkowy, jako kontraktowy, zredukowany, (dawniejszy agronom) przyjmie odpowiednie zajęcie ewent. jako dochodzący książkowy. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg pod „Nawskroś sumienny". (11466

DZIERŻAWY

Interes
rzeźnicki z kompletnem urządzeniem, mieszkaniem w Gdyni zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (6323

Poszukuję
składu możliwie z mieszkaniem. Zgł. pod „Centrum miasta" do Dzien Bydg. 11236

Korzystnie 11241
do wydzierżawienia sklep towarów kolonjalnych i delikatesów, kantor, z telefonem, składnica oraz 3 pokojowe mieszkanie i kuchnia na 1 piętrze, w centrum miasta Bydgoszczy, najruchliwszej ulicy handlowej. Interes istnieje od lat 50 tej samej branży. Towar według faktury i niekoniecznie trzeba objąć całkow. Zgłosz. proszę skierować pod „L. 51" do Dz. Bydg.

Poszukuję
dzierżawy składu kolonjalnego z cośkolwiek rolą, najchętniej na wsi, wprost od gospodarza możliwie zaraz. Łaskawe oferty upraszam do Dz. Bydg. pod nr. „3000". 10421

MIESZKANIA

Szukam
3—5 pokojowe mieszkanie z komfortem. Płacę czynsz za 1—2 lat zgóry. Pośrednicy wykluczeni Of. upr. Kosznik, Poznań, Siemiradzkiego 2. 11264

3 pokojowe 6532
mieszkanie z kuchnią łazienką i elektrycznem oświetleniem wraz z meblami korzystnie do oddania. Wiadomość: Generała Bema 3. II prawo.

Mieszkanie 6638
7 pok. w centrum miasta, nadające się dla pp adwokatów, lekarzy wydzierżawię zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „M. 157".

POKOJE

Pokoju
próżnego z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo w centrum miasta. Oferty pod „Malarz" do Dzien. Bydg. 11449

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia na dwie osoby. Ks. Skorupki 103. (11433

Pokój
umebl. dla małżeństwa, dwuch kawalerów lub panienek. Błonia 19, Skucińska. 11485

Dla
dwuch pokój. Plac Piastowski 4, III pr. 6654

Jeden
lub dwa pokoje do wynajęcia. Dworcowa 57, II piętro. 11443

Pokój (6371
dobrze umeblowany, osobne wejście, wynajmę. Powałowska, Gdańska 41.

Dwa (6345
pokoje razem, jeden oddzielnie, słoneczne, umeblowane zaraz do wynajęcia, łazienka. Tel. 1854.

Lepszy
umebl. pokój dla pana do wynajęcia. Chocimska 16, pt. lewo. 11418

RÓŻNE

Żurnale mód
na maj oraz na lato nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (10575

Przyszłość
przepowiada podług chiromacji - astrologji, przyjezdna. Plac Piastowski 7, I piętro. (8547

Wisła (11475
w górach Beskidu, pensjonat „Bożydar" położony na południowym stoku z elektrycznością, kuchnia smaczna i obfita. Niedaleko dworca, lasy, spacery i wycieczki Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu. Zofja Szweykowska.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (10935

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwiska Cieślik Franciszek, niniejszem unieważniam. 11394

Zgubiłem
książeczkę stanu oficerskiego, proszę znalazcę o zwrot. Dr Pielowski, kap. lek. rez. Chojnice, Pomorze. (11474

Inteligentny
pan zapozna przystojną i materjalnie niezależną panią, której zależy na szczerej przyjaźni. Zgł. możliwie z fotogr. pod „L. 36" do Dzien. Bydg. (11472

Zrywam
zaręczyny z dnia 24.4.30 r., z panną Józefą Strzelczyk z Bydgoszczy z ul. Kujawskiej 26. Stanisław Brzeziński. 11317

MATRYMONJALNE

Chcesz
się ożenić lub wyjść za mąż szybko i dobrze zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp" Warszawa, Senatorska 38, wysyłamy kilkaset ofert za zaliczeniem. (10328

Uchwałą wspólników z 25. 1. 1930 ulega firma **„OLUS“** Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością **w Chełmnie likwidacji.**
Podpisany likwidator wzywa niniejszem po myśli paragrafu 65-2 ustawy o Tow. z ogr. odp. wierzycieli do zgłoszenia do niego swych roszczeń.
Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1930. (11282
Gdańska 103
Stanisław Zagórski.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.